

Rok 2007, L (LXIII)

CHOWANNA

Tom 1 (28)

Płeć a wybrane problemy społeczne

pod redakcją
Eugenii MANDAL



Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2007

Redaktor naczelny

Prof. dr hab. Stanisław Juszczyk

Recenzentki

Maria Ledzińska, Maria Strykowska

Rada Naukowa

Prof. dr hab. Jerzy Brzeziński
Prof. dr hab. Maria Czerepaniak-Walczak
Prof. dr hab. Kazimierz Denek
Prof. dr hab. Tadeusz Frąckowiak
Prof. dr hab. Adam Frączek
Prof. dr hab. Stanisław Kawula
Prof. dr hab. Wojciech Kojs
Prof. dr hab. Stefan M. Kwiatkowski
Prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński
Prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki
Prof. dr hab. Mieczysław Łobocki
Prof. dr hab. Krystyna Marzec-Holka
Prof. dr hab. Stefan Mieszalski
Prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski
Prof. dr hab. Czesław Nosal
Prof. dr hab. Irena Obuchowska
Prof. dr hab. Wincenty Okoń
Prof. dr hab. Stanisław Palka
Prof. dr hab. Karol Poznański
Prof. dr hab. Bronisław Siemieniecki
Prof. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki
Prof. dr hab. Bogusław Śliwerski
Prof. dr hab. Andrzej de Tchorzewski
Prof. dr hab. Janina Wyzesany

Kolegium Redakcyjne

Prof. dr hab. Teresa Borowska
Prof. UŚ dr hab. Władysława Łuszczuk
Prof. UŚ dr hab. Katarzyna Popiołek
Prof. dr hab. Zofia Ratajczak
Prof. UŚ dr hab. Jan M. Stanik
Prof. dr hab. Adam Stankowski
Prof. UŚ dr hab. Agnieszka Stopińska-Pająk
Prof. UŚ dr hab. Ewa Syrek

Sekretarz Redakcji

Dr Beata Pitula

www.chowanna.us.edu.pl

Adres Redakcji / Editorial Address
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Śląski
40-126 Katowice, ul. M. Grażyńskiego 53
tel. fax (032) 258-94-82

Spis treści

Wstęp (<i>Eugenia Mandal</i>)	5
--	---

ARTYKUŁY

Przemoc i agresja

Izabela Rajska-Kulik: Przemoc wewnątrzmałżeńska – uwarunkowania pozostawiania maltretowanych kobiet w krzywdzącym związku	11
Agnieszka Roszkowska, Joanna Kucharewicz: Zachowania agresywne dziewcząt i chłopców popełniających czyny karalne w świetle badań Skalą Agresji Bussa-Durkee (1961)	25

Praca i bezrobocie

Agnieszka Wilczyńska-Kwiatek: Psychologiczne wyznaczniki radzenia sobie bezrobotnych kobiet	39
Elżbieta Turska: Osoby niepełnosprawne na rynku pracy – sytuacja kobiet i mężczyzn pozostających bez pracy	53
Izabela Bara, Małgorzata Dobrowolska: Skuteczność szkoleń kwalifikacyjnych jako metody aktywizacji zawodowej a płeć. Na przykładzie absolwentów szkoleń przekwalifikujących programów pomocowych Unii Europejskiej PHARE Inicjatywa I (PL 9811) i PHARE Inicjatywa II	63

Aktywność polityczna

Agnieszka Gawor, Eugenia Mandal: Kobieta czy polityk? Treść i struktura stereotypu kobiety zajmującej się polityką	79
Radosław Walczak, Dariusz Banaszek, Grzegorz Pajestka, Adam Szuba: Wpływ autorstwa tekstu na jego ocenę. Stereotypy płciowe a wizerunek polityka	94

Nowe technologie

Patrycja Rudnicka: Analiza porównawcza wzorców korzystania z Internetu dziewcząt i chłopców	107
Agata Chudzicka-Czupała, Małgorzata Grzywacz, Katarzyna Janiec: Spostrzeżenie czasu przez kobiety i mężczyzn a skłonność do nadmiernego korzystania z Internetu	119

Stres

Anna Brytek: Strategie radzenia sobie ze stresem a zasoby osobiste studentek w Polsce i we Francji	135
---	-----

RECENZJE

<i>Claire M. Renzetti i Daniel J. Curran: Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo. Red. naukowa Zbyszko Melosik, przekł. Agnieszka Gromkowska-Melosik. Warszawa, PWN 2005, ss. 692 (Eugenia Mandal)</i>	151
<i>Ewa Bielska, Andrzej Radziejewicz-Winnicki, Adam Roter: Social and educational problems in Poland (Essays and chosen conceptions at the background of the EU acesion). Katowice, ŚWSZ 2005, ss. 119 (Piotr Mosiek)</i>	156
Summary	165

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 5–8
------------	--	---------------	-----------------	--------------	--------

Wstęp

Oddawany właśnie do rąk Czytelnika kolejny tom „Chowanny” zatytułowany został: *Płeć a wybrane problemy społeczne*. Tomem tym Autorzy pragną włączyć się w nurt rozważań i dyskusji nad rolą płci w genezie, natężeniu i obrazie wybranych problemów społecznych. Poglębiona bowiem analiza wielu zjawisk zachodzących w życiu społecznym wskazuje na istotną – rolę płci. Tymczasem właśnie to ważne znaczenie płci stosunkowo rzadko jest podejmowane w analizach problemów społecznych.

Płeć określana jest tutaj jako płeć biologiczna i społeczno-kulturowa (*gender*). Pojmowana jest zatem nie tylko jako charakterystyka biologiczna czy metrykalna osoby, ale jako centralna o niej informacja, ważna kategoria i konstrukt społeczny. Jako taka staje się zaś ona podstawą budowania – na podstawie stereotypów związanych z płcią – obrazu drugiego człowieka. Jest też ważnym regulatorem zachowania w społecznej z nim interakcji.

Artykuły stanowiące zawartość przedstawianego numeru „Chowanny” dotyczą „starych” zjawisk czy problemów społecznych, to jest obecnych od zawsze w życiu społecznym. Są nimi takie wszechobecne problemy, jak agresja i przemoc, ale także stres. Zamieszczone w numerze teksty dotyczą też problemów „nowych”, czyli takich, które stosunkowo niedawno pojawiły się we współczesnym świecie. Związane są one głównie z rozwojem nowych technologii i wirtualnej rzeczywistości. W tekstach składających się na prezentowany tom poddano analizie również inne zagadnienia, mianowicie takie, które są obecne od dawna w życiu społecznym, ale społeczna wrażliwość na nie lub ich znaczenie są dostrzegane dopiero od niedawna. Takimi problemami stają się negatywne zjawiska obserwowane w pracy zawodowej czy w życiu publicznym.

Zawartość tomu podzielona została na kilka części: 1) *Przemoc i agresja*. 2) *Praca i bezrobocie*. 3) *Aktywność polityczna*. 4) *Nowe technologie*. 5) *Stres*.

W części pierwszej: *Przemoc i agresja* – Autorki zamieszczonych w niej artykułów podjęły próbę zilustrowania – w perspektywie płci – ciągle powszechnego i trudnego problemu społecznego, jakim w życiu społecznym są przemoc i agresja. Zanalizowały problem przemocy domowej oraz fenomen różnic międzypłciowych w zakresie agresji. Obserwacje życia codziennego i statystyki policyjne pokazują, że w środowisku rodzinnym bardzo często dochodzi do aktów agresji, a bezbronne kobiety i dzieci najczęściej stają się ofiarami przemocy domowej. Te same statystyki donoszą, że mężczyźni częściej niż kobiety popełniają większość przestępstw związanych z użyciem siły. Podobnie naukowe metaanalizy pokazują, że chłopcy i mężczyźni generalnie są bardziej agresywni. Powstaje zatem pytanie, dlaczego mamy do czynienia z takim stanem rzeczy.

Izabela Rajska-Kulik w swoim tekście: *Przemoc wewnątrzmałżeńska – uwarunkowania pozostawiania maltretowanych kobiet w krzywdzącym związku* przedstawia najbardziej typowe mechanizmy psychologiczne leżące u podstaw przemocy domowej, podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego bitym i upokarzonym przez lata kobietom tak trudno wyrwać się z „zakłętego” kręgu przemocy. Omawia syndrom bitej kobiety i tzw. małżeński terror.

Agnieszka Roszkowska i **Joanna Kucharewicz** w artykule: *Zachowania agresywne dziewcząt i chłopców popełniających czyny karalne w świetle badań Skalą Agresji (SABD) Buss-Durkee* prezentują rezultaty badań własnych nad grupami nastoletnich dziewcząt i chłopców – nieletnich sprawców czynów przestępczych.

W części drugiej zbioru zatytułowanej: *Praca i bezrobocie* znalazły się trzy teksty poświęcone kolejnemu – równie bolesnemu jak zjawisko przemocy i podobnie trudnemu do rozwiązania – problemowi współczesnych społeczeństw, jakim jest pozostawanie bez pracy. Artykuły te mają charakter przeglądowy i prezentują rezultaty badań empirycznych.

Podkreślono w nich fakt, że zarówno praca, jak i bezrobocie są zagadnieniami, które należy rozpatrywać w m.in. perspektywie płci. Wszystkie bowiem dane statystyczne wskazują na trudniejszą sytuację kobiet niż mężczyzn na rynku pracy pod względem wynagrodzeń, emerytur, barier w awansie, segregacji zawodowej oraz poszukiwania pracy czy pozostawania bez niej. Jednocześnie te niekorzystne dla kobiet zjawiska nie zmieniają się, lecz przeciwnie – od wielu lat utrzymują się na podobnym poziomie. Kobietom trudniej znaleźć pracę: napotykają one także liczne bariery i problemy zawodowe.

W artykule zatytułowanym: *Psychologiczne wyznaczniki radzenia sobie bezrobotnych kobiet* **Agnieszka Wilczyńska-Kwiatek** podkreśla niejako „kobiecy” charakter zjawiska bezrobocia. Pokazuje, że kobiety przeważają w grupie osób pozostających bez pracy. Jednocześnie w swoich badaniach empirycznych wskazuje na ważną rolę niektórych zmiennych psychologicznych (m.in. pragmatyzmu-pryncypializmu, poczucia kontroli, potrze-

by aprobaty społecznej, planów na przyszłość) w radzeniu sobie w sytuacji bezrobocia przez kobiety.

W następnym tekście: *Analiza sytuacji niepełnosprawnych bezrobotnych kobiet i mężczyzn na lokalnym rynku pracy* **Elżbieta Turska** omawia bardzo trudną sytuację osób, które nie tylko pozostają bez pracy, ale i zostały boleśnie dotknięte przez los chorobą czy kalectwem. Pokazuje, że i w tej grupie sytuacja zawodowa niepełnosprawnych i bezrobotnych kobiet jest trudniejsza niż sytuacja znajdujących się w podobnym położeniu mężczyzn.

Kolejno **Izabela Bara** i **Małgorzata Dobrowolska** w tekście: *Skuteczność szkoleń kwalifikacyjnych jako metody aktywizacji zawodowej a płeć. Na przykładzie absolwentów szkoleń przekwalifikujących programów pomocowych Unii Europejskiej PHARE Inicjatywa I (PL 9811) i PHARE Inicjatywa II* prezentują wyniki analiz porównawczych w zakresie oceny efektywności programów pomocowych w sytuacji poszukiwania pracy w grupach kobiet i mężczyzn. I tutaj rezultaty wskazują na mniejsze szanse kobiet niż mężczyzn na znalezienie pracy.

Część trzecia zatytułowana: *Aktywność polityczna* zawiera dwa artykuły podejmujące próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny mniejszego udziału w życiu publicznym kobiet. Pomimo bowiem wielu zmian prawnych, ruchów emancypacyjnych i dyskusji społecznych kobiety nadal są mniej aktywne niż mężczyźni obecne w świecie polityki.

W artykule zatytułowanym: *Kobieta czy polityk? Treść i struktura i stereotypu kobiety zajmującej się polityką* **Agnieszka Gawor** i **Eugenia Mandal** przedstawiają wyniki badań na temat postrzegania kobiet zajmujących się polityką. Przedstawiają ogólną treść stereotypu oraz jego komponenty. Porównują obraz kobiety polityka w odbiorze kobiet i mężczyzn. Zastanawiają się nad tym, czy kobieta polityk widziana jest przez ludzi bardziej w perspektywie cech męskich – jako polityk, czy cech kobiecych – jako kobieta.

Radosław Walczak, **Dariusz Banaszek**, **Grzegorz Pajestka** i **Adam Szuba** w artykule: *Wpływ autorstwa tekstu na jego ocenę. Stereotypy płciowe a wizerunek polityka* pokazują wyniki badań eksperymentalnych nad rolą stereotypów płci w percepcji polityków: kobiet i mężczyzn. Autorzy nawiązali tutaj do badań Petera Goldberga z 1968 roku. Okazuje się, że to raczej płeć (rzekomego) autora tekstu z zakresu polityki, a nie jego merytoryczna zawartość, określać mogą sposób jego odbioru przez czytelników. Wyniki badań wskazują – jak się wydaje – także na ogólnie negatywny wizerunek polskiego polityka niezależnie od płci.

Część czwarta przedstawianego zbioru zatytułowana została: *Nowe technologie*. Przedstawiono w niej dwa artykuły dotyczące radzenia sobie przez kobiety i mężczyzn z nowym technologicznym wyzwaniem, jakim są wirtualna rzeczywistość i przestrzeń Internetu. W perspektywie stereotypów płciowych technika przynależy – podobnie jak omawiana wcześniej polityka –

do tzw. męskiego świata. Powstaje zatem pytanie: Jak współczesne kobiety odnajdują się w tej nowej rzeczywistości? Czy Internet to dla nich szansa, czy raczej trudne wyzwanie i zagrożenie?

Patrycja Rudnicka w swoim artykule: *Analiza porównawcza wzorców korzystania z Internetu dziewcząt i chłopców* prezentuje wyniki badań optymistycznie i na przekór stereotypom płciowym ilustrujące, że zarówno dziewczęta, jak i chłopcy wykazują daleko idącą skuteczność w posługiwaniu się Internetem. Różnice między płciami dotyczą natomiast odmiennych preferencji w zakresie korzystania z internetowych usług.

Kolejno **Agata Chudzińska-Czupała, Małgorzata Grzywacz i Katarzyna Janiec** w tekście: *Spostrzeganie czasu przez kobiety i mężczyzn a skłonność do nadmiernego korzystania z Internetu* pokazują, że zarówno kobietom, jak i mężczyznom w podobnym stopniu grozi uzależnienie od Internetu. Międzypłciowe różnice dotyczą zaś odmiennej percepcji czasu spędzanego z komputerem.

W części ostatniej zatytułowanej: *Stres* zamieszczono tekst wskazujący na wagę problematyki stresu w kontekście płci i kultury. Badania psychologów pokazują bowiem, że funkcjonowanie w sytuacji stresu zależy m.in. od płci. Wyróżnić można nie tylko tzw. stres kobiecy i stres męski. Również sposoby radzenia sobie ze stresem bywają odmienne u kobiet, które chętniej wybierają strategie emocjonalne czy zakupy, niż u mężczyzn – preferujących strategie zadaniowe, ale i alkohol.

Anna Brytek w swoim artykule zatytułowanym: *Strategie radzenia sobie ze stresem a zasoby osobiste studentek w Polsce i we Francji* przedstawia rezultaty badań pokazujących istotne znaczenie posiadanych przez kobiety zasobów osobistych (poczucie własnej wartości, religijność, umiejscowienie poczucia kontroli) w radzeniu sobie ze stresem. Wskazuje też na rolę kultury – polskiej i francuskiej – w tym procesie.

Tom kończą dwie recenzje. Pierwsza to napisana przez **Eugenię Mandal** recenzja książki autorstwa Claire M. Renzetti i Daniela J. Currana: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Drugą stanowi recenzja **Piotra Mośka** książki autorstwa Ewy Bielskiej, Andrzeja Radziewicz-Winnickiego i Adama Roterą pt. *Social and Educational Problems in Poland*.

Przekazując Czytelnikom kolejny numer „Chowanny”, mamy nadzieję, że rozważania przedstawione w zamieszczonych w nim artykułach spotkają się nie tylko z zainteresowaniem Czytelników, ale staną się inspiracją do dalszych przemyśleń. Zachęca do dyskusji nad rzeczywistością społeczną w perspektywie płci, czyli nie tylko w aspekcie różnic lub podobieństw, ale i ważnych problemów czekających na swoje rozwiązanie.

Eugenia Mandal

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 11–24
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Przemoc i agresja

Izabela RAJSKA-KULIK

Przemoc wewnątrzmałżeńska – uwarunkowania pozostawiania maltretowanych kobiet w krzywdzącym związku

Przemoc nie jest problemem marginalnym, jest zjawiskiem powszechnie spotykanym w życiu społecznym. Można powiedzieć, że przepełnia ona świat i często mamy wrażenie, iż jest jej znacznie więcej niż miłości, przyjaźni czy bezpieczeństwa. Również dom rodzinny, z założenia bezpieczne i ciepłe ognisko domowe, które ma pełnić funkcję schronienia przed złem zewnętrznego świata, zamiast stanowić ostoję miłości i opieki, niejednokrotnie staje się miejscem cierpienia, zagrożenia, poniżenia, lęku i rozpacz (Melbruda, 1997).

W literaturze psychologicznej można spotkać różne próby zdefiniowania terminu „przemoc”. Zdaniem I. Pospiszył, przemoc to „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji” (1994, s. 14). W takim ujęciu bierze się pod uwagę zarówno intencjonalność zachowań sprawcy, jak i skutki przemocy w postaci szkód fizycznych.

Według „Biuletynu Informacyjnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych” (PARPA), przemoc w rodzinie to „wszelkie odmiany złego traktowania tych członków rodziny, którzy nie są w stanie skutecznie się bronić” (1995). W Programie Przeciwdziałania Przemocy

w Rodzinie, jaki jest prowadzony przez PARPA w Polsce, przyjęto następującą definicję: „Przemoc domowa zwana też przemocą w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkody” (S a s a l, 1998, s. 17).

Biorąc pod uwagę różne określenia przemocy w związku partnerskim, można uchwycić pewne występujące w nich elementy wspólne, które – jak podaje A. D o b r z y ń s k a - M e s t e r h a z y (1996) – są następujące:

- przemoc związana jest z relacją z osobą bliską (partner, współmałżonek), w której istnieje nierówny układ sił;
- dochodzi do wykorzystania władzy i siły fizycznej przez silniejszego nad słabszym;
- obie strony traktują siebie w sposób przedmiotowy;
- tym, co spaja związek, jest lęk ofiary – kobiety, i manipulowanie tym lękiem przez mężczyznę, który nie liczy się z jej prawami, potrzebami i pragnieniami, a to, na czym mu zależy, to pełna kontrola nad sytuacją i poczucie władzy nad kobietą.

W literaturze przedmiotu używa się zamiennie różnych terminów dotyczących wzajemnych relacji, w których występuje agresja. Przykładem określenia o charakterze bardziej ogólnym jest „przemoc w domu (*domestic violence*). Na określenie przemocy w związku partnerskim używa się terminu „wzajemna przemoc w parze” (*common couple violence*), „przemoc w związku partnerskim” (*couple violence, mutual violence*), „przemoc w związku intymnym” (*intimate violence*) (G e l l e s, S t r a u s, 1988; G e l l e s, C o r n e l l, 1990; V i a n o, 1992), „przemoc małżeńska” (*marital abuse, spousal violence, marital violence*) (B o r k o w s k i, M u r c h, W a l k e r, 1983), „przemoc między małżonkami” (*conjugal violence*) (G e l l e s, 1987). W przypadku przemocy wobec kobiet stosuje się określenia „nadużycie wobec kobiet” (*woman abuse*), „bita kobieta” (*battered woman*). W języku polskim funkcjonują określenia: „bita kobieta”, „kobieta maltretowana”, „kobieta krzywdzona”.

Wśród form przemocy najczęściej wyróżnia się przemoc fizyczną, psychiczną lub emocjonalną oraz seksualną. Przemoc fizyczna to akt przeprowadzony z intencją (lub percypowany jako mający intencję) zadania cierpienia fizycznego innej osobie (G e l l e s, S t r a u s 1979). Krzywdzenie fizyczne może przybierać postać popychania, policzkowania, drapania, uderzania pięścią, bicia przedmiotami, duszenia, kopania, wykręcania rąk, ciągnięcia za włosy, pobicia. W praktyce można spotkać kobiety doznające znacznie więcej form przemocy niż te wymienione.

Dokonując opisu skutków agresji fizycznej, bierze się pod uwagę nie tylko jej przejawy, ale także skutki w postaci uszkodzenia ciała i wskazań do konsultacji lekarskiej. Według K. B r o w n e, M. H e r b e r t a (1999), przy-

padki maltretowania fizycznego członków rodziny mogą charakteryzować się różnym stopniem dotkliwości, od np. niewielkiego uszkodzenia zewnętrznych tkanek ciała (lekkie zadrapania, niewielkie i lekkie stłuczenia, drobne, powierzchowne oparzenia, niewielkie pręgi na ciele), do np. umyślnego, uporczywego powodowania obrażeń potencjalnie prowadzących do śmierci ofiary lub bardzo ciężkiego stanu.

Przemoc fizyczna jest celowym zachowaniem, które wywołuje u jednostki znaczny ból fizyczny, często pozostawiając ślady na ciele. Bardziej nieuchwytną formą maltretowania i trudną do udowodnienia jest psychiczne krzywdzenie. Organizacja Amnesty International psychiczne znęcanie się definiuje w sposób operacyjny, zaliczając do niego m.in. degradację werbalną (wyzywanie, upokarzanie), grożenie zabójstwem, ograniczenie snu i pożywienia (P o s p i s z y ł, 1994, 1999). Jak stwierdziła L.E. Walker (1993, 1994), opisując tzw. syndrom bitej kobiety (*battered women syndrome*), wszystkie te formy przemocy bywają udziałem kobiet krzywdzonych. Doświadczają one gróźb, przymusu, ciągłej krytyki i ignorowania, są zastraszane, oskarżane, upokarzane i poniżane. Partnerzy manipulują ich poczuciem winy, stosują wyzwiska, izolują od kontaktu z innymi, zdarza się, że wmawiają chorobę psychiczną lub wykorzystują dzieci do sprawowania kontroli, np. przez wrogie nastawienie dzieci do matki, grożenie pozbawieniem władzy rodzicielskiej. Zagrożeniem, jakie niesie przemoc psychiczna, jest to, że niszczy ona poczucie własnej wartości i godności. Niejednokrotnie ofiary znęcania uznają ją za bardziej dotkliwą i raniącą formę maltretowania.

Przejawem przemocy seksualnej jest wymuszanie kontaktów o charakterze seksualnym wbrew woli danej osoby, a także kontynuowanie aktywności seksualnej bez jej zgody, gdy nie jest w pełni świadoma lub gdy obawia się odmówić.

Charakterystyka mechanizmów psychologicznych typowych dla związku, w którym panuje przemoc

Z psychologicznego punktu widzenia, przemoc wobec kobiet można rozpatrywać jako sytuację skrajnie urazową wywołaną celowym i długotrwałym działaniem partnera (D o b r z y ń s k a - M e s t e r h a z y, 1996). Innymi słowy, w przypadku związku małżeńskiego, w którym dochodzi do przemocy fizycznej, mamy do czynienia z chroniczną sytuacją stresową, gdyż czynniki związane z napięciem i poczuciem zagrożenia działają permanentnie. Czasami sytuacja maltretowania może przybierać postać stresu eks-

tremalnego. Dzieje się tak wówczas, gdy drastyczna, powtarzająca się przemoc przychodzi bez ostrzeżenia, atakuje podstawowe wartości ofiary, takie jak jej życie czy schronienie. Kobieta nie może sprostać tej skrajnej sytuacji za pomocą znanych i dostępnych jej strategii, a kolejne akty dręczenia pozostawiają po sobie trwały ślad, który jest reaktywowany, gdy tylko pojawią się bodźce skojarzone z danym wydarzeniem (por. H o b f o l l, 1991). Takie doświadczenia traumatyczne wyciskają emocjonalne i fizyczne piętno. Wywołują i utrwalają w osobie krzywdzonej niską samoocenę, poczucie bezradności i nieskuteczności, poczucie uzależnienia i uwikłania w związek, bez szansy na jego zakończenie i wyjście z kręgu przemocy. W tym znaczeniu opisane w dalszej części tekstu mechanizmy wywierają głęboki, destrukcyjny wpływ na życie ofiar.

Syndrom bitej kobiety

Doświadczenia traumatyczne wywołują nie tylko bezpośrednią szkodę fizyczną, ale powodują również spustoszenie w sferze emocjonalnej, niszcząc pozytywne wyobrażenia ofiar na temat swój i na temat otaczającego świata. Skutki podlegania przemocy można zdiagnozować jako reakcję albo zaburzenie posttraumatyczne (zespół stresu pourazowego PTSD wg. klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, DSM-IV) (S e l i g m a n, W a l k e r, R o s e n h a n, 2003). W przypadku przemocy małżeńskiej, trauma ma charakter chroniczny, ofiary doświadczają długotrwałego, powtarzającego się urazu (uraz typu II wg L. T e r r, za: B a d u r a - M a d e j, D o b r z y Ń s k a - M e s t e r h a z y, 2000) w przeciwieństwie do prostego zespołu stresu pourazowego, który jest następstwem wydarzeń ograniczonych w czasie, np. gwałt, katastrofa (uraz typu I). Zdaniem badaczy, charakterystycznym rysem dla zespołu typu II jest zaprzeczanie i psychiczne odrętwienie, zjawiska dysocjacyjne, gwałtowne zmiany nastroju – od skrajnej bierności do wybuchów gniewu (H e r m a n, 1998).

U kobiet, w przypadku których zdiagnozowano tzw. syndrom bitej kobiety (*battered woman syndrome*, por. W a l k e r, 1993) traktowany jako podkategoria zespołu stresu pourazowego, mogą wystąpić takie objawy, jak: reakcje unikowe (zaprzeczanie), zmniejszenie zainteresowania światem, odrętwienie – specyficzny paraliż emocjonalny, objawy depresyjne, jak również reakcje polegające na ponownym przeżywaniu urazowych zdarzeń w snach, we wspomnieniach, w stanie zadumy i współwystępująca z tym podwyższona pobudliwość, przejawiająca się w objawach i zaburzeniach

lękowych (zaburzenia snu i łaknienia, skłonność do płaczu, hiperaktywność, drażliwość).

Badania mające na celu określenie stopnia rozpowszechnienia zaburzeń stresu pourazowego pokazują, iż występują one u ponad 60% kobiet maltretowanych (Giles-Sims, 1998). Ofiary przemocy domowej są wielokrotnie narażane na doświadczenia raniące, często kolejny akt agresji ma miejsce w czasie, gdy nasilają się objawy zespołu stresu pourazowego. Osłabia to poważnie siły ofiary i sprawia, że zmniejsza się ich szansa na konstruktywne poradzenie sobie z przemocą.

Oprócz objawów charakterystycznych dla zespołu stresu pourazowego ofiary przemocy mogą także doznawać poczucia poniżenia, pragnienia odwetu i zastanawiać się nad zemstą, mogą również wykazywać zwiększoną wrażliwość na wtórne zranienie (Ochberg, 1988, za: Bađura-Mađej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000).

L.E. Walker (1994) stwierdziła u kobiet doznających maltretowania wyższy poziom lęku i depresji będący reakcją na utratę złudzeń dotyczących otaczającego świata i uprzedniego obrazu własnej osoby, co może prowadzić do utraty poczucia siły i skuteczności. Obniżony poziom poczucia własnej wartości połączony z brakiem szacunku do siebie sprawiają, że kobiety – ofiary przemocy spostrzegają siebie jako osoby bezbronne i podatne na zranienie. Dlatego też najczęstszym objawem występującym u kobiet maltretowanych jest depresja. Na podstawie badań populacyjnych stwierdzono w grupie kobiet – ofiar przemocy w połowie przypadków depresję na poziomie klinicznym. Inne badania pokazały, że 63% – 81% maltretowanych kobiet przeżywa silne objawy depresji, co jest wysokim wskaźnikiem w porównaniu z kobietami z grupy kontrolnej (7%).

Kobiety w związkach krzywdzących rzadko wyrażają gniew w sposób otwarty, ponieważ nauczyły się, że grozi to ukaraniem przez partnera i eskalacją przemocy (McCann, Sakheim, Abrahamson, 1988). Częściej agresja z ich strony ma charakter werbalny, a przeżywana złość jest tłumiona i kierowana na samą siebie. W połączeniu z nasiloną skłonnością do obwiniania siebie może to zwiększać ryzyko podjęcia próby samobójczej. L.E. Walker (1993) ujawniła na podstawie swoich badań, że 10% kobiet doznających przemocy starało się odebrać sobie życie, z tego połowa – wielokrotnie. Kobiety te niejednokrotnie wybierały drastyczne metody. Na podstawie przeprowadzonej przez E. Starka i A. Flitcrafta (1988) analizy grupy kobiet, które zostały przyjęte do szpitala po nieudanym zamachu samobójczym, stwierdzono, że w 26% próby samobójcze były związane z doznawaną przemocą w rodzinie

Zdarza się, że maltretowane kobiety uzależniają się od alkoholu lub narkotyków (Frude, 1991). Na podstawie badań E. Starka i A. Flitcrafta (1988) okazało się, że wśród bitych kobiet alkoholu nadużywało

16%, natomiast wśród kobiet z grupy kontrolnej tylko 1% wykazywało taką skłonność.

Wiedza na temat psychologii kobiety – ofiary przemocy dostarcza dodatkowych informacji o charakterystycznych cechach ofiar nadużyć w związku małżeńskim. Oprócz niskiego poczucia własnej wartości oraz nasilonego lęku i depresji badacze wymieniają m.in. bierność i bezradność, społeczną izolację, uwewnętrznione poczucie winy, ustępliwość, nieskuteczność mechanizmów radzenia sobie (Weitzman, Dreen, 1982; Browne, Herbert, 1999).

Na podstawie obserwacji i badań kobiet – ofiar przemocy wewnątrzmałżeńskiej L.E. Walker (1979; 1994) doszła do wniosku, że w skład syndromu bitej kobiety wchodzi również niska samoocena, wycofanie z kontaktów społecznych oraz wyuczona bezradność. Według autorki, osoby z diagnozą takiego syndromu najczęściej przechodzą dwie fazy jego rozwoju. Pierwsza to charakterystyczna dla początku związku faza buntu czynnego lub biernego z typowymi uciezkami ofiary czy jej obroną aktywną (oddawanie razów, rzucanie przedmiotami). Kiedy kobieta przekonuje się, że jej zabiegi nie przynoszą żadnych rezultatów, a sytuacja rodzinna staje się coraz trudniejsza, rodzi się w niej poczucie bezsilności najczęściej połączone z depresją. Stan ten określony jako syndrom wyuczonej bezradności został przez autorkę uznany za jeden z osiowych objawów, które rozwijają się na skutek pozostawania w związku krzywdzącym. Opierając się na moich obserwacjach poczynionych w trakcie pracy z kobietami maltretowanymi, mogę stwierdzić, że niektóre z nich nawet w początkowym etapie związku traumatycznego nie próbują buntować się przeciwko bólowi i poniżeniu, jakiego doświadczają ze strony partnera. W ich przypadku prawdopodobnie poczucie wyuczonej bezradności rozwinęło się już wcześniej, w okresie dzieciństwa, na gruncie negatywnych przeżyć życiowych (zob. Walker, 1988).

Wyuczona bezradność

Psychologiczny konstrukt, jakim jest wyuczona bezradność, został opisany przez M. Seligmana (1993), który wykazał, że człowiek poddany wielokrotnemu doświadczeniu traumatycznemu, jakiego nie jest w stanie uniknąć, staje się apatyczny i bezwolny. Bierności i przygnębieniu towarzyszą deficyty motywacyjne i zakłócenia w aktywnym rozwiązywaniu problemów. Dalsze badania i obserwacje prowadzą do wniosku, iż wyuczona bezradność zależy od atrybucji przyczyn zdarzenia dokonanej przez czło-

wieka, które można skategoryzować za pomocą wymiarów: uwewnętrznienia, stałości oraz globalności.

W przypadku maltretowanych kobiet można mówić o specyficznym dla nich stylu atrybucyjnym prowadzącym do wyuczonej bezradności (Walker, 1994). Ofiary przemocy, u których rozwinął się ten syndrom, mogą np. być przekonane, że sytuacja małżeńska, w jakiej się znajdują, jest konsekwencją ich negatywnych cech czy nieodpowiednich zachowań, i to one częściowo ponoszą odpowiedzialność za agresję męża, bo nie spełniają jego oczekiwań, są mało inteligentne, niezbyt ładne itp. Wiele z nich wierzy, że same prowokują ataki, ponieważ kłóć się i sprzeciwiają napastnikowi. Są przekonane, że ich zachowanie nie tylko wywołuje, ale i usprawiedliwia agresję partnera. Kobiety mające predyspozycje do wewnętrznych, stabilnych i globalnych atrybucji negatywnych rezultatów związanych z przypisywaniem sobie odpowiedzialności za nie są bardziej narażone na przeżywanie chronicznej bezradności. Atrybucje dokonywane przez ofiary przemocy mogą również dotyczyć dręczycieli. N. Frude (1991, za: Browne, Herbert, 1999) dzieli je na konkretne („Poza tym jest w porządku”), nie-stałe („Nie upija się bardzo często”) i zewnętrzne („Używa przemocy tylko wtedy, kiedy jest pijany, wiem, że mu na mnie zależy”).

Zdaniem F.D. Finchama i T.N. Bradbury’ego (1988, za: Browne, Herbert, 1999), jednoznaczne upatrywanie przez kobietę przyczyn przemocy w mężczyźnie pozytywnie wpływa na jej strategię radzenia sobie z tą sytuacją. Jednak w stanie wyuczonej bezradności kobiety najczęściej biorą winę na siebie, co utrwała w nich poczucie własnej bezsilności.

Wykorzystanie modelu wyuczonej bezradności w odniesieniu do maltretowanych kobiet wzbudziło liczne dyskusje na temat ich bierności i apatii. Z czasem sama L.E. Walker (1993; 1994) zaczęła podkreślać względność tego pojęcia. W świetle jej badań okazało się, że kobiety podejmują różne działania, by zmienić sytuację i uwolnić się od przemocy, ale często ich próby okazują się nieskuteczne. Może to rozwinąć w nich przeświadczenie o coraz mniejszej liczbie alternatywnych rozwiązań tego problemu. Jednak nie oznacza, że kobiety stają się całkowicie bierne i bezwolne. Ograniczają one swoje działania do takich, które służą bardziej przetrwaniu i ochronie własnej osoby przez zmniejszenie ryzyka ataku fizycznego niż jednoznacznemu uwolnieniu się ze związku, w którym doznają przemocy. Niektóre z nich będą np. stosowały strategię unikania partnera polegającą na schodzeniu mu z oczu, niepodejmowaniu rozmów czy działań, które mogłyby go rozżłościć. Jak twierdzi Star (1980), mogą one próbować unikać przemocy przez obłaskawienie sprawców. Z ich punktu widzenia, ustepliwość i bycie posłuszną jest sposobem na przeżycie.

Według J.L. Herman (1998), nawet w przypadku zewnętrznych oznak wyuczonej bezradności kobiety ofiary przemocy mogą przeżywać skom-

plikowaną, burzliwą walkę wewnętrzną. Wiele z nich nie poddało się do końca, ale nauczyło, że każde ich działanie jest obserwowane, że większość wysiłków zostanie zdławiona i że drogo zapłacą za porażkę. Mając poczucie, że nie mogą sobie pozwolić na żaden poważny błąd, zbierają siły i dokładnie badają możliwości, zanim podejmą jakiegokolwiek działanie.

Małżeński terror

Pewne światło na relacje zachodzące między kobietą – ofiarą a sprawcą przemocy rzuca analiza zjawiska, które w literaturze psychologicznej określane jest terminem „pranie mózgu”. Początkowo pojęcie to było wykorzystywane do wyjaśnienia zmian w postawach i systemie wartości jeńców i przeciwników politycznych, poddanych oddziaływaniom obcej propagandy. D. Russell (1991, zob. też Salber, Taliaferro, 1998; Mellibruda, 1997), zwróciła uwagę na to, że sprawcy przemocy małżeńskiej stosują do zniewolenia ofiar metody, które bardzo przypominają te, wykorzystywane przez strażników więziennych i aparat bezpieczeństwa w krajach totalitarnych. W obu przypadkach chodzi o psychiczne zniewolenie ofiary, a więc uzyskanie pełnej władzy i kontroli nad jej wolą, myśleniem i zachowaniem. W celu uzyskania takiego efektu sprawca rozpoczyna od zniechęcania kobiety do kontaktowania się ze światem zewnętrznym i stopniowo doprowadza do coraz większej izolacji społecznej. Partner stara się ograniczać kontakty kobiety z osobami dla niej ważnymi. Zachowuje się wobec nich obraźliwie i jednocześnie wmawia kobiecie, że inni się nią nie interesują. Za każdą ujawnioną próbę opowiedzenia o tym, co się dzieje w domu, kobieta jest karana. Narastająca izolacja i ukrywanie przed innymi swojego cierpienia osłabia opór ofiary, powiększając tym samym władzę dręczyciela.

Charakterystyczne dla związku, w którym istnieje przemoc, są powtarzające się incydenty krytykowania i obrażania kobiety, również w obecności innych ludzi. Doświadczając skrajnego poniżenia, ofiara zaczyna myśleć, że być może zasłużyła sobie na takie traktowanie.

Sprawca niejednokrotnie domaga się posłuszeństwa we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego. Część kobiet protestuje przeciwko zmieniającym się i często irracjonalnym wymaganiom, ale z czasem, w obawie przed przemocą i w celu zapewnienia sobie spokoju, zaczyna się im podporządkowywać. Sprawca skupia na sobie całą uwagę kobiety, której życie coraz bardziej koncentruje się na codziennych próbach przetrwania i uniknięcia represji. Może to doprowadzić do stanu, w którym jej poglądy i potrzeby prze-

stają się liczyć do tego stopnia, iż w końcu nie wie ona, czego naprawdę chce, co czuje i myśli, co jest dla niej dobre, a co złe. Dążąc do osłabienia oporu ofiary, sprawca grozi i demonstrować swoją siłę. Istnienie realnego zagrożenia zmusza kobietę do posłuszeństwa wobec partnera, a cała jej uwaga i energia zostają skoncentrowane na dążeniu do zapewnienia sobie dożąnego bezpieczeństwa.

Na skutek długotrwałego procesu dręczenia kobieta może popaść w stan wyczerpania, będący reakcją na chronicznie utrzymujący się stres i ciągłą konieczność czuwania, by zdążyć z samoobroną. Często jest ona przekonana, że musi ukrywać swoją rozpacz, strach i gniew, ponieważ sprawca ośmie-sza lub karze okazywanie tych i podobnych uczuć.

Sprawcy stosują również odmienne metody zniewolenia polegające na chwilowej zmianie swojego postępowania. Kiedy mężczyzna wyczuwa, iż kobieta zaczyna wewnętrznie przygotowywać się do wyrwania się z przemo-cy lub kiedy pojawia się strach przed prawnymi konsekwencjami agresywnego zachowania, wówczas zaczyna okazywać pobłażliwość i akceptację. Od czasu do czasu bywa czuły i opiekuńczy, przeprasza, kupuje prezenty. Takie postępowanie osłabia opór ofiary, dając jej złudną nadzieję, że będzie lepiej i wszystko się jakoś ułoży, sprawia, że postanawia ona trwać w związku.

Cykl przemocy

Analiza funkcjonowania wielu związków małżeńskich i nieformalnych, w których dochodzi do maltretowania, ujawniła (por. Walker 1979; 1993; 1994), że w pierwszych latach rozwijania się przemocy pewne zdarzenia zachodzą w sposób cykliczny. Na cykl przemocy składają się trzy powtarza-jące się fazy narastanie napięcia, okres dotkliwej przemocy i czas pojedna-nia (faza miodowego miesiąca).

W fazie pierwszej narasta napięcie i irytacja sprawcy. Każdy drobiazg wywołuje jego złość i prowadzi do awantury, której powody często są błahe. Mężczyzna prowokuje kłótnie, staje się coraz bardziej niebezpieczny i sprawa-wrażenie, że w coraz mniejszym panuje nad swoim gniewem. Chcąc jakoś opanować sytuację, kobieta stara się uspokoić partnera. Często ulega mu w wielu sprawach, na przemian nadskakuje mu i unika go. Niektóre kobiety nieustannie zastanawiają się nad tym, co mogłyby jeszcze zrobić, aby powstrzymać męża od kolejnego bicia. Część z nich przeżywa różne dolegliwości fizyczne związane z narastaniem napięcia, które w końcu sta-je się nie do zniesienia. Dlatego zdarza się, że ofiara sama wywołuje awan-turę, żeby tylko „mieć to już za sobą”.

W fazie drugiej – gwałtownej przemocy – napięcie tak wzrasta, że w końcu dochodzi do ataku. Zazwyczaj niezależnie od tego, jak bardzo kobieta starała się uspokoić partnera i ochronić siebie, następuje rozładowanie jego agresji. Taki brak wpływu na to, co się stało i może stać w przyszłości, rodzi w ofierze poczucie wstydu, przerażenia, złości i bezradności. Po dokonaniu aktu przemocy małżonek, który się go dopuścił, może nadal zachowywać się nieprzyjaźnie i wrogo. Często jednak odczuwając poczucie winy, wyraża żal, okazuje skruchę i obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy.

Taką właśnie postawę porównywano do osobowości Mr Jekylla i Dr Hyde'a (Bernard, Bernard, 1984). Jest to trzecia faza nazywana okresem miodowego miesiąca, w którym następuje spadek napięcia, często dochodzi do wyrażenia skruchy i przeprosin ze strony sprawcy i w konsekwencji do pogodzenia partnerów. Rozbudza to nadzieję w kobiecie, która zaczyna wierzyć, że mężczyzna się zmienił i że przemoc była jedynie wyjątkowym incydentem, który nigdy się nie powtórzy. Ale faza miodowego miesiąca to tylko przemijający okres. Po pewnym czasie, niezależnie od tego, jak postępuje partnerka, rozpoczyna się ponownie (pierwsza) faza narastania napięcia i cykl powtarza się. Jednak przemoc w następnym cyklu jest na ogół gwałtowniejsza, trwająca dłużej i za każdym razem coraz bardziej narastająca, a fazy miodowe są coraz krótsze, aż w końcu zanikają. Dostrzegając coraz większą bezradność ofiary, sprawcy z biegiem czasu tracą poczucie winy. Według L.E. Walker (1994), po początkowych aktach maltretowania ok. 70% mężczyzn okazywało czułość i miłość, prosiło o wybaczenie, w późniejszym okresie tylko 40%. Zdaniem autorki, bardzo trudno uwolnić się od opisywanego schematu wydarzeń, jeśli raz się według niego postąpiło.

Syndrom sztokholmski

Niektórzy badacze analizując związki krzywdzące, zwracają uwagę na podobieństwo między sytuacją ofiary przemocy w rodzinie („małżeński terror” wg Duttona, 1992) a sytuacją całkowitej zależności zakładników przetrzymywanych przez terrorystów. D.R.L. Graham, E. Rawlings, N. Rimini (1988); chcąc wyjaśnić szczególny rodzaj silnej więzi, jaki może powstać między kobietą – ofiarą przemocy a jej prześladowcą, odwołali się do koncepcji tzw. syndromu sztokholmskiego, stanowiącego paradoksalną reakcję obronną ofiary, która przejawia się swoistego rodzaju fascynacją zakładnika osobą agresora. D. Dutton taki rodzaj przywiązania określa jako „więź traumatyczna” (Dutton, Painter, 1981, za: Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000).

F.M. Ochberg (1988) posługując się pojęciem „paradoksalna wdzięczność”, uważa, że dochodzi do jej wykształcenia się wówczas, gdy prześladowca ma całkowitą władzę nad życiem ofiary, która czuje się bezsilna i w pełni zależna od jego decyzji. Więzy traumatyczna tworzy się w następstwie określonych sekwencji sytuacji i zdarzeń, które wyznaczają charakterystyczny wzorzec i dynamikę relacji między ofiarą a sprawcą. Mężczyzna zniechęca kobietę do kontaktowania się ze światem zewnętrznym, doprowadzając stopniowo do jej izolacji społecznej, np. przez zasiewanie wątpliwości co do tego, czy inni ludzie się nią interesują. Partner dąży do kontrolowania myśli i zachowań ofiary, która upokarzana i ograniczana w swoich decyzjach staje się coraz bardziej zależna od niego. Może to doprowadzić do pewnego rodzaju infantylizacji kobiety, która czując się jak małe dziecko, za każdy pozytywny odruch ze strony sprawcy będzie odczuwała wdzięczność. Doświadczanie przez maltretowaną kobietę sekwencji: terror, izolacja, zaprzeczanie, irracjonalne poczucie przywiązania do sprawcy rodzi wdzięczność za to, czego on nie zrobił, a mógł zrobić jako władca absolutny.

Efekt „pułapki”

Badacze zajmujący się problematyką przemocy w rodzinie oraz osoby praktycznie pomagające ofiarom próbują odpowiedzieć na pytanie, jak to się dzieje, że maltretowane kobiety zostają z brutalnymi mężczyznami. M.J. Strube (1988, za: Dobrzyńska-Mesterhazy, 1996) scharakteryzowała cztery modele, wyjaśniające motywy trwania w krzywdzącym związku.

1. Model „pułapki psychicznej” polega na tym, że im więcej ofiara dała z siebie, aby małżeństwo było udane, tym więcej ma do stracenia. Bita kobieta w przeszłości zainwestowała wiele czasu, energii, zabiegów i działań, aby utrzymać związek. Czując się odpowiedzialna za jego jakość, próbuje usprawiedliwić wysiłki włożone w jego naprawienie i podtrzymanie. Ofiara określająca własną wartość na podstawie tego, czy to jej się udało, poczyniła wcześniej pewne „inwestycje psychiczne”, które poszłyby na marne w przypadku odejścia. Zdaniem I. Pospiszył (1994), „pułapka psychiczna” jest wstępem do rozwoju np. „wyuczony bezradności” lub „syndromu sztokholmskiego”.

2. Według modelu „pułapki sytuacyjnej”, kobieta doświadczająca dręczenia decyduje, że korzyści z odejścia będą mniejsze niż pozytywne strony pozostania w związku. Jednak można przyjąć, że dotyczy to przede wszystkim związków, w których przemoc występuje sporadycznie i może być uzna-

wana za mniejsze zło niż np. samotność (F r u d e, 1991). Kobieta mając poczucie, że wiele zainwestowała w ten układ, jednocześnie obawiając się odwetu w razie odejścia i nie widząc alternatywnych rozwiązań, jest przekonana, iż znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Poczucie „usidlenia” dodatkowo wzmacnia niska samoocena.

3. Zgodnie z modelem „pułapki lęku” krzywdzona kobieta ma wylbrzymlone, negatywne wyobrażenie na temat tego, co się stanie, gdy odejdzie. Uważa, że sama sobie nie poradzi, odczuwa strach przed samotnością. Lęk przed nieznanym jest silniejszy niż ból i cierpienie doświadczane ze strony partnera.

4. Czwarty model związany jest z opisaną wcześniej teorią wyuczonych bezradności. W tym przypadku istotą pułapki jest to, że regularnie maltretowane kobiety tracą umiejętność przewidywania, czy podejmowane przez nie działania w celu zmiany sytuacji będą prowadziły do określonego skutku. Odczuwając brak kontroli nad swoim losem, uznają, że nic nie mogą zrobić, aby go zmienić. Krzywdzone kobiety stopniowo dochodzą do przekonania, że nie ma wyjścia z tej sytuacji. Porzucają zatem próby ukrócenia przemocy, zamiast tego przyzwyczajają się do niej i uczą się ją znosić (W a l k e r, B r o w n e, 1985).

Do opisanych psychologicznych mechanizmów dodać można również opisaną wcześniej pułapkę związaną z cyklami przemocy w rodzinie. Kiedy osoba maltretująca wyraża żal, ofiara z wielu powodów pragnie „przebaczyć i zapomnieć”. Jest to moment godzenia się ze sobą partnerów, który wzbudza w kobiecie wiarę, że mężczyzna się zmieni i że przemoc nigdy się już nie powtórzy. Doświadczenia fazy miodowego miesiąca demobilizują ofiarę i zatrzymują ją w cyklu przemocy.

Oprócz przedstawionych motywów pozostawiania ofiar w krzywdzącym związku często jako przyczyny poczucia uwiecznienia kobiet wymienia się uwarunkowania ekonomiczne (por. O k u n, 1988, za: P o s p i s z y l, 1994). Dotyczy to szczególnie polskiej rzeczywistości, gdzie niejednokrotnie brak zatrudnienia i związana z tym zależność ekonomiczna od prześladowcy, a także małe perspektywy na oddzielne mieszkanie sprawiają, że kobieta kontynuuje związek z partnerem, ponieważ nie widzi szansy na samodzielność finansową i możliwość zapewnienia sobie i swoim dzieciom godnych warunków bytowych.

Podsumowując, można stwierdzić, że kobiety będące ofiarami przemocy domowej w swoich związkach, doznają lęku, cierpienia, bezsilności, przygnębienia i rozpacz. Są one poddawane długotrwałemu procesowi destrukcyjnego stresu i zagrożenia, a ich ciało i psychika narażone są na powtarzające się ostre urazy fizyczne i emocjonalne. Praktyka pomagania osobom uwikłanym w przemoc pokazuje, iż część z nich podejmuje skuteczne sposoby radzenia sobie z tą sytuacją, mające charakter nie tylko doraźny,

ale nastawione na uwolnienie się z kręgu przemocy. Jednak wiele ofiar maltretowania nie widząc wyjścia z tej sytuacji, zaczyna przystosowywać się do tej roli i przestaje się bronić. O przyjęciu takiej postawy, oprócz małych zasobów osobistych i społecznych ofiary, często decyduje jej zależność ekonomiczna od partnera, która wiąże się z przeświadczeniem o braku perspektyw życiowych. Jak stwierdza J. Mellibruda (1997), należy mieć świadomość tego, iż nie wszystko, co maltretowane kobiety robią, jest od początku do końca konsekwencją ich decyzji i własnego wyboru. Dzieje się tak dlatego, że podlegają niszczącemu wpływowi sił, wobec których część z nich czuje się zupełnie bezbronna. Można zatem przyjąć, że w przypadku utrwalonej agresji brak wsparcia z zewnątrz znacznie ogranicza szanse ratowania siebie i skutecznego wyrwania się z pułapki przemocy.

Bibliografia

- Adamczak M., 1992: *Krytyczne zdarzenia życiowe i radzenie sobie z nimi – wybrane zagadnienia*. W: *Elementy psychologii klinicznej*. Red. B. Waligóra. T. 2. Poznań.
- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., 2000: *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Kraków.
- Bernard J, Bernard M., 1984: *The abusive male seeking treatment: Jekyll and Hyde*. „Journal of Applied Family and Child Studies”, No. 33 (4), s. 543–547.
- „Biuletyn Informacyjny PARPA” 1995, nr 14–15 (z 30.01).
- Borkowski M., Murch M., Walker V., 1983: *Marital violence*. London.
- Browne K., Herbert M., 1999: *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa.
- Dobrzyńska-Mesterhazy A., 1996: *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa*. W: *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*. Red. W. Badura-Madej. Warszawa.
- Dutton M.A., Painter S., 1981: *Traumatic bonding: The development of emotional attachments in battered women and other relationships of intermittent abuse*. „Victimology: An International Journal”, No. 6, s. 139–155.
- Fincham F.D., Bradbury T.N., 1988: *The impact of attributions in marriage: Empirical and conceptual formulations*. „British Journal of Clinical Psychology”, No. 27, s. 77–90.
- Frude N., 1991: *Understanding family problems. A psychological approach*. Chichester.
- Gelles R.J., 1987: *The violent home* (2nd edn.). Beverly Hills, CA.
- Gelles R.J., 1988: *Family violence* (2nd edn.). Beverly Hills, CA.
- Gelles R.J., Cornell C.P., 1990: *Intimate violence in families* (2nd edn.). Beverly Hills, CA.
- Gelles R.J., Straus M.A., 1979: *Determinants of violence in the family. Toward a theoretical integration*. In: *Contemporary theories about family*. Eds. W.R. Burr, R. Hill, F.J. Nye, I.L. Riess. New York.

- Gelles R.J., Straus M.A., 1988: *Intimate violence*. New York.
- Giles-Sims J., 1998: *The aftermath of partner violence*. In: *Partner violence*. Eds. J.L. Jasiński, L.M. Williams. London.
- Graham D.L.R., Rawlings E., Rimini N., 1988: *Survivors of terror; Battered, hostages and the Stockholm syndrome*. In: *Feminist perspectives on wife abuse*. Eds. K. Yllo, M. Bogard. Newbury Park, CA.
- Herman J.L., 1998: *Przemoc – uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Gdańsk.
- Hobfoll S.E., 1991: *Traumatic stress: A Theory based on rapid loss of resources*. „Anxiety Research”, No. 4, s. 187–197.
- McCann I.L., Sakheim D., Abrahamson D., 1988: *Trauma and victimization: A model of psychological adaptation*. „The Counseling Psychologist”, Vol. 16, No. 4, s. 531–595.
- Mellibruda J., 1997: *Przemoc domowa*. „Charaktery”, nr 10, s. 12–17.
- Ochberg F.M., 1988: *Post traumatic therapy and victims of violence*. New York.
- Okun L., 1988: *Termination or resumption of cohabitation in woman battering relationships: A statistical study*. In: *Coping with family violence*. Eds. G.T. Hotaling, d. Finkelhor, J.T. Kirkpatrick, M.A. Straus. Newbury Park, CA.
- Pospiszyl I., 1994: *Przemoc w rodzinie*. Warszawa.
- Pospiszyl I., 1999: *Razem przeciw przemocy*. Warszawa.
- Russel D.E.H., 1991: *Wife rape*. In: *Acquaintance rape: The hidden crime*. Eds. A. Parrot, L. Bechhofer. New York.
- Salber P.R., Taliaferro E.M.D., 1998: *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pierwszego kontaktu*. Warszawa.
- Sasal H.D., 1998: *Niebieskie karty*. Warszawa.
- Seligman M., Walker E., Rosenhan D., 2003: *Psychopatologia*. Poznań.
- Stark E., Flitcraft A., 1988: *Violence among intimates: An epidemiological review*. In: *Handbook of family violence*. Eds. V.B. Van Hasselt, R.L. Morrison, A.S. Bellack, M. Hersen. New York.
- Strube M.J., 1988: *The decision to leave and abusive relationship: Empirical evidence and theoretical issues*. „Psychological Bulletin”, No. 104, s. 236–250.
- Symonds M., 1982: *Victim's responses to terror. Understanding and treatment*. In: *Victims of terrorism*. Eds. M.F. Ochberg, D. Soskis. Westview.
- Viano E.C., 1992: *Intimate violence: Interdisciplinary perspectives*. Bristol.
- Walker L.E., 1988: *The battered woman syndrome*. In: *Family abuse and its consequences*. Eds. G.T. Hotaling, D. Finkelhor, J.T. Kirkpatrick, M.A. Straus. Newbury Park, CA.
- Walker L.E., 1979: *The battered woman*. New York.
- Walker L.E., 1993: *Survivor therapy: Clinical assessment and intervention workbook*. Denver.
- Walker L.E., 1994: *Abused woman and survivor therapy*. Washington.
- Walker L.E., Browne A., 1985: *Gender and victimization by intimates*. „Journal of Personality”, No. 53, s. 179–195.
- Weitzman J., Dreen K., 1982: *Wife beating: A view of the marital dyad*. „Social Casework”, No. 63, s. 259–265.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 25–38
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Agnieszka ROSZKOWSKA
Joanna KUCHARIEWICZ

Zachowania agresywne dziewcząt i chłopców popołniających czyny karalne w świetle badań Skalą Agresji Bussa-Durkee (1961)

Wprowadzenie

Zjawisko agresji wśród dzieci i młodzieży, ze względu na stały wzrost częstotliwości oraz drastyczności, wzbudza zainteresowanie badaczy wielu dyscyplin. Zainteresowanie to dotyczy zarówno dynamiki, uwarunkowań, jak i zjawiskowych form tego zachowania. W literaturze przedmiotu (por. Ostrowska, 1981; Ranschburg, 1993; Orwid, Pietruszewski, 1996; Gierowski, 2000; Urban, 2000; Hołyst, 2001) wyróżnia się trzy główne grupy czynników, które determinują zachowania o charakterze agresywnym, tj. osobowościowe, sytuacyjne i środowiskowe. Zachodzące pomiędzy tymi czynnikami układy interakcji kształtują osobowość dziecka, toteż ich współwystępowanie może mieć zakłócający wpływ na prawidłowy rozwój dziecka, powodując zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym jednostki.

W psychologii można spotkać różne definicje agresji (por. Buss 1961; Berkowitz 1973; Frączek, 1993; Ranschburg, 1993; Geen, 1996). Najczęściej przez agresję rozumie się rozmyślne i celowe zadawanie cier-

pienia innej osobie wbrew jej woli (G e e n, 1996, s. 1). Adam F r ą c z e k (1993, s. 50) zauważa, że w badaniach i analizach psychologicznych termin „agresja” używany jest najczęściej do określenia:

1) sytuacyjnie wywołanych stanów emocjonalnych (emocjonalna gotowość do agresji),

2) reakcji lub aktywności (prostszej lub bardziej złożonej aktywności interpersonalnego zachowania, opisywanego przez wskazanie jego przejawów, wyznaczników i efektów lub funkcji),

3) stałej cechy indywidualnej (definiowanej opisowo w kategoriach powtarzalnych, utrzymujących się i odznaczających się stałością wzorów zachowania) oraz stałych orientacji życiowych lub swoistej intrapsychoicznej właściwości jednostki; szersze pojęcie agresji włącza do tych działań także takie zachowania jak: wrogość, groźby wobec innych czy oszczerstwa (M a j c h r z y k, 2000, s. 70), a także – w odniesieniu do dzieci i młodzieży – wagarowanie, ucieczki z domu, stała opozycja i inne (por. P o p i e l a r s k a, P o p i e l a r s k a, 2000, s. 186).

Agresja i wrogość są przez niektórych badaczy definiowane jako odmienne rodzaje zachowań. I tak, Thomas G e e n (1996, s. 712) określa wrogość jako dyspozycję interpersonalną, którą charakteryzuje afekt negatywny oraz uczucia antypatii i odrzucenia w stosunku do innych. Autor postrzega działania wrogie jako zachowania pośredniczące w reakcjach agresywnych na prowokujące sytuacje. Natomiast Arnold H. B u s s (1961, por. K o s e w s k i, 1967) uważa, że na wrogość składają się takie cechy w zachowaniu jednostki, jak: negatywizm, uraza, podejrzliwość i poczucie winy.

Powtarzalność manifestowania agresji oraz wrogości mimo zmieniających się okoliczności oraz różnorodność repertuaru zachowań agresywnych (wrogich) dają podstawę do uznania, że niektóre jednostki, na tle innych, charakteryzują się wysokim poziomem agresywności, i jest to właściwość ich osobowości (M a j c h r z y k, 2000, s. 54).

Klasyfikacja agresji u dzieci i młodzieży stanowi najczęściej punkt odniesienia dla innych systemów klasyfikacji agresji i obejmuje następujące kategorie:

1) agresję instrumentalną (jej celem jest uzyskanie jakiegoś przedmiotu lub utrzymanie jakiejś sytuacji),

2) agresję ze złości (nie jest ukierunkowana na obiekt ani na sytuację),

3) agresję obronną (jest odpowiedzią na atak),

4) agresję związaną z grą i zabawą (M a j c h r z y k, 2000 s. 71).

U młodszych dzieci nieopanowane agresywne sposoby zachowania są w znacznym stopniu regułą i normą (por. P o p i e l a r s k a, P o p i e l a r s k a, 2000, s. 185), natomiast w okresie adolescencji odróżnienie kryzysu normatywnego od zaburzeń zachowania, w tym także patologicznych zachowań agresywnych, bywa w praktyce często bardzo trudne. Maria O r -

wid i Kazimierz Pietruszewski (1996, s. 101) podają następujące kryteria pomocne w różnicowaniu kryzysu adolescencji z dekompensacją patologiczną, dotyczącą także zachowań o znamionach agresywnych:

- 1) liczba sytuacji, w których młody człowiek przestaje sobie radzić ze zwykłymi zadaniami życiowymi;
- 2) stopień nasilenia agresji, autoagresji i lęku;
- 3) jakość reakcji na te zachowania osób dorosłych z otoczenia.

Dla prawidłowego procesu socjalizacji istotną jest kwestia, czy w procesie rozwoju człowiek nauczy się nie odpowiadać gwałtownym pobudzeniem, irytacją, złością czy gniewem na negatywne doświadczenia, czy mimo pojawienia się tego pobudzenia nauczy się panować nad swoimi emocjami (Kofta, 1979).

Adam Frączek (1993, s. 54) twierdzi, że pojawienie się zachowania agresywnego typu reaktywno-emotogenne jest wyrazem nie tyle ukształtowania się skłonności agresywnych w procesie rozwoju, ile przejawem defektu w sferze emocjonalnej, który spowodowany jest niektórymi czynnikami socjalizacyjnymi, np. odrzuceniem emocjonalnym oraz nadopiekuńczością.

Na związek pomiędzy okresem rozwoju a pojawieniem się u adolescenta zachowań agresywnych zwraca także uwagę Dorota Kubacka-Jasiecka (2001, s. 68 i in.). Autorka podkreśla, że jednym z podstawowych zadań rozwojowych okresu adolescencji jest kształtowanie się poczucia tożsamości oraz koncepcji własnego Ja – z adekwatną i realną samoocena. W wypadku zablokowania rozwoju tożsamości przez niekorzystne warunki zewnętrzne (rodzinne, środowiskowe) pojawiają się jawnie nieprzystosowawcze wzorce zachowań. Część z nich, w sposób mniej lub bardziej bezpośredni, otwiera i wyznacza drogę zachowaniom destrukcyjnym. Jedne z nich stwarzają li tylko warunki sprzyjające rozwinięciu się wzorców zachowania potwierdzających tożsamość przez agresję i przemoc, podczas gdy inne kształtują się jako zachowania jawnie agresywne, przybierając intencjonalnie charakter brutalny i sadystyczny.

Joanna Różańska-Kowal (2000) dokonała porównania stylów funkcjonowania interpersonalnego w grupie młodzieży (dziewcząt i chłopców) w kontekście koncepcji osobowości Leary'ego (por. Stanik, 1994), której podstawą są dwa zasadnicze wymiary: dominacja – submisja oraz miłość – wrogość. Analiza uzyskanych wyników pozwoliła autorce na wyciągnięcie wniosków świadczących o tym, iż dziewczęta wykazują silniejszą, niż chłopcy, tendencję do zachowań uległych i podporządkowanych, przy czym ich uległość objawia się wycofaniem z kontaktów społecznych oraz wrogością wobec siebie i innych ludzi. Ponadto w zachowaniu demonstrują nieśmiałość, bojaźń i samopotępienie, a także, w porównaniu z chłopcami, mają niższą samoocenę i wyższe napięcie lękowe. Autorka zwraca

także uwagę na różnice pomiędzy grupą chłopców a grupą dziewcząt, dotyczącą podatności na wpływ społeczny. Dominacja i afiliacja u chłopców silnie wiąże się z poczuciem kompetencji poznawczych, natomiast u dziewcząt – z poczuciem kompetencji społecznych.

Podobne wnioski, dotyczące zróżnicowanej podatności na wpływ społeczny, biorąc pod uwagę różnice płci, formułuje Alice Eagly (za: Archer, 1996). Autorka stwierdza, że mężczyźni (chłopcy) częściej wywierają wpływ, natomiast kobiety (dziewczęta) częściej mu ulegają. Argumentuje też, że różnice te wynikają z faktu posiadania przez mężczyzn większego poczucia władzy (Eagly, 1996, s. 516 za: Archer).

Alice Eagly (1996, s. 517 za: Archer i in.) podjęła także badania dotyczące zróżnicowania płci pod względem agresji, porównując grupy nastolatków oraz studentów. Wyniki tych badań wskazały na niewielkie różnice płci pod względem nasilenia zachowań agresywnych, jednakże, co wyraźnie podkreśla John Archer (1996, s. 519), należy wziąć pod uwagę, iż badania były przeprowadzane w warunkach laboratoryjnych pozbawionych kontekstu społecznego, w jakim należałoby badać zachowania agresywne i wrogie.

Także na gruncie polskim pojawiło się wiele badań psychologicznych, których celem było porównanie grup nieletnich przestępców oraz grupy kontrolnej – licealistów (por. Spionek, 1965; Stanik, 1980; Pospiszył, Żabczyńska, 1981). Na ich podstawie można wnioskować, iż nieletni przestępcy wykazują, w porównaniu z grupą kontrolną (licealistami), większe nasilenie zachowań agresywnych oraz wrogich, a także preferują następujące style funkcjonowania interpersonalnego: agresywno-sadystyczny, buntowniczo-podejrzliwy oraz wycofująco-masochistyczny.

W polskim prawie postępowanie z nieletnimi reguluje Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 roku (DzU nr 35, poz. 228). W świetle Ustawy „nieletnim” jest każdy, kto dopuścił się czynu karalnego po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat, a także osoba, wobec której został orzeczony i jest wykonywany środek wychowawczy lub poprawczy, przy czym nie może on trwać dłużej niż do ukończenia przez te osoby 21 lat.

Cel badań

Celem badań było porównanie grupy nieletnich, którzy dopuścili się czynów karalnych, z grupą kontrolną. Grupę tę stanowili ich rówieśnicy,

uczniowie klas gimnazjalnych, którzy nigdy nie popełnili czynów karalnych. Porównanie to miało na celu udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy nieletni przestępcy oraz grupa kontrolna różnią się między sobą w zakresie poziomu agresji?
2. Jakie rodzaje zachowań agresywnych przejawiają nieletni przestępcy i grupa kontrolna?
3. Jakie rodzaje zachowań agresywnych przejawiają nieletnie dziewczęta i dziewczęta z grupy kontrolnej oraz nieletni chłopcy i chłopcy z grupy kontrolnej?
4. Jaki jest profil zachowań agresywnych nieletnich przestępców i grupy kontrolnej?

Procedura badawcza

Do badań wykorzystano Inwentarz Agresji Bussa-Durkee (w wersji oryginalnej Hostility-Guilt Inventory, 1961) (por. Staniak, Roszkowska, Kucharewicz, 2005). Zawiera on 75 stwierdzeń połączonych w 7 skale przeznaczonych do badania form agresji i wrogości oraz dodatkową skalę mierzącą stopień poczucia winy. Skala SABD przeznaczona może być do badania młodzieży od 14. roku życia, co pozwala na diagnozowanie za jej pomocą zarówno nieletnich (por. Roszkowska, Kucharewicz, 2004), jak i młodzieży, u której nasilone są zachowania autodestruktywne uwarunkowane kryzysem adolescencji oraz specyficzną dla tego okresu życia labilnością emocjonalną, o czym pisały Bernadetta Izdorczyk i Joanna Różańska-Kowal w 2002 roku.

Inwentarz ten nie służy do badania ani przyczyn, ani intencji agresywnego zachowania, pozwala jednakże uchwycić stopień nasilenia agresji oraz formy, w jakich się ona przejawia. Są to:

Skala I – agresja fizyczna – obejmuje ona reakcje, w których jednostka używa siły fizycznej przeciwko określonemu obiektowi (człowiekowi lub zwierzęciu); termin ten obejmuje każdą bójkę, lecz wyklucza niszczenie przedmiotów martwych;

Skala II – agresja pośrednia – obejmuje reakcje nieuporządkowane, bezkierunkowe, przejawiające się okazywaniem niezadowolenia, złego humoru i złości, np. tupanie nogami, bicie w stół pięściami czy rzucanie przedmiotami, jak również reakcje skierowane na określoną osobę okreśną drogą, np. plotki czy złośliwe żarty;

Skala III – skłonność do irytacji – obejmuje reakcje wywołane skłonnością do wybuchu przy niewielkim rozdrażnieniu przejawiające się w porwoczości, drażliwości, zrzędlivosti czy grubiaństwie;

Skala IV – negatywizm – obejmuje reakcje wyzwajając działanie opozycyjne przeciwko autorytetowi i władzy, które może nasilać się od sprzeciwu biernego aż do aktywnej walki przeciwko prawu lub utartym zwyczajom;

Skala V – uraza – obejmuje postawy nacechowane krytycznym stosunkiem, zazdrością i nienawiścią, wpływające z rozgoryczenia i ogólnego gniewu na cały świat za rzeczywiste czy też urojone krzywdy;

Skala VI – podejrzliwość – obejmuje postawy nacechowane niedowierzaniem i ostrożnością, przeradzające się w przekonanie, iż inni krzywdzą nas lub przynajmniej próbują wyrządzić krzywdę; skala ta wyraża się w rzutowaniu wrogości na otoczenie;

Skala VII – agresja słowna (napastliwość słowna) – obejmuje wszystkie reakcje wyrażane słownie w stosunku do określonych osób; rozróżnia się agresję zarówno w formie wypowiedzi (krzyk, sprzecznienie się), jak i treści wypowiedzi (groźby czy przekleństwa);

Skala VIII – poczucie winy – która mierzy reakcje emocjonalne obejmujące konflikt uczuciowy powstający na skutek rzeczywistego lub urojonego pogwałcenia moralnych lub społecznych norm w czynie i myślach; w skali tej wyraża się ewentualne przekonanie badanego, że jest kimś złym, odczuwając przy tym wyrzuty sumienia.

Grupa badana

Badania prowadzone były w Zakładzie Poprawczym w Pszczynie – dla chłopców, oraz w Młodzieżowym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radzionkowie – dla dziewcząt w 2005 roku. Łącznie zbadano 48 osób w wieku 14–17 lat (nieletnich przestępców: dziewcząt i chłopców).

Dobór do grupy był losowy. Nieletni przestępcy, włączeni do grupy badawczej, byli uczestnikami zajęć terapeutycznych prowadzonych w ośrodkach zarówno w Pszczynie, jak i w Radzionkowie.

Grupę kontrolną stanowili uczniowie i uczennice (którzy nigdy nie popełnili przestępstwa) na różnych poziomach edukacji gimnazjalnej – łącznie 48 osób. Dobór do grupy kontrolnej miał charakter celowy ze względu na wiek. Dane charakteryzujące badaną grupę przedstawia tabela 1.

Tabela 1

**Charakterystyka społeczno-demograficzna
grupy badanej – nieletnich przestępców: chłopców i dziewcząt
oraz grupy kontrolnej – uczniów: chłopców i dziewcząt**

Kategoria	Wyszczególnienie	Nieletni przestępcy				Grupa kontrolna			
		chłopcy		dziewczęta		chłopcy		dziewczęta	
		N	%	N	%	N	%	N	%
Wiek badanych	poniżej 14	0	0,0	2	8,3	0	0,0	2	8,3
	15 lat	5	21,7	5	20,8	5	21,7	5	20,8
	16 lat	4	17,4	7	29,1	4	17,4	7	29,1
	17 lat	10	43,5	6	25,0	11	43,5	6	25,0
	18 lat	4	17,4	4	16,6	4	17,4	4	16,6
R a z e m		23	100,0	24	100,0	23	100,0	24	100,0
Rodzaj popełnionego czynu	kradzież rozbójnicza	7	30,4	9	37,5	–	–	–	–
	kradzież z włamaniem	9	39,1	5	20,8	–	–	–	–
	rozbój	4	17,4	3	12,5	–	–	–	–
	udział w bójce/pobicciu	3	13,1	5	20,8	–	–	–	–
	uszkodzenie ciała	1	4,0	2	8,2	–	–	–	–
R a z e m		24	104,0	24	99,8				

Objaśnienia:

– zjawisko nie występuje

Rezultaty

Z przeprowadzonej analizy wyników badań można wnioskować, że we wszystkich skalach inwentarza SABD występują różnice istotne statystycznie. Grupa kontrolna (dziewczęta i chłopcy) różni się od grupy badanej: nieletnich przestępców (dziewcząt i chłopców) w sposób istotny statystycznie, we wszystkich skalach opisujących zachowania agresywne.

I tak, nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 13,08$) charakteryzuje istotnie statystycznie wyższy niż dziewczęta z grupy kontrolnej ($M = 11,92$) poziom zachowań agresywnych w postaci agresji fizycznej ($t = 3,41$; $\alpha = 0,01$). Jednocześnie nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 11,07$) charakteryzuje istotnie statystycznie wyższy niż dziewczęta z grupy kontrolnej ($M = 9,45$) poziom zachowań świadczących o agresji pośredniej ($t = 6$; $\alpha = 0,001$). Kolejną analizowaną zależnością była różnica w zachowaniach świadczących o skłonności do nadmiernej irytacji. W skali irytacji nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 16,19$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 13$) prezentowały istotnie statystycznie wyższy poziom irytacji

($t = 12,5$; $\alpha = 0,01$). W skali negacji nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 7,61$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 5,41$) uzyskały również istotnie statystyczne wyższe wyniki ($t = 16,92$; $\alpha = 0,01$), co jest podstawą do wysunięcia wniosku, że działania nieletnich dziewcząt popełniających czyny karalne częściej charakteryzują zachowania opozycyjne przeciwko autorytetowi i władzy, które mogą nasilać się od sprzeciwu biernego aż do aktywnej walki. W skali „uraza” zauważyć można, iż nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 8,96$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 7,25$) charakteryzuje istotna statystycznie różnica ($t = 1,79$; $\alpha = 0,05$). Wobec tego można przyjąć, że dziewczęta dokonujące czynów karalnych w swych zachowaniach pełne są krytycyzmu zazdrości i nienawiści. Analizując zachowania świadczące o podejrzliwości, uzyskano dane mówiące o tym, że nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 12,38$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 11,33$) istotnie statystycznie częściej prezentują postawy nacechowane niedowierzaniem i ostrożnością ($t = 4,77$; $\alpha = 0,001$). Podobnie w skali agresji słownej, nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 17,88$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 16,25$) uzyskały wyniki istotnie statystycznie wyższe ($t = 5,09$; $\alpha = 0,001$). Nie bez znaczenia pozostaje jednocześnie wynik mówiący o tym, że nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 8$) w porównaniu z dziewczętami z grupy kontrolnej ($M = 12$) cechuje niższy poziom poczucia winy ($t = 15,38$; $\alpha = 0,001$), będącego reakcją emocjonalną obejmującą konflikt uczuciowy powstający na skutek pogwałcenia moralnych lub społecznych norm (por. tabela 2).

Tabela 2

**Wartość statystyki *t*-Studenta dla poszczególnych skal agresji
(kwestionariusza SABD) w grupie nieletnich dziewcząt
oraz grupie kontrolnej (dziewczęta)**

Grupa		Skala							
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
Nieletni przestępcy (dziewczęta)	<i>M</i>	13,08	11,07	16,19	7,61	8,96	12,38	17,88	8,0
	<i>ds</i>	5,64	5,04	4,31	2,43	3,75	4,35	4,87	4,49
Grupa kontrolna (dziewczęta)	<i>M</i>	11,92	9,45	13,0	5,41	7,25	11,33	16,25	12,0
	<i>ds</i>	5,46	3,55	4,03	1,91	3,54	2,62	5,67	3,80
Wartość <i>t</i> -Studenta		3,41	6,0	12,5	16,92	1,79	4,77	5,09	15,38
Poziom istotności (<i>p</i>)		0,01	0,001	0,001	0,001	0,05	0,001	0,001	0,001

Uwaga: I – agresja fizyczna, II – agresja pośrednia, III – irytacja, IV – negacja, V – uraza, VI – podejrzliwość, VII – agresja słowna, VIII – poczucie winy

Podobnie prezentują się dane uzyskane w grupie chłopców. Nieletnich przestępców chłopców charakteryzuje istotnie wyższy niż chłopców z grupy kontrolnej poziom zachowań agresywnych we wszystkich ich rodzajach: agresji fizycznej, agresji pośredniej, irytacji, negacji, urazy, podejrzliwości i agresji słownej, a jednocześnie niższy poziom poczucia winy (por. tabela 3).

Tabela 3

Wartość statystyki *t*-Studenta dla poszczególnych skal agresji (kwestionariusza SABD) w grupie nieletnich chłopców i grupie kontrolnej (chłopcy)

Grupa		Skala							
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
Nieletni przestępcy (chłopcy)	<i>M</i>	13,73	11,34	13,25	6,56	7,73	11,56	18,78	8,91
	<i>ds</i>	3,64	4,63	3,9	2,25	2,71	2,76	4,85	4,14
Grupa kontrolna (chłopcy)	<i>M</i>	12,7	8,92	13,44	5,74	8,14	10,66	16,40	10,11
	<i>ds</i>	4,81	4,75	4,93	2,91	3,82	3,68	4,66	4,49
Wartość <i>t</i> -Studenta		3,96	8,34	3,0	5,46	2,05	5	8,2	4,61
Poziom istotności (<i>p</i>)		0,001	0,001	0,01	0,001	0,01	0,001	0,001	0,001

Uwaga: I – agresja fizyczna, II – agresja pośrednia, III – irytacja, IV – negacja, V – uraza, VI – podejrzliwość, VII – agresja słowna, VIII – poczucie winy

Z uzyskanych rezultatów wynika, że nieletni przestępcy chłopcy ($M = 13,73$) częściej niż chłopcy z grupy kontrolnej ($M = 12,7$) w repertuarze swoich zachowań mają agresję fizyczną ($t = 3,96$; $\alpha = 0,001$). Kolejną analizowaną zależnością była różnica w zachowaniach świadczących o agresji pośredniej. W grupie nieletnich przestępców chłopców ($M = 11,34$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej zaobserwowano istotnie więcej ($t = 8,34$; $\alpha = 0,001$) reakcji nieuporządkowanych, bezkierunkowych, przejawiających się okazywaniem niezadowolenia, złego humoru i złości itp. W skali irytacji nieletni przestępcy chłopcy ($M = 13,25$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej ($M = 13,44$) prezentowali istotnie statystycznie wyższy poziom irytacji ($t = 3$; $\alpha = 0,01$). Analizując zachowania świadczące o negacji, uzyskano dane mówiące o tym, że nieletni przestępcy chłopcy ($M = 6,56$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej ($M = 5,74$) istotnie statystycznie częściej ($t = 5,46$; $\alpha = 0,001$) prezentują postawy obejmujące reakcje wyzwalaające działanie opozycyjne przeciwko autorytetowi i władzy. Podobnie w skali „uraza” nieletni przestępcy chłopcy ($M = 7,73$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej ($M = 8,14$) uzyskali wyniki istotnie statystycznie wyższe ($t = 2,05$; $\alpha = 0,01$). Kolejną analizowaną zależnością było określenie różnicy w nasileniu zachowań agresywnych w skalach podejrzliwości i agresji słow-

nej. Nieletni przestępcy chłopcy ($M = 11,56$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej ($M = 10,66$) istotnie statystycznie częściej ($t = 5$; $\alpha = 0,001$) rzutują własną wrogość na otoczenie, jak również nieletni przestępcy chłopcy ($M = 18,78$) w porównaniu z chłopcami z grupy kontrolnej ($M = 16,40$) częściej stosują napastliwość słowną ($t = 8,2$; $\alpha = 0,001$).

Ważne dla analizy samego zjawiska zachowania agresywnego wydawało się sprawdzenie, czy, i jeśli tak, to w jaki sposób, różnią się zachowaniami agresywnymi dziewczęta popełniające czyny karalne od chłopców popełniających czyny karalne. Uzyskane rezultaty prezentuje tabela 4.

Tabela 4

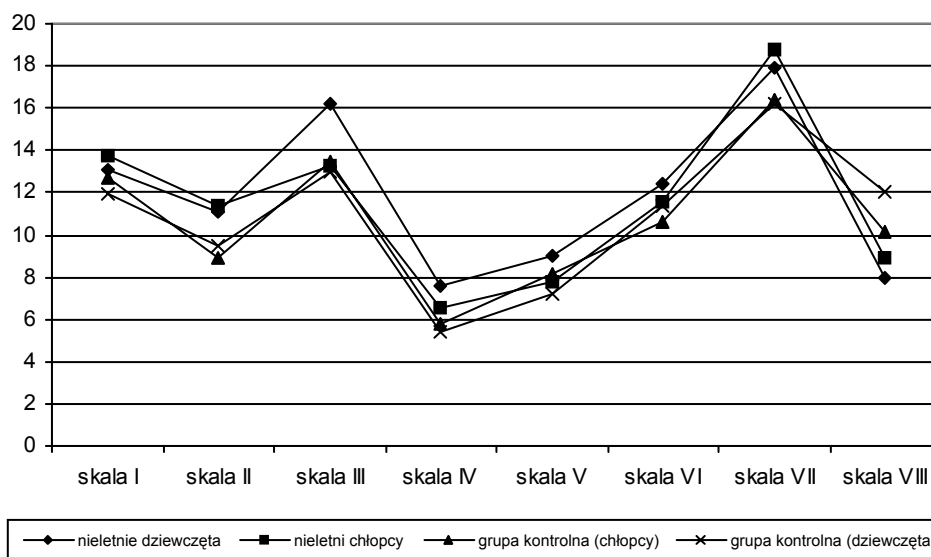
Wartość statystyki *t*-Studenta dla poszczególnych skal agresji (kwestionariusza SABD) w grupie nieletnich dziewcząt i w grupie nieletnich chłopców

Grupa		Skala							
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
Nieletni przestępcy (chłopcy)	<i>M</i>	13,73	11,34	13,25	6,56	7,73	11,56	18,78	8,91
	<i>ds</i>	3,64	4,63	3,9	2,25	2,71	2,76	4,85	4,14
Nieletni przestępcy (dziewczęta)	<i>M</i>	13,08	11,07	16,19	7,61	9,96	12,38	17,88	8,0
	<i>ds</i>	5,64	5,04	4,31	2,43	3,75	4,35	4,87	4,49
Wartość <i>t</i> -Studenta		2,27	0,93	11,76	7,5	11,15	3,72	3,10	3,5
Poziom istotności (<i>p</i>)		0,05	n.i.	0,001	0,001	0,001	0,01	0,01	0,01

Uwaga: I – agresja fizyczna, II – agresja pośrednia, III – irytacja, IV – negacja, V – uraza, VI – podejrzliwość, VII – agresja słowna, VIII – poczucie winy

Z zaprezentowanych danych wynika, że u nieletnich przestępców chłopców ($M = 18,78$) w porównaniu z nieletnimi przestępcami dziewczętami ($M = 17,88$) przeważają zachowania agresywne w postaci agresji słownej ($t = 3,10$; $\alpha = 0,01$). Są to zachowania polegające na uszkodzeniu innym przez treść wypowiedzi (obelgi, przekleństwa, groźby), jak również przez formę i sposób wypowiedzania się (krzyk, podnoszenie głosu). Ponadto u nieletnich przestępców chłopców ($M = 13,73$) w porównaniu z dziewczętami popełniającymi czyny karalne ($M = 13,08$) dominują zachowania charakterystyczne dla agresji fizycznej ($t = 2,27$; $\alpha = 0,05$), przejawiającej się w skłonności do działania przemocą fizyczną przeciwko innym osobom. Nieletnich przestępców chłopców ($M = 8,91$) charakteryzuje także wyższy niż nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 8$) poziom poczucia winy ($t = 3,5$; $\alpha = 0,01$), co będzie się przejawiać w deklarowaniu poprawy zachowania (akty woli poprawy). Wymienione różnice są istotne statystycznie.

Z kolei nieletnie dziewczęta ($M = 12,38$) różnią się od nieletnich przestępców chłopców ($M = 11,56$) nieco większym nasileniem zachowań wrogich, takich jak podejrzliwość ($t = 3,72$; $\alpha = 0,00$), częściej też nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 7,61$) w porównaniu z nieletnimi przestępcami chłopcami ($M = 6,56$) ujawniają negację ($t = 7,5$; $\alpha = 0,001$). Na zachowania te składają się: rzutowanie własnej wrogości na innych ludzi oraz przeciwstawianie się autorytetom i bunt przeciw normom społecznym. Nieletnie dziewczęta popełniające czyny karalne ($M = 4,31$) częściej niż nieletni przestępcy chłopcy ($M = 13,24$) prezentują zachowania w postaci szybszej irytacji ($t = 11,76$; $\alpha = 0,001$), tj. częściej są skłonne do wybuchu przy niewielkim rozdrażnieniu, a to przejawia się w porywczoci, drażliwości, zrzędlivosti czy grubiaństwie. Również w porównaniu z nieletnimi przestępcami chłopcami ($M = 7,73$) nieletnie przestępczynie dziewczęta ($M = 9,96$) dłużej żywią urazy ($t = 11,15$; $\alpha = 0,001$), prezentując postawy nacechowane krytycznym stosunkiem, zazdrością i nienawiścią – wypływające z rozgoryczenia i ogólnego gniewu na „cały świat” za rzeczywiste czy też urojone krzywdy. Na podstawie uzyskanych wyników można wykreślić profile zachowań agresywnych (rys. 1).



Rys. 1. Średnie wyników poszczególnych skal SABD w grupie nieletnich przestępców (dziewczęt i chłopców) oraz w grupie kontrolnej (dziewczęt i chłopców)

Dyskusja

Z przedstawionych w niniejszym opracowaniu badań wynika, że nieletni przestępcy (zarówno dziewczęta, jak i chłopcy) charakteryzują się wyższym poziomem agresji niż grupa kontrolna. Różnice te widoczne są we wszystkich rodzajach zachowań agresywnych. Okazuje się, że nieletni przestępcy częściej niż dziewczęta i chłopcy z grupy kontrolnej przez swoje zachowanie demonstrują buntownicze i podejrzliwe nastawienie w stosunku do społeczeństwa. Buntują się przeciwko przyjętym normom i zasadom uznawanym przez ogół społeczeństwa. Negatywne doświadczenia wyniesione z wcześniejszych relacji interpersonalnych sprawiają, że nieletni przestępcy są bardziej pamiętliwi, długo noszą w sobie urazy i nie wybaczą im zbyt łatwo. Przewidują raczej negatywne niż pozytywne skutki swoich działań. Są nieufni i wrogo nastawieni do świata. Wyraz tego stanowią znacznie podwyższone wyniki skal tworzących tzw. syndrom wrogości. Ponadto nieletni przestępcy (bez względu na płeć) częściej stosują agresję słowną polegającą na tym, że nie przebiegają w słowach, ich wybrykom często towarzyszą wyzwiska i obelgi oraz wulgarne komentarze (por. tab. 2 i 3 oraz ryc. 1). Z danych uzyskanych w drodze analiz przeprowadzonych statystycznych wynika także, że zarówno nieletni przestępcy chłopcy, jak i nieletnie przestępczynie dziewczęta charakteryzują się znacznie wyższym poziomem agresywności i wrogości niż dziewczęta i chłopcy z grupy kontrolnej. Wysokie wyniki nieletnich przestępców w skali I (agresja fizyczna) pokazują, że często cechują ich ataki w postaci agresji fizycznej. Nieletni (zarówno dziewczęta, jak i chłopcy) częściej niż dziewczęta i chłopcy z grupy kontrolnej dążą do wyrządzenia krzywdy natury fizycznej i moralnej. Przejawiają oni także wrogi stosunek do innych ludzi, a także do siebie samych. Traktują innych w sposób instrumentalny, z pozycji górowania nad innymi. Agresywny sposób bycia ma na celu wywołanie w innych osobach lęku i poczucia winy, ma również skłonić ich do uległości oraz podporządkowania się ich woli (por. tab. 3 i 4 oraz ryc. 1).

W sytuacjach, gdy zachowanie agresywne może ze względu na różne czynniki zewnętrzne, np. nadzór wychowawcy, strażnika, zbyt duże zgromadzenie ludzi, przybierać formę ataku, wówczas przejawia się ona w postaci pośredniej. Najczęściej polega na niszczeniu sprzętu zakładu oraz niszczeniu rzeczy należących do jednostek zajmujących wyższą pozycję. Wskazują na to wyniki skali II (agresja pośrednia). Jak wynika z przeprowadzonych badań, nieletnich przestępców charakteryzuje mała zdolność odraczania potrzeb, która powoduje ich zniecierpliwienie oraz irytację w sytuacjach, gdy niemożliwe jest natychmiastowe osiągnięcie celu. Wyraźnie wskazują na taką zależność wyniki skali III (irytacja). Istotne różnice sta-

tystyczne uzyskano także w skali IV (negatywizm). Wyniki w skali VII (agresja słowna) – wyższe u nieletnich przestępców – są potwierdzeniem, że charakteryzuje ich wysoki poziom agresji słownej, przejawiający się w postaci wyzwisk i obelg. Nieletni przestępcy nie liczą się ze słowami, często ich wybrykom towarzyszą obsceniczne komentarze. Wynik w skali VIII (poczucie winy), pomimo to, iż jest niższy w porównaniu z grupą kontrolną, ma w wypadku nieletnich przestępców, jak się wydaje, charakter deklaracyjny, najczęściej świadczy o tendencji nieletnich do fałszowania obrazu samego siebie, mającego na celu zdobycie korzyści, np. zmniejszenie kary. Odnotowano także zróżnicowanie zachowań agresywnych wewnątrz badanej grupy nieletnich przestępców (por. tab. 4). I tak, w grupie nieletnich przestępczyń dziewcząt dominują zachowania wrogie (skale IV, V, VI), wraz z jednoczesnym niskim (w porównaniu z nieletnimi chłopcami) poczuciem winy (skala VIII) wobec swoich zachowań o znamionach agresji. Natomiast w grupie nieletnich przestępców chłopców kluczowymi w regulacji zachowań agresywnych są: agresja fizyczna i agresja słowna.

Wyjaśnienia tego można upatrywać w kulturowych i społecznych uwarunkowaniach rozumienia różnic płci psychicznej (*gender differences*). Dziewczęta i kobiety postrzegane są jako słabsze, bardziej uległe, silniej ulegające nastrojom i te, które nie mają przyzwolenia społecznego na manifestowanie jawnych zachowań agresywnych wyrażających niezadowolenie. Powoduje to, że społeczny odbiór takich zachowań agresywnych oceniany jest stereotypowo, czyli bardziej surowo i krytycznie niż bezpośrednio agresja przejawiana przez chłopców (mężczyzn) w podobnych sytuacjach. Toteż dziewczęta częściej reagują zachowaniami o znamionach wrogości. W stosunku do zachowań agresywnych chłopców zaś stereotypowo panuje akceptacja, dlatego też mogą stosować te formy agresji, np. agresję fizyczną, jako przejaw ich dominacji i siły.

Należy także zwrócić uwagę na to, że uzyskane wyniki mogą stanowić potwierdzenie tego, iż zachowania agresywne przybierają różne formy w zależności od płci i kontekstu społecznego, na który składają się czynniki sytuacyjne (środowisko generacyjne oraz sytuacje *tempore criminis*), a także samo działanie o znamionach czynu przestępczego.

Bibliografia

- Archer J., 1992: *Childhood gender roles*. In: *Childhood social development*. Ed. H. McGurk. Hillsdale, NJ.
- Berkowitz L., 1973: *Aggression*. New York.

- Buss A.H., 1961: *The psychology of aggression*. New York–London.
- Fraćzek A., 1996: *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*.
- Geen R., 1990: *Human aggression*. Milion Keynes.
- Gierowski J., 2000: *Psychologiczne wyznaczniki przestępczości*. W: *Psychologia*. Red. J. Strelau. Gdańsk.
- Hołyst B., 2001: *Kryminologia*. Warszawa.
- Izidorczyk B., Różańska-Kowal J., 2002: *Zachowania autodestruktywne u młodzieży. Analiza porównawcza populacji dostosowanej i niedostosowanej społecznie*. W: *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*. Red. Kozaczuk Rzeszów.
- Kofta M., 1979: *Samokontrola a emocje*. Warszawa.
- Kosewski M., 1967: *Zagadnienia funkcjonowania Skali Agresji Buss-Durkee w populacji więźniów młodocianych*. „Przegląd Penitencjarny” nr 4.
- Kubacka-Jasiecka D., 2001: *W poszukiwaniu tożsamości – od agresji potencjalnej do destruktywności*. W: *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban. Kraków.
- Majchrzyk Z., 2001: *Nieletni, młodociani i dorośli sprawcy zabójstw. Analiza procesów motywacyjnych i dyspozycji osobowości*. Warszawa.
- Orwid M., Pietruszewski K., 1996: *Psychiatria dzieci i młodzieży*. Kraków.
- Ostrowska K., 1981: *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych*. Warszawa.
- Popielarska A., Popielarska M., 2000: *Psychiatria wieku rozwojowego*. Warszawa.
- Roszkowska A., Kucharewicz J., 2004: *Agresja jako podłoże zachowań przestępczych nieletnich*. W: *Przestępczość nieletnich. Podłoże, geneza, motyw*. Red. J.M. Stanik. Katowice.
- Różańska-Kowal J., 2000: *Psychologiczna diagnoza niedostosowania społecznego młodzieży w świetle badań testem SUI*. W: *Psychologia. Badania i aplikacje*. T. 3. Red. J.M. Stanik. Katowice.
- Stanik J.M., 1980: *Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej*. Warszawa.
- Stanik J.M., Roszkowska A., Kucharewicz J., 2005: *Psychologiczna diagnoza zachowań agresywnych w świetle badań Skali Agresji Buss-Durkee (SABD) – wyniki badań i normalizacja testu*. W: *Zastosowanie wybranych technik diagnostycznych w psychologicznej praktyce klinicznej i sądowej*. Red. J.M. Stanik. Katowice [w druku].
- Urban B., 2000: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 39–52
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Praca i bezrobocie

Agnieszka WILCZYŃSKA-KWIATEK

Psychologiczne wyznaczniki radzenia sobie bezrobotnych kobiet

Wprowadzenie

Skuteczne radzenie sobie z brakiem pracy to w obecnych czasach wyzwanie dla osób o sporym potencjale własnych umiejętności i doświadczeń. Analizując strukturę zatrudnienia, nietrudno zauważyć, że nawet na mniej wymagające stanowiska pracy przyjmowane są osoby o najwyższych kwalifikacjach, ponadto przeważa wskaźnik zatrudnienia mężczyzn nad wskaźnikiem poziomu zatrudnienia kobiet. W obecnych czasach podkreśla się fakt niekorzystnej sytuacji kobiet na rynku pracy, niski wskaźnik ich zatrudnienia, a wysoką stopę bezrobocia.

Niniejszy artykuł przybliży zagadnienie radzenia sobie z brakiem pracy przez kobiety, których sytuowanie na rynku pracy określane jest przez wielu badaczy jako „gorsze”, dla których „szklany sufit” porównań z mężczyzną jest barierą awansu zawodowego i możliwości zajmowania wyższych stanowisk (T i t k o w, 2003).

Przeprowadzone badania są efektem poszukiwań autorki w obrębie problematyki indywidualnych sposobów radzenia sobie z brakiem pracy przez kobiety w zależności od posiadanych cech.

Zastanawia odpowiedź na współczesne pytanie: W jakim stopniu zwiększenie zatrudnienia kobiet w obecnych czasach zależy od ich osobistych kompetencji i konstruktywnej osobowości, a w jakim jest wynikiem podziału

na role społeczne, specyfiki lokalnego środowiska, przypadku, znajomości, szczęścia *etc.* Co sprawia, że bezrobocie kobiet jest bardziej długotrwałe od bezrobocia mężczyzn i coraz trudniej jest zdobyć stabilne i satysfakcjonujące miejsce pracy, a jednocześnie stałe źródło dochodu?

Należy podkreślić, że bezrobocie jest jednym z bardziej złożonych, dynamicznych zjawisk, które ma wymiar nie tylko ekonomiczno-gospodarczy, ale przede wszystkim psychospołeczny. Złożoność tego zjawiska wyraża się zarówno po stronie uwarunkowań, jak i konsekwencji braku pracy dla samych bezrobotnych, ich rodzin, środowiska społecznego.

Psychologiczna charakterystyka grup osób zagrożonych wykluczeniem społecznym podkreśla powszechność i długotrwałość obecnego bezrobocia. Statystyki w całym kraju pokazują przeważający udział w grupie osób bezrobotnych – kobiet, zwłaszcza młodych albo wieloletnich pracownic branż restrukturyzowanych.

Bezrobocie kobiet stało się stygmatem dzisiejszych czasów, zwłaszcza w rejonach o mniejszej podaży pracy, biedniejszych, słabiej rozwiniętych przemysłowo, gdzie konkurencja jest duża, a miejsc pracy – zdecydowanie mniej niż osób chcących się zatrudnić.

Płeć, jak się okazuje, stanowi istotny wyznacznik sposobu radzenia sobie zarówno w sytuacji pracy, jak i w sytuacji bezrobocia. Stereotypy w zakresie pełnionych ról społecznych i zawodowych sugerują zarówno kobietom, jak i mężczyznom określone zachowania zaradcze, dostępne stanowiska i zawody. Zgodnie z naciskami kulturowymi kobieta zajmuje się domem i opiekuje się dziećmi, a mężczyzna szuka zatrudnienia (T i t k o w, 2003; B a ń k a, 2002). Niewiele historii rodzinnych przełamuje ten stereotyp i pozwala kobiecie realizować się zawodowo, a mężczyźnie – zajmować się prowadzeniem domu. Zwykle, będąc bezrobotną, kobieta stara się zapewnić rodzinie dostępne świadczenia socjalne – poszukując jednocześnie takiej pracy, która pozwoli na kontynuowanie zadań rodzinnych.

Rosną wymagania wobec pracujących kobiet, także wychowujących małe dzieci. Pracodawcy oczekują od nich pełnego zaangażowania czasowego w wykonywaną pracę, pozostawiania w razie potrzeby po godzinach i dyspozycyjności w wybrane dni wolne. Konflikt stawianych przez siebie samą i oczekiwaniami społecznymi wymogów utrudnia skuteczne radzenie sobie na rynku pracy. Mężczyźni częściej zatrudniają się w pracy zmianowej, zlecanej, na zastępstwo – korzystając z różnych form zatrudnienia elastycznego. Kobieta zapewniając stabilizację rodzinie, przez swoją rolę społeczną staje się mniej mobilna zawodowo, pracuje chałupniczo lub dorywczo z wyłączeniem pracy zmianowej i tej poza miejscem zamieszkania. Dyspozycyjność czasowa i przestrzenna kobiet jest dodatkowo ograniczana przez spostrzegane własne, zawężone możliwości działania lub przez pryzmat adresowanych wobec niej stereotypów otoczenia społecznego. W wielu przy-

padkach jest oczywiste, że pracodawcy chętniej przyjmują do pracy mężczyzn w sytuacji starania się o to samo stanowisko przez kobietę.

Poczucie zawężonego terytorium rozwoju zawodowego wpływa na pogorszenie funkcjonowania psychicznego i społecznego kobiety, spadek motywacji, a w miarę upływu bezrobocia – na zachwianie poczucia własnej tożsamości zawodowej, zmianę spostrzeganego wizerunku własnego, spadek wiary w siebie i obniżenie samooceny (Wilczyńska-Kwiatek, 2004).

Zmiany makroekonomiczne w obrębie rynku pracy spowodowały, że na przestrzeni ostatnich lat struktura bezrobocia uległa znacznemu pogorszeniu. Bezrobocie kobiet jest obecnie sygnowane jako długotrwałe i zagrażające wykluczeniem społecznym. Strategia rozwoju poszczególnych województw zakłada intensyfikację działań wspierających, kierowanych do kobiet.

Jak podają statystyki, w województwie śląskim w latach 2003–2004 ponad 50% bezrobotnych stanowiły osoby pozostające bez pracy ponad 12 miesięcy, a prawie 30% to osoby bezrobotne szukające pracy przez ponad 2 lata.

Także wykształcenie wyższe przestało stanowić przepustkę do pracy – w ostatnich latach najsilniej, bo czterokrotnie, wzrosła liczba bezrobotnych posiadających wysokie kwalifikacje i ukończone studia.

Długotrwałe bezrobocie kobiet zagraża dewaluacją posiadanych zasobów intelektualnych i zawodowych. Zarówno obiektywnie, jak i w subiektywnym widzeniu siebie jako osoby niepracującej tracą na aktualności i ważności uzyskane dyplomy, umiejętności, wiedza nabyta w toku nauki szkolnej lub przygotowania zawodowego. Badania wskazują, że po dłuższym okresie przebywania bez pracy specyficznym sposobem radzenia sobie osób długotrwałe bezrobotnych nie jest poszukiwanie nowej pracy, ale radzenie sobie w obrębie sytuacji bezrobocia (Warr, 2004). Słabnie bowiem system motywacyjny, siła niezbędnych mechanizmów obronnych pozwalających radzić sobie z odmową i przyjmowaniem porażki (Bielecki, Nowicki, 1991).

Bezrobocie w koncepcjach fazowych

Zjawisko długookresowości bezrobocia jest zjawiskiem niekorzystnym zarówno z punktu widzenia problemu walki z bezrobociem, jak i z powodu psychologicznych konsekwencji długotrwałej dezaktywacji. Długie pozostawanie bez pracy powoduje nie tylko deprecjację dotychczas zgromadzonego (w procesie edukacji i doświadczeń zawodowych) kapitału ludzkiego, ale

w dłuższej perspektywie niesie z sobą zagrożenie patologią społeczną. Badacze psychologicznych konsekwencji bezrobocia podają, że deprecjacja następuje szczególnie szybko, bo po 12 miesiącach przebywania w bezrobociu. Spada wówczas zaangażowanie jednostek w poszukiwanie pracy i oczekiwanie sukcesu, następuje zamknięcie się w sobie, bierne przystosowanie się do bezrobocia, inercja (H a y e s, N u t m a n, 1981). W przypadku znalezienia zatrudnienia mniejsze szanse na jego utrzymanie mają osoby długo niepracujące niż te o krótkim stażu bezrobotnego. Długotrwałe poszukiwania pracy powodują izolację społeczną, zależność od innych, poczucie niskiego statusu i upokorzenia; pogarszają jednocześnie samopoczucie psychiczne, nasilając zaburzenia w sferze intra- i interpersonalnej (K e l v i n, J a r r e t t, 1985)

W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka teorii wyjaśniających zachowanie się człowieka w sytuacji utraty pracy i w sytuacji bezrobocia. Klasyyczny Fazowy Model Adaptacji do Bezrobocia autorstwa B. Zawadzkiego i P.F. Lazarsfelda (L a z a r s f e l d, 1935), ukazuje związek pomiędzy upływającym czasem a zmianami w zachowaniu i przeżyciach człowieka w sytuacji utraty pracy.

Podstawą modeli fazowych jest założenie, że okres pozostawania bez pracy nie jest jednorodny i podlega zmianom, które wpływają na sposób zachowania się i stan psychiczny osoby bezrobotnej. Wyróżnia się sześć następujących po sobie faz. Pierwszą fazą jest szok po utracie pracy, który następuje bezpośrednio po zwolnieniu. W człowieku pojawia się wówczas poczucie pokrzywdzenia, klęski i porażki życiowej, przygnębienia oraz lęku przed przyszłością. Skutkiem przeżytego szoku jest faza druga, w której pojawiają się apatia i ośpienie. Kolejną trzecią fazę charakteryzuje pogodzenie się z sytuacją bezrobocia i optymizm, często nierealistyczny. W tym okresie następuje względne odzyskanie równowagi psychicznej, która pozwala osobie bezrobotnej przystosować się do nowych okoliczności i podjąć aktywne działania zaradcze. Wraca poprawa samopoczucia i wiara w siebie. Jednak jeśli jednostka wciąż nie uzyskuje pracy, pojawiają się pesymizm i rezygnacja – faza czwarta – a w rezultacie bezskutecznych starań o pracę oraz wyczerpywania się oszczędności człowiek zaczyna doświadczać poczucia beznadziejności, a nawet utraty sensu życia. Mogą pojawiać się kłopoty zdrowotne oraz ataki lęku. Przedłużający się czas bez pracy pogłębia przygnębienie, które przeradza się niekiedy w stan skrajnej depresji. Wyrazem najtrudniejszych przeżyć są pojawiające się myśli samobójcze, dążenie do izolacji społecznej, redukcja oczekiwań i dążeń życiowych – charakteryzowane jako faza piąta: fatalizm i apatia. Ostatnia szóstą fazą – labilność emocjonalna – dotyczy osób bardzo długo bezrobotnych, polega na incydentalnych momentach aktywności i bierności, wahaniach nastroju, oscylowaniu pomiędzy nadzieją i beznadziejnością.

Bardziej współczesne raporty, dotyczące porównań okresów funkcjonowania osób bezrobotnych po utracie pracy, opisują przedstawione zależności w obrębie trzech szerokich etapów (H a y e s, N u t m a n, 1981). W obrębie pierwszego z nich można zidentyfikować wstępną fazę szoku i unieruchomienia, po której następuje okres charakteryzujący się ponowną nadzieją, optymizmem i tendencją do minimalizacji zmiany, jaka zaszła w życiu jednostki, lub nawet wypierania faktu, że zaszła jakaś istotna zmiana. Drugi etap dotyczy myśli i emocji, związanych z poczuciem, że i „tak sprawy jakoś się potoczą”; towarzyszą temu często stany depresji lub postawy eskapistyczne. Jednostka akceptuje wówczas fakt, że nastąpiła zmiana, i zaczyna zdawać sobie sprawę z bezpowrotnego odcięcia się od przeszłości. Próbuje stopniowo badać nowe relacje i poszukiwać ich pomiędzy sobą a sytuacją, w której się znalazła. Jeśli bezrobocie przedłuża się i jeśli próby uzyskania pracy zawodzą, musi ona znaleźć i zaakceptować swoją „nową tożsamość”. Ten proces charakteryzowany jest przez badaczy w trzecim etapie.

Sytuacja kobiet na rynku pracy

Konieczność funkcjonowania w rzeczywistości przedłużającego się bezrobocia dotyka w ostatnich latach przede wszystkim kobiet (W o j e w ó d z k i U r z ą d P r a c y, 2004). Pomimo relatywnego wyrównywania się poziomu bezrobocia ze względu na płeć, będącego konsekwencją restrukturyzacji gałęzi przemysłu ciężkiego, zauważa się zdecydowanie niższy wskaźnik zatrudniania kobiet. Związane jest to zarówno z mniejszą mobilnością zawodową kobiet, jak i z mniejszym zainteresowaniem pracodawców w zakresie przyjmowania kobiet do pracy. Bezrobocie kobiece wydłuża się w czasie i rośnie jego stopa w stosunku do bezrobocia mężczyzn. Kobiety są spostrzegane jako mniej mobilne przestrzennie – niechętnie podejmujące pracę związaną z dojazdami, pracę w nadgodzinach lub związaną z przebywaniem poza miejscem zamieszkania. Wciąż zauważa się znaczną lukę pomiędzy wynagradzaniem kobiet i mężczyzn z wyższym wykształceniem – pensje mężczyzn są średnio wyższe o 43% od pensji kobiet. Wynik ten jest podobny w wielu krajach Unii Europejskiej (B o n i, 2003). W najtrudniejszej sytuacji są kobiety wychowujące dzieci lub będące gospodyniami domowymi, kobiety z niewielkim stażem pracy, a także kobiety długotrwale bezrobotne.

Na rynku pracy i na rynku bezrobocia zarysowują się pewne prawidłowości związane z zatrudnianiem kobiet; znajdują one realne odzwiercicie-

dlenie w statystykach i analizach rynku zatrudnienia (Wojewódzki Urząd Pracy, 2004):

1) w populacji kraju kobiety stanowią średnio 54% wszystkich osób bezrobotnych (w woj. śląskim 56%);

2) bezrobocie kobiet wzrosło gwałtownie (o ok. 89%) w stosunku do sprzed 6 lat;

3) stagnacja i długookresowość bezrobocia kobiet (w strukturze bezrobotnych kobiet dominują pozostające bez pracy przez okres powyżej 12 miesięcy);

4) wzrost wśród osób bezrobotnych liczby kobiet pomiędzy 24. a 44. rokiem życia;

5) zwiększony udział wśród kobiet bezrobotnych bez stażu pracy;

6) wzrost, wśród osób bezrobotnych, liczby kobiet z wykształceniem wyższym;

7) poszukiwanie zatrudnienia średnio 2 lata przez kobiety długotrwale bezrobotne (64%).

Sytuacja kobiet na obecnym trudnym rynku pracy jest wyraźnie regulowana pełnią przez nie funkcją rodzinną i stereotypowym postrzeganiem zaangażowania zawodowego kobiet jako niepełnego. Wzrost liczby bezrobotnych kobiet w grupie osób do 44. roku życia to sygnał, że coraz trudniej znaleźć pracę w okresie związanym z pełnieniem roli matki. Podobnie można interpretować analizy rynku pracy pokazujące wzrost bezrobocia wśród osób bez stażu, po ukończeniu szkół i studiów wyższych. Start zawodowy ludzi młodych jest utrudniony, ponieważ bez doświadczenia zawodowego mają jeszcze mniejsze szanse na pracę. Kobiety spostrzegane są dodatkowo jako pracownicy mniej stabilni zawodowo, przerywający pracę z powodu macierzyństwa, biorący częściej urlopy. Jeszcze trudniej znaleźć im pracę po kilkumiesięcznym okresie stagnacji, odizolowania od praktyki zawodowej i możliwości zdobywania aktualnej wiedzy.

Autostereotypowe spostrzeganie siebie przez kobiety stanowi rodzaj dodatkowego samoutrudnienia. Kobiety pełniące aktywne funkcje związane z macierzyństwem i wychowaniem dzieci mają poczucie ograniczonej mobilności przestrzennej, która faktycznie zawęża możliwości dostosowawcze. Matki wychowujące kilkoro dzieci są przekonane o swoich realnie mniejszych szansach pełnego udziału w życiu społecznym i zawodowym, wycofują się z realizacji ambitnych celów zawodowych, zadowolają się pracami mało płatnymi, poniżej własnych kompetencji, w czasie przebywania dziecka w instytucji opiekuńczej. Poszukują wsparcia w instytucjach społecznych, zmniejszają własne oczekiwania, obniżają samodzielność, rezygnują z aspiracji (Reszke, 1999).

Kobiety częściej niż mężczyźni przejawiają wyuczoną bezradność, niską samoocenę, niewiarę we własne siły, poczucie podległości w stosunku do partnera w kwestiach zawodowych i zarobkowych (Bańka, 1992).

Kobiety spotykają się z wieloma formami dyskryminacji w życiu zawodowym – począwszy od momentu startu zawodowego aż po realizowanie obowiązku pracy i uzyskiwane wynagrodzenie. Kobietom stawiane są z jednej strony wyższe wymagania dotyczące wykształcenia i posiadanych kompetencji, z drugiej strony oczekuje się od nich zobowiązania, że będą wywiązywały się z roli matki (T i t k o w, 2003). Ograniczony jest także zakres zawodów realizujących stereotyp kobiecy (S t r y k o w s k a, 1992). W staraniu się o pracę w pozostałych zawodach konkurencja jest ogromna.

Okres transformacji przyniósł spadek aktywności zawodowej kobiet. Ich aktualna sytuacja społeczna i zawodowa jest określana jako rzeczywiście trudna. To sytuacja zagrożenia i niepewności, pełna identyfikowanych przez kobiety upokorzeń. Problemy piętrzą się już na etapie próby zdobycia pracy – rekrutacji i selekcji. Kobiety znoszą więcej odmów przyjęcia do pracy i niższych propozycji wynagrodzeń, na pokrewnych stanowiskach stawia się im większe oczekiwania zawodowe (j.w).

Bariery zewnętrzne mają wpływ na budowanie barier wewnętrznych, wycofywanie się z aktywności, unikanie porażek. W sytuacji wielu przeszkód w pełnym uczestniczeniu kobiet w życiu zawodowym zastanawia fakt, w jaki sposób potencjał własny, jaki posiadają jednostki, wpływa na ich radzenie sobie w sytuacji bezrobocia. Przy współcześnie wysokich statystykach bezrobocia należy założyć, że wśród osób bezrobotnych znajdują się także kobiety o dużym potencjale w zakresie inteligencji, odpowiedzialności, wyposażone w cechy poszukiwane u pracowników, takie jak pragmatyzm, sprawność myślenia, komunikatywność i inne. Jak funkcjonują na rynku pracy i rynku bezrobocia? Pytanie to stało się inspiracją do niniejszych badań.

Metoda

Postawiono następujący problem badawczy: Czy istnieje związek pomiędzy wybranymi właściwościami psychologicznymi kobiet a ich sposobem radzenia sobie w sytuacji długotrwałego bezrobocia, w świetle koncepcji fazowego przeżywania bezrobocia?

Wybór metody i zmiennych do badań były podyktowane reprezentowanym przez wielu autorów stanowiskiem funkcjonalnym w tzw. szerokim ujmowaniu osobowości (M ą d r z y c k i, 1996). U podstaw tej koncepcji leży założenie, że człowiek jest istotą aktywną, a na jego funkcjonowanie mają wpływ trzy rodzaje czynników:

- zmienne warunkowe, w kontekście rzeczywistych działań jednostki – cechy, które wiążą się z motywacją i planami na przyszłość;
- zmienne instrumentalne – cechy, których wskaźnikiem jest maksymalny poziom wykonania czynności – czyli wiedza, doświadczenie, stopień inteligencji, styl funkcjonowania;
- zmienne modyfikacyjne – dotyczą pojęcia „ja”, czyli systemu autoschematów; to poznawcza generalizacja własnej osoby, która kieruje procesem informacji z nią związanych wiąże się z nią poczucie kontroli nad otoczeniem, przeświadczenie o własnej podmiotowości, tendencja do idealizowania własnego wizerunku.

Zgodnie z przyjętą koncepcją badano u kobiet:

1) plany na przyszłość (zwłaszcza plany zawodowe) oraz aktualny sposób ich realizacji:

a) plany badano jako wyraz dążeń, motywacji jednostki, a także jako element obecnego sposobu wdrażania ich, a zatem radzenia sobie w kontekście sytuacji bezrobocia; w tym celu wykorzystano przygotowany na potrzeby badań kwestionariusz;

2) sprawność myślenia:

a) konstrukt sprawności myślenia mierzony był niewerbalnym Testem Potencjału Intelaktu Ricana, skala wyników 1–10 sten (R i c a n, 1980).

3) koncepcję „ja”, która została zidentyfikowana na podstawie wybranych konstruktów:

a) umiejscowienie poczucia kontroli; konstrukt poczucia kontroli pozwala na wyjaśnienie i przewidywanie zachowań człowieka w sytuacjach typowych, w sytuacji podejmowania decyzji, aktywności społecznej, motywacji, pozwala różnicować osoby na wewnątrz- i zewnątrzsterowne, określa stopień poczucia kontroli nad otoczeniem; do badań wykorzystano test Delta, ze skalą wyników 1–14 punktów surowych (D r w a l, 1979);

b) obserwacyjna samokontrola; konstrukt, który pozwala różnicować osoby na posiadające wysoką obserwacyjną samokontrolę (typ pragmatyka) i niską (typ pryncypialisty tzw. zasadniczy); wyniki wskazują na większą zmienność między sytuacyjną zachowań pragmatyków w porównaniu z pryncypialistami; wynik pokazuje sposób zbierania i wykorzystywania informacji służących własnemu funkcjonowaniu; do badań wykorzystano Skalę Pragmatyzmu Snydera w adaptacji Wojciszke ze skalą wyników 1–29 punktów surowych (W o j c i s z k e, 1984);

c) potrzeba aprobaty społecznej rozumiana jako tendencja do idealizowania własnego wizerunku; do badań wykorzystano Skalę Kłamstwa ze skalą wyników 1–10 punktów surowych; zamieszczona jest w teście Delta; zawyżona potrzeba aprobaty społecznej przekłada się

na wysoką liczbę punktów w tej skali i oznacza tendencję do zniekształconej autoprezentacji.

Grupa badawcza

Badanie przeprowadzono w grupie 37 bezrobotnych kobiet. Uczestniczki były dobierane losowo spośród osób zarejestrowanych w powiatowych oddziałach Urzędu Pracy od ponad 12 miesięcy. Celem badania było opisanie potencjału jednostkowego osób oraz porównanie ich z indywidualnymi sposobami radzenia sobie w sytuacji długotrwałego bezrobocia (Wilczyńska-Kwiatek, 1993).

Procedura badawcza

Zgodnie z przyjętą koncepcją, do badań wybrano cztery konstrukty osobowości, określane jako względnie stabilne, charakterystyczne dla danej jednostki, pozwalające na ocenę jej funkcjonowania społecznego w relacji do innych i indywidualnym podejściu do realizacji zadań. Analizując wyniki badań, wzięto pod uwagę ich konstelację. Analizy jakościowej dokonywano na podstawie obliczonych wyników surowych skali „Delta” Drwala (Drwal, 1979), „S–M” Snydera w adaptacji Wojciszke (Wojciszke, 1984) oraz wielkości sten w skali Ricana (Rican, 1980).

Rezultaty

Wyniki badań pokazały, że w każdym przypadku problem przeżywania indywidualnego bezrobocia i radzenia sobie z sytuacją braku pracy pozostawał w związku z psychologicznymi właściwościami danej osoby. Okazało się, że wyniki badanych kobiet można było kategoryzować w zakresie pragmatyzmu na wysokie wyniki – kobiet bardzo dobrze funkcjonujących w sytuacjach społecznych (tzw. pragmatyczne osoby) oraz na niskie wyniki – charakteryzujące osoby pryncypialne (tzw. zasadnicze, posługujące

się stałymi rozwiązaniami). Wyróżniono także osoby o wewnętrznym umiejscowieniu poczucia kontroli (wysoka odpowiedzialność, wewnątrzsterowność) i o zewnętrznym poczuciu umiejscowienia kontroli (niska odpowiedzialność, zewnątrzsterowność), osoby sprawne intelektualnie i o niskiej sprawności, oraz osoby o wysokiej (zniekształcające swój wizerunek) i niskiej potrzebie aprobaty społecznej (realnie prezentujące się).

W grupie wszystkich osób badanych wyróżniono dwie zewnętrzne, skrajne grupy osób, w obrębie których konstelacja otrzymanych wyników jednostkowych była porównywalna w zakresie poszczególnych konstruktów. Wyróżniono także trzecią grupę, w której uzyskano różnorodne wyniki.

W pierwszej grupie 12 osób otrzymało wysokie wyniki w skali pragmatyzmu, średnie lub wysokie wyniki w skali wewnątrzsterowności i potencjału sprawności intelektualnej oraz niskie wyniki w zakresie potrzeby aprobaty społecznej. Była to zatem grupa kobiet charakteryzująca się płynnym funkcjonowaniem społecznym, o dużych możliwościach przystosowawczych, odpowiedzialnych, o wysokich możliwościach intelektualnych.

W drugiej grupie 17 osób otrzymało niskie wyniki w skali pragmatyzmu (wysoki pryncypializm) oraz przeciętne lub niskie wyniki w skali wewnątrzsterowności, przeciętne lub niskie wyniki w teście potencjału sprawności intelektualnej oraz wysokie lub średnie wyniki w skali aprobaty społecznej. Zatem grupę tę stanowiły osoby realizujące tzw. sztywny program społeczny, charakteryzujące się nieelastycznymi rozwiązaniami społecznymi, przekonane o małym własnym wpływie na swoje życie, o wysokim zapotrzebowaniu na aprobatę ze strony innych, o przeciętnym potencjale sprawności intelektualnej.

Wyniki osób w trzeciej grupie osób były zróżnicowane i niezbędne – poddano je odrębnym analizom, nieobjętym niniejszym opracowaniem.

Porównywano otrzymane wyniki badań dwóch opisanych grup w zakresie konstruktów z planami na przyszłość.

Analiza planów jako przejawu sposobów radzenia sobie z sytuacją bezrobocia:

1. Grupa pierwsza. Kobiety z pierwszej grupy (N = 12) przedstawiały przemyślane plany działania i sposoby ich realizacji. Osoby cechowały podobne wyniki w zakresie badanych konstruktów, m.in. umiarkowane i wysokie poczucie wewnętrznej kontroli (3–8 pkt w skali Delta) oraz wysokie wyniki w skali obserwacyjnej samokontroli (od 15 do 22 pkt w skali „S–M” Snydera w adaptacji Wojciszke). W związku z przeżywaną sytuacją bezrobocia zgłaszały stany smutku lub przygnębienia. Podgrupa ta otrzymała niższe wyniki w skali aprobaty społecznej, wskazujące na realne przedstawianie siebie (1–5 pkt). Osoby te deklarowały chęć podjęcia pracy i podejmowały działania w kierunku jej znalezienia, zgłaszały niepokój istniejącym stanem zależności, oceniały sytuację, w jakiej się znalazły, jako możli-

wą do modyfikacji, zgłaszały deklaracje podjęcia pracy tymczasowej, umowy o dzieło, podjęcia części stanowiska pełnowymiarowego (*job sharing*). Ich plany zawierały rozwiązania w zakresie realnie dostępnych zasobów i w znacznej części były aktualnie realizowane pod postacią zapomóg, zainteresowania zatrudnieniem elastycznym, społecznego udzielania się pod różną postacią.

2. Grupa druga. Kobiety zakwalifikowane do tej grupy (N = 17) cechowała bierna akceptacja rzeczywistości, pesymizm i traktowanie bezrobocia jako stylu życia. Większość osób w tej grupie oczekiwało, że sprawy „muszą się jakoś potoczyć”. Znaczna podgrupa (N = 13) obciążała innych za swój obecny stan, pozostałe obwiniały siebie same (N = 4). Kobiety w tej grupie cechowały się w znacznej mierze umiejscowieniem poczucia kontroli na zewnątrz (najniższy wynik 7 pkt, najwyższy – 14 pkt) oraz zróżnicowanymi wynikami w skali obserwacyjnej samokontroli; wyniki w skali Potencjału Intelaktu były umiarkowane i umiarkowanie wysokie (najniższy 5 sten, najwyższy 7 sten) – świadczyły o przeciętnej i wyższej od przeciętnej sprawności myślenia. Plany, jakie przedstawiały kobiety w tej fazie, „były nierealne do spełnienia” lub przedstawiane jako „jeszcze nieprzemyślane”. Ich przygotowanie odsuwane było „na później – teraz i tak niewiele się da zrobić”. Większość wyników uzyskanych w skali aprobaty społecznej wskazywała na idealizowanie obrazu własnej osoby przez badane kobiety i wysoką potrzebę aprobaty społecznej (5–8 pkt).

Otrzymane wyniki pozwalają wnioskować o możliwym wpływie konstelacji wybranych konstruktów osobowości na sposoby radzenia sobie kobiet w sytuacji braku pracy. Dostrzeżone zbieżności wyników mogą wskazywać na to, że istnieje możliwość prognozowania funkcjonowania kobiet bezrobotnych w sytuacji długotrwałego bezrobocia na podstawie badań poszczególnych konstruktów i analizowania ich w kontekście innych danych. Potwierdzenie niniejszych wyników powtórzonymi badaniami podłużnymi przeprowadzonymi dwukrotnie w grupie bezrobotnych osób np. po utracie pracy i ponownie po okresie roku mogłoby przyczynić się do rozszerzenia zakresu wiedzy na temat psychologicznego przeżywania i radzenia sobie kobiet w sytuacji bezrobocia oraz utworzenia rzetelnego, adekwatnego programu pomocy.

Dyskusja

Oblicze polskiego bezrobocia, jego struktura i rozmiary wskazują na „kobięcy charakter” tego współczesnego zjawiska. Bezrobocie kobiet utrzy-

muje się wciąż na stałym, wysokim poziomie. Nie tylko psychologowie, ale i ekonomiści, i politycy zastanawiają się nad tym, jak wpłynąć na wzrost aktywności i mobilności grup osób niepracujących, zagrożonych wykluczeniem społecznym. W jaki sposób zaktywizować kobiety i jak zaangażować zawodowo ludzi młodych, dopiero wstępujących na rynek pracy? Jak działać, skoro pracy rzeczywiście brak?

Wdrażane i promowane są na rynku pracy nowe rozwiązania – pracy tymczasowej, zatrudnienia na zastępstwo, kontraktu menedżerskiego, leasingu pracowniczego, pracy w ramach wolontariatu, umowy zlecenia, umowy o dzieło i innych. Elastyczne zatrudnienie oferowane jest coraz częściej jako substytut stałego zatrudnienia, jednak nie spotyka się z zaufaniem i wystarczającym zainteresowaniem ani osób poszukujących pracy, ani pracodawców.

Brak pracy dotyczy głównie dwóch kategorii osób bezrobotnych – ludzi młodych i kobiet. Ludzie młodzi i absolwenci korzystają coraz częściej z ofert europejskich, szukają z powodzeniem zatrudnienia w innych krajach, natomiast kobiety wychowujące dzieci zdane są na lokalny rynek pracy.

Aktywizacja zawodowa grupy kobiet nie jest łatwym zadaniem ze względu na bariery identyfikowane zarówno po stronie samych kobiet, jak i otoczenia społecznego i zawodowego.

Analiza wyników badań długotrwale bezrobotnych kobiet pokazała znaczne zróżnicowanie posiadanego przez jednostki potencjału oraz wzmocniła przekonanie autorki, że przygotowanie skutecznego programu działania dla kobiet powinno obejmować kompleksową odpowiedź na zapotrzebowanie indywidualnych jednostek, dokładną diagnozę predyspozycji zawodowych, identyfikację domen rozwoju i konstruktywne osobowości związane z indywidualnymi planami jednostki i sposobami radzenia sobie w sytuacji braku pracy.

Osoby funkcjonujące płynnie społecznie, o wysokim pragmatyzmie, wewnątrzsterowne i o dużym potencjale zasobów intelektualnych (pierwsza omówiona grupa) stanowią grupę osób potencjalnie zainteresowanych pracą nietypową, prezentujących plany i wyrażających chęć zaktywizowania się w różnych formach działalności zawodowej – tak aby zwiększać szanse zarobkowania, aktywnego funkcjonowania życiowego, rozwoju i korzystania z własnych zasobów. Osoby o niższym potencjale pragmatyzmu, lokujące odpowiedzialność na zewnątrz, stanowią grupę bardziej wymagającą, potrzebującą dodatkowego wsparcia i poszukiwania sposobu rozwoju zawodowego, np. we współpracy z indywidualnym doradcą zawodowym (*job coaching*).

Ze względu na zagrożenie marginalizacją społeczną osób, które zaliczyć można do grup największego ryzyka, powstają modele pomocy ukierunkowane na promowanie działań i postaw prozawodowych i prospołecz-

nych, zwłaszcza w środowiskach o wysokiej stopie bezrobocia. Programy wspierające środowiska osób bezrobotnych kreuja programy kompleksowego oddziaływania zarówno na uczestnika projektu, jak i na lokalne środowisko. Budowane są środowiskowe grupy wsparcia i samopomocy prowadzone przez uczestników aktywności i animatora działań.

Wyniki badań pokazują, że budowa etosu pracy innej niż dotąd zawierać powinna element otwartości człowieka na zmiany na rynku pracy, pozabawiać lęku przed oceną, dawać poczucie realizowania siebie, bez narażania na stereotypowe widzenie siebie. Narzędzia wykorzystywane w ramach takich działań powinny służyć stworzeniu człowiekowi optymalnych warunków adaptacji społecznej i zawodowej przy korzystaniu z otoczenia naturalnej konkurencji gospodarczej.

Bibliografia

- Bandura A., 1982: *Self-efficacy mechanism in human agency*. „American Psychologist”, No. 37, s. 122–147.
- Bańka A., 1992: *Jak wygląda psychologiczny portret bezrobotnego?* W: Bańka A.: *Bezrobocie – podręcznik pomocy psychologicznej*. Poznań, s. 321.
- Budrowska B., 2002: *Regulamin i improwizacje, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Boni M., Żak-Rosiak E., 2002: *Bezrobocie – co robić? Poradnik outplacementu*. Suwałki.
- Drwal R.L., 1979: *Opracowanie kwestionariusza Delta do pomiaru kontroli*. „Studia Psychologiczne”, T. 18, z. 1.
- Hayes J., Nutman P., 1981: *Understanding the unemployment. The psychological effects of unemployment*. London–New York.
- Kelvin P., Jarrett J.E., 1985: *Unemployment. In social psychological effects*. London–New York–Sydney.
- Lazarsfeld P.F., 1935: *Marienthal*. London, s. 235.
- Mądrzycki T., 1996: *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańsk.
- Rican P., 1980: *Test potencjału intelektu*. Bratislava.
- Titkow A., 2003: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*. Warszawa
- Warr P., 2004: *Psychologiczne skutki długotrwałego bezrobocia*. W: *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*. Red. T. Chirkowska-Smolak, A. Chudzicka. Poznań.
- Wilczyńska-Kwiatek A., 1993: *Psychologiczne wyznaczniki zachowania się bezrobotnych kobiet w sytuacji braku zatrudnienia* [Niepublikowana praca magisterska. Uniwersytet Wrocławski].
- Wilczyńska-Kwiatek A., 2004a: *Psychologiczny portret własny w sytuacji utraty pracy*. W: „Psychologia. Badania i Aplikacje”. T. 6: *Bezrobocie jako wyzwanie*. Red. Z. Ratajczak. Katowice.

- Wilczyńska-Kwiatek A., 2004b: *Oczekiwanie rezultatów własnej skuteczności jako regulator zachowań zaradczych w sytuacji utraty pracy*. W: *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*. Red. T. Chirkowska-Smolak, A. Chudzicka. Poznań, s. 119.
- Wilczyńska-Kwiatek A., 2004: *Psychologiczny autoportret jednostki i przewidywanie własnych zachowań zaradczych w sytuacji braku pracy*. W: *Kryzysy. Katakli-zmy. Katastrofy. Zjawiska współczesnej cywilizacji*. Red. K. Popiołek. Poznań, s. 289.
- Wojciszke B., 1984: *Skala Pragmatyzmu*. „Przegląd Psychologiczny”, nr 4.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 53–62
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Elżbieta TURSKA

Osoby niepełnosprawne na rynku pracy – sytuacja kobiet i mężczyzn pozostających bez pracy

Osoby niepełnosprawne na polskim rynku pracy

Niepełnosprawność jest jednym z poważniejszych zjawisk i problemów współczesnego świata. Znaczenie tych problemów wynika z ich zwiększających się rozmiarów i powszechności występowania w populacji, a także z konsekwencji, jakie niepełnosprawność wywołuje w sensie zarówno indywidualnym, jak i społecznym.

Problemy ludzi niepełnosprawnych, przez całe lata niezauważane i lekceważone, w ostatnim czasie doczekały się większego zainteresowania ze strony organizacji rządowych i społecznych, a także tzw. przeciętnych obywateli. Dzieje się tak za sprawą większej świadomości znacznej części polskiego społeczeństwa i za sprawą samych niepełnosprawnych, którzy pełnym głosem zaczęli domagać się wyrównania ich szans i możliwości aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Jak wynika z danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań przeprowadzonego w 2002¹ roku, w Polsce szybko zwiększa się liczba nie-

¹ www.stat.gov.pl

pełnosprawnych – w 2002 roku było ich prawie 5,5 mln – o 1,7 mln więcej niż w 1988 roku. Oznacza to, że niepełnosprawny jest co siódmy Polak. Wśród osób niepełnosprawnych 52,9% stanowią kobiety. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest starzenie się społeczeństwa. Potwierdza to fakt, że 60% niepełnosprawnych to osoby w wieku poprodukcyjnym.

Sposobem na uzyskanie przez osoby niepełnosprawne właściwego miejsca w społeczeństwie jest kompleksowa rehabilitacja, rozumiana jako „zapewnienie osobom niepełnosprawnym jak najpełniejszej samorealizacji i rozwoju osobistego” (O s t r o w s k a - S z c z e p a n k o w s k a, 1998, s. 14). Za jeden z podstawowych celów tak rozumianej rehabilitacji uważa się przywrócenie osobom niepełnosprawnym „pełnej lub maksymalnej do osiągnięcia sprawności fizycznej i psychicznej, zdolności do pracy i zarobkowania oraz zdolności do brania czynnego udziału w życiu społecznym” (L i m a n o w s k a, 1993, s. 678).

W swoich rozważaniach pragnę zwrócić uwagę na ważność i rolę rehabilitacji zawodowej, ponieważ na współczesnym rynku pracy osoby niepełnosprawne są grupą, która znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, grupą najbardziej narażoną na bezrobocie.

Z analizy dostępnych danych² wynika, że osoby niepełnosprawne są obecne na rynku pracy w stopniu daleko niewystarczającym (zarówno wskaźnik aktywności zawodowej, jak i wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest ponad trzykrotnie niższy niż osób sprawnych). Dominują wśród nich osoby starsze, gorzej wykształcone, znacznie mniej mobilne zawodowo od ogółu mieszkańców kraju, co pogłębia ich zdecydowanie mniejszą konkurencyjność na rynku pracy. Na wysokie bezrobocie, szczególnie bezrobocie długotrwałe, przekłada się niski poziom wykształcenia (60% niepełnosprawnych osób bezrobotnych od czasu dłuższego niż 12 miesięcy ma wykształcenie gimnazjalne i niższe). Jednocześnie, każdego roku niewielu bezrobotnych korzysta ze szkoleń, a liczba przeszkolonych w ciągu ostatnich lat wykazuje tendencję spadkową.

Na przeszkodzie w uzyskaniu pracy przez osoby niepełnosprawne stoją też uprzedzenia i stereotypy. Wiedza pracodawców, zarówno w zakresie rozwiązań prawnych wspierających zatrudnianie osób niepełnosprawnych, jak i problemów wynikających z niepełnosprawności, jest zdecydowanie niewystarczająca. Zmiana stosunku pracodawców i pełnosprawnych pracowników do osób niepełnosprawnych jest jednym z warunków procesu wyrównywania szans oraz integracji zawodowej i społecznej. Wyniki dostępnych badań³ wyraźnie wskazują na niechęć pracodawców do zatrud-

² <http://www.bezrobocie.net/>

³ <http://www.niepelnosprawni.info/>

niania osób niepełnosprawnych o poważnych dysfunkcjach bądź wchodzących po raz pierwszy na rynek pracy – ze względu na brak doświadczenia zawodowego oraz na niskie kwalifikacje lub ich brak. Sytuacja osób niepełnosprawnych wymaga zatem zespołu działań kompleksowych umożliwiających im poradzenie sobie ze szczególnie trudnymi warunkami na rynku pracy.

Sytuacja bezrobotnych kobiet i mężczyzn – analiza porównawcza grupy bezrobotnych sprawnych oraz bezrobotnych niepełnosprawnych

W czerwcu 2005 roku w porównaniu do czerwca 2004 roku zanotowano spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych i stopy bezrobocia. Większa niż przed rokiem była liczba bezrobotnych nowo zarejestrowanych, ale wzrosła również liczba bezrobotnych wyrejestrowanych z ewidencji urzędów pracy. W latach wcześniejszych w grupie osób bezrobotnych było zdecydowanie więcej kobiet niż mężczyzn, natomiast w IV kwartale 2003 roku liczba bezrobotnych kobiet według BAEL była o 117 tys. niższa niż liczba bezrobotnych mężczyzn i wynosiła 1578 tys. Kobiety stanowiły więc 48,2% ogółu bezrobotnych. Być może wynika to z faktu, że jednocześnie generalnie zmniejszył się odsetek kobiet pracujących zawodowo w porównaniu z takim wskaźnikiem z roku 1988 (45,7%) i w roku 1998 wynosił 43,9%. Szczegółowe dane dotyczące struktury bezrobotnych w omawianym okresie przedstawia GUS⁴.

W zbiorowości bezrobotnych osób niepełnosprawnych udział kobiet jest od lat mniejszy niż udział mężczyzn. Dane porównawcze zaprezentowane w niniejszym opracowaniu dotyczą Bytomia – miasta, w którym od wielu lat odnotowuje się najwyższą stopę bezrobocia – w grudniu 2004 roku wynosiła ona 26,7%, podczas gdy w całym województwie śląskim – 16,0%. W grudniu 2004 roku liczba bezrobotnych wynosiła 16 912, liczniejszą grupę stanowiły kobiety (9413). Na podstawie danych PUP w Bytomiu można stwierdzić, że struktura bezrobocia wśród niepełnosprawnych kobiet i mężczyzn jest podobna do struktury grupy osób bezrobotnych sprawnych – w latach

⁴ <http://www.bezrobocie.net/>

2003 i 2004 zarejestrowano mniej niepełnosprawnych bezrobotnych kobiet niż mężczyzn.

Tabela 1

**Zarejestrowane osoby niepełnosprawne bezrobotne
według kryterium płci (dane PUP w Bytomiu)**

Rok	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
	N	%	N	%	N	%
2003	500	52,2	458	47,8	958	100,0
2004	527	53,7	455	46,3	982	100,0

Wykształcenie, jego poziom i rodzaj stanowią dziś ważny czynnik wpływający na skuteczne radzenie sobie z sytuacją bezrobocia, jednocześnie nie jest to czynnik chroniący przed bezrobociem. Zdecydowana większość osób bezrobotnych legitymuje się niskim wykształceniem, jednak kobiety pozostające bez pracy są lepiej wykształcone niż bezrobotni mężczyźni (tab. 2 i 3). Ponad 50% bezrobotnych kobiet ma wykształcenie średnie, policealne lub wyższe, podczas gdy analogiczny odsetek wśród mężczyzn wynosi około 32%. Jednak mimo iż pracujące kobiety w większości mają co najmniej średnie wykształcenie, to rzadko zajmują stanowiska kierownicze, szczególnie w jednostkach wyższego szczebla. W grupie osób na stanowiskach kierowniczych kobiety stanowiły w 2003 roku 35%, a tylko 29% z nich to pracodawcy. W sektorze prywatnym jest ich mniej niż mężczyzn, więcej pracuje w sektorze publicznym. Szczegółowe dane na temat stopy bezrobocia określone według kryterium płci i wykształcenia w analizowanym okresie przedstawia GUS⁶.

Dane PUP w Bytomiu potwierdzają tę ogólną prawidłowość dotyczącą struktury wykształcenia wśród osób bezrobotnych – również w grupie niepełnosprawnych bezrobotnych najwięcej jest osób z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym oraz z wykształceniem zawodowym zasadniczym. Taka sytuacja bardzo utrudnia znalezienie zatrudnienia na współczesnym rynku pracy, ponieważ rynek ten zdecydowanie preferuje osoby wykształcone, mające dodatkowe kwalifikacje i umiejętności. Jednocześnie można stwierdzić, że również kobiety bezrobotne niepełnosprawne są lepiej wykształcone niż bezrobotni mężczyźni, szczególnie dotyczy to średniego poziomu wykształcenia.

⁵ <http://gospodarka.gazeta.pl>

⁶ <http://www.stat.gov.pl>

Tabela 2

**Zarejestrowane osoby niepełnosprawne
według poziomu wykształcenia (rok 2003)**

Wykształcenie	Rok 2003			
	mężczyźni	%	kobiety	%
Wyższe	6	1,2	5	1,1
Policealne i średnie zawodowe	59	11,8	48	10,5
Średnie ogólnokształcące	7	1,4	27	5,9
Zasadnicze zawodowe	176	35,2	154	33,5
Gimnazjalne	0	0,0	0	0,0
Podstawowe i niepełne podstawowe	252	50,4	224	49,0
R a z e m	500	100,0	458	100,0

Tabela 3

**Zarejestrowane osoby niepełnosprawne
według poziomu wykształcenia (rok 2004)**

Wykształcenie	Rok 2004			
	mężczyźni	%	kobiety	%
Wyższe	11	2,1	2	0,4
Policealne i średnie zawodowe	69	13,1	77	17,0
Średnie ogólnokształcące	8	1,4	26	5,7
Zasadnicze zawodowe	176	33,3	165	36,3
Gimnazjalne	1	0,1	0	0,0
Podstawowe i niepełne podstawowe	262	50,0	185	40,6
R a z e m	527	100,0	455	100,0

Mimo że współczesny rynek pracy preferuje osoby młode, a bariera wieku stanowi jedną z zasadniczych przeszkód w poszukiwaniu zatrudnienia, zauważyć trzeba, że w grupie osób sprawnych bezrobotnych najwięcej jest ludzi młodych. Być może oni właśnie mają najwyższe oczekiwania.

Struktura wiekowa grupy niepełnosprawnych bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Bytomiu jest odmienna – w grupie tej znajduje się najwięcej osób w wieku średnim, dotyczy to szczególnie dwóch kategorii wieku: 35–44 lata oraz 45–54 lata. Jednocześnie w grupie niepełnosprawnych bezrobotnych w wieku 55–59 lat w ostatnim czasie zaryso-

wała się największa dynamika wzrostu – zapewne stanowi to konsekwencję procesu starzenia się i nasilającej się w związku z tym niepełnosprawności (tab 4 i 5).

Tabela 4

**Struktura grupy niepełnosprawnych
bezrobotnych z uwzględnieniem wieku
(dane PUP, rok 2003)**

Przedział wiekowy	Rok 2003			
	mężczyźni	%	kobiety	%
18–24	49	9,8	38	8,3
25–34	98	19,6	78	17,0
35–44	105	21,0	126	27,5
45–54	192	38,4	195	42,6
55–59	38	7,6	20	4,4
60 i więcej	18	3,6	1	0,2
R a z e m	500	100,0	458	100,0

Tabela 5

**Struktura grupy niepełnosprawnych
bezrobotnych z uwzględnieniem wieku
(dane PUP, rok 2004)**

Przedział wiekowy	Rok 2004			
	mężczyźni	%	kobiety	%
18–24	50	9,5	41	9,0
25–34	94	17,8	60	13,2
35–44	109	20,7	124	27,3
45–54	199	37,8	187	41,1
55–59	59	11,2	43	9,4
60 i więcej	16	3,0	0	0,0
R a z e m	527	100,0	455	100,0

O stanie bezrobocia decyduje tzw. płynność bezrobocia, czyli wzajemne relacje „napływu” i „odpływu” bezrobotnych. Generalnie, mniejszą płynnością charakteryzuje się bezrobocie kobiet niż bezrobocie mężczyzn, co oznacza, że napływ kobiet do bezrobocia jest mniejszy niż mężczyzn, ale ich

odpływ z bezrobocia jest również mniejszy. Szczególnie trudno znaleźć pracę kobietom powracającym na rynek pracy po dłuższej przerwie oraz poszukującym pierwszej pracy (tab. 6).

Tabela 6

Płynność bezrobocia rejestrowanego kobiet i mężczyzn w latach 1994–2003

Lata	Mężczyźni			Kobiety		
	napływ do bezrobocia	odpływ z bezrobocia	saldo	napływ do bezrobocia	odpływ z bezrobocia	saldo
1994	1 145	1 184	-39	949	962	-13
1995	1 270	1 433	-163	1 101	1 147	-46
1996	1 186	1 381	-195	1 039	1 113	-192
1997	1 093	1 353	-260	959	1 231	-272
1998	1 140	1 103	+37	988	1 020	-32
1999	1 395	1 113	+282	1 167	932	+235
2000	1 340	1 172	+168	1 136	952	+184
2001	1 406	1 144	+262	1 070	919	+151
2002	1 425	1 326	+99	1 126	1 122	+4
2003	1 471	1 501	-30	1 172	1 183	-11

Źródło: Dane Głównego Urzędu Statystycznego <http://www.stat.gov.pl>

Dane PUP w Bytomiu wskazują na podobną tendencję – w ostatnich latach odnotowano liczniejszy odpływ z bezrobocia niepełnosprawnych mężczyzn niż kobiet (tab. 7). Można przewidywać więc, że większa liczba niepełnosprawnych mężczyzn znalazła zatrudnienie na lokalnym rynku pracy.

Tabela 7

Wyrejestrowane osoby niepełnosprawne według kryterium płci (dane PUP w Bytomiu)

Rok	Mężczyźni		Kobiety	
	N	%	N	%
2003	309	61,2	196	38,8
2004	355	60,0	241	40,0

Relatywnie mniejsza płynność bezrobocia kobiet sprawia, że częściej niż mężczyźni są one zagrożone bezrobociem długotrwałym. W IV kwarta-

le 2003 roku 57,5% bezrobotnych kobiet i 54,2% bezrobotnych mężczyzn poszukiwało pracy dłużej niż rok. Również bezrobotne kobiety niepełnosprawne częściej niż mężczyźni pozostają długotrwale bezrobotne, chociaż różnica ta nie jest bardzo istotna (tab. 8 i 9).

Tabela 8

**Czas pozostawania bez pracy
osób niepełnosprawnych bezrobotnych
(dane PUP w Bytomiu, rok 2003)**

Czas pozostawania bez pracy	Rok 2003			
	mężczyźni	%	kobiety	%
Do 1 roku	38	7,6	26	5,7
1–3	52	10,4	44	9,6
3–6	70	14,0	59	12,9
6–12	84	16,8	73	15,9
12–24	106	21,2	98	21,4
24 i więcej	150	30,0	158	34,5
R a z e m	500	100,0	458	100,0

Tabela 9

**Czas pozostawania bez pracy
osób niepełnosprawnych bezrobotnych
(dane PUP w Bytomiu, rok 2004)**

Czas pozostawania bez pracy	Rok 2004			
	mężczyźni	%	kobiety	%
Do 1 roku	26	4,9	24	5,3
1–3	82	15,6	48	10,5
3–6	60	11,4	40	8,8
6–12	97	18,4	69	15,2
12–24	91	17,3	100	22,0
24 i więcej	171	32,4	174	38,2
R a z e m	527	100,0	455	100,0

Mimo że trudno porównywać wysokość wynagrodzenia osób niepełnosprawnych mających zatrudnienie z zarobkami osób sprawnych, to jednak warto zwrócić uwagę na to, że płeć nadal odgrywa tutaj istotną rolę. Zarob-

ki mężczyzn z wykształceniem średnim są wyższe od zarobków kobiet z wykształceniem niepełnym wyższym. Natomiast kobiety, które ukończyły studia podyplomowe, zarabiają średnio tyle, ile mężczyźni z niepełnym wyższym wykształceniem (tab. 10).

Tabela 10

Średnie wynagrodzenie kobiet i mężczyzn w zależności od wykształcenia

Wykształcenie	Podstawowe / zawodowe	Średnie ogólne	Średnie techniczne	Licencjat, niepełne wyższe	Wyższe	Podyplomowe
Średnie wynagrodzenie kobiet	1611	1843	1794	2057	2635	3049
Średnie wynagrodzenie mężczyzn	2062	2292	2412	2888	3997	4984
O ile więcej zarabiają mężczyźni [%]	28	24	34	40	52	63

Źródło: Podsumowanie Internetowego Badania Płac 2003 przeprowadzonego przez wynagrodzenia.pl i onet.pl <http://wynagrodzenia.pl>

Analizując przedstawione dane, można stwierdzić, że sytuacja bezrobotnych kobiet, zarówno sprawnych, jak i niesprawnych, jest trudniejsza niż mężczyzn znajdujących się w takim położeniu. Kobiety dłużej pozostają bez pracy i mają większe problemy ze znalezieniem nowego źródła dochodu. Prawie połowa bezrobotnych sprawnych kobiet nie może znaleźć zajęcia przez rok lub dłużej, a okres pozostawania bez pracy wydłuża się wraz z wiekiem; kobiety między 30. a 34. rokiem życia pozostają „na bezrobociu” 17 miesięcy, między 35. a 44. – 18,3 miesiąca, między 45. a 54. – 19 miesięcy.

Kobiety z wyższym wykształceniem szybciej znajdują pracę – ich bezrobocie trwa przeciętnie 6,4 miesiąca, natomiast kobiety z wykształceniem podstawowym pozostają bezrobotne najdłużej, bo do 18 miesięcy⁷.

Dane te odnoszą się do osób sprawnych, jednak przeprowadzona analiza dotycząca sytuacji osób bezrobotnych niepełnosprawnych pozwala przypuszczać, że sytuacja tych osób jest podobna lub zdecydowanie trudniejsza. Pomocy i wsparcia wymagają zarówno niepełnosprawne kobiety, jak i niepełnosprawni mężczyźni.

Ograniczenia wynikające z niepełnosprawności utrudniają lub uniemożliwiają podjęcie zatrudnienia w tradycyjnym systemie organizacji pracy. Rozpoznanie możliwości zastosowania elastycznych i alternatywnych form zatrudniania oraz wspieranie samodzielnej działalności gospodarczej może zmienić tę sytuację. W tym celu konieczne jest:

⁷ <http://temida.free.ngo.pl>

- podniesienie zawodowych kwalifikacji osób niepełnosprawnych,
- zwiększenie ich zawodowej aktywności,
- promowanie różnych (w tym alternatywnych i elastycznych) form zatrudnienia osób niepełnosprawnych,
- poszukiwanie rozwiązań umożliwiających podjęcie pracy osobom, które ze względu na niepełnosprawność mogą mieć trudności w dostosowaniu się do tradycyjnej organizacji pracy.

Praca osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy może być organizowana na stanowiskach specjalnie dobranych i przystosowanych do psychofizycznych możliwości oraz potrzeb konkretnej osoby niepełnosprawnej w formie zatrudnienia wspomaganego, które polega na zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej, zwłaszcza ze znacznym stopniem niepełnosprawności, na przystosowanym stanowisku pracy z pomocą drugiej osoby, tzw. zawodowego asystenta lub instruktora wspomagającego. Skuteczność tych działań może zostać zwiększona przez wykorzystanie do ich realizacji nowych technologii (w szczególności związanych z zastosowaniem technik informatycznych i sieci internet). Osoby niepełnosprawne, które ze względu na naruszenie sprawności nie mogą podjąć zatrudnienia na otwartym rynku pracy, mogą być kierowane do zakładów pracy chronionej oraz do zakładów aktywności zawodowej (Sękowski, 2001, s. 39).

Niezbędne jest także doskonalenie doradztwa i poradnictwa zawodowego za pośrednictwem m.in. określenia indywidualnej ścieżki kariery zawodowej osób niepełnosprawnych, kształtowanie ich umiejętności nawiązywania kontaktów z pracodawcami i pomoc w poszukiwaniu miejsc pracy, a także wspieranie w pierwszym okresie zatrudnienia.

Bibliografia

- Limanowska K., 1993: *Rehabilitacja lecznicza: Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa.
- Ostrowska A., Szczepankowska B., 1998: *Aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych – stan i potrzeby*. W: *Problem niepełnosprawności w poradnictwie zawodowym*. Red. B. Szczepankowska. „Zeszyty Informacyjno-Metodyczne Doradcy Zawodowego”. Z. 10. Warszawa.
- Sękowski T., 2001: *Psychologiczne aspekty rehabilitacji zawodowej osób niewidomych zatrudnionych w warunkach pełnej i częściowej integracji*. Lublin.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 62–78
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Izabela **BARA**
Małgorzata **DOBROWOLSKA**

Skuteczność szkoleń kwalifikacyjnych jako metody aktywizacji zawodowej a płeć Na przykładzie absolwentów szkoleń przekwalifikowujących programów pomocowych Unii Europejskiej PHARE Inicjatywa I (PL 9811) i PHARE Inicjatywa II

Wprowadzenie

W niniejszym artykule zaprezentowano wyniki badań absolwentów szkoleń przekwalifikowujących prowadzonych w ramach programów pomocowych Unii Europejskiej Inicjatywa I (PL 9811) i Inicjatywa II, ze szczególnym uwzględnieniem różnic między kobietami i mężczyznami. Badania były realizowane w okresie od czerwca do września 2002 roku

W listopadzie 1999 roku rozpoczęła się realizacja programu pomocowego Unii Europejskiej PHARE Inicjatywa I (PL 9811) – pierwszego i największego tego typu programu przeprowadzanego dotąd w Polsce. Beneficjentami programu byli pracownicy sektora górniczego zagrożeni utratą pracy. W ramach programu przeszkolono 1868 uprawnionych do tego pracowników zakładów wydobywczych.

W związku z dużym zainteresowaniem szkoleniami i wskutek wyczerpania budżetu Inicjatywy PL 9811, w styczniu 2001 roku zostały uruchomione dodatkowe środki finansowe Unii Europejskiej na realizację programu PL 9903.01 Inicjatywa II pt. *Przekwalifikowujące szkolenia zawodowe dla zwalnianych i zwalniających się pracowników sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce*. Szkoleniami objęto dodatkowo byłych pracowników kopalń, którzy po odejściu z górnictwa nie znaleźli nowego miejsca zatrudnienia. Łącznie z obydwu programów skorzystało ponad 4100 osób.

Celem programów było wsparcie rządowego programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego przez łagodzenie społecznych i regionalnych skutków wynikających z całkowitej lub częściowej redukcji zatrudnienia. Szkolenia miały przyczynić się do uzyskania przez zwalnianych pracowników sektora górnictwa węgla kamiennego zawodu (kwalifikacji) umożliwiającego im znalezienie pracy poza sektorem.

Charakterystyka beneficjentów programów

Inicjatywa I

1. Przewidziani do zwolnienia pracownicy dołowi i pracownicy przeróbki (najczęściej odchodzący dzięki przywilejowi tzw. odpraw górniczych) oraz zagrożeni zwolnieniem pracownicy powierzchni kopalń – najczęściej tych likwidowanych.

2. Pracownicy kopalń korzystający z zasiłków socjalnych

Inicjatywa II

1. Przewidziani do zwolnienia pracownicy dołowi i pracownicy przeróbki (najczęściej odchodzący tzw. odprawy górnicze) oraz zagrożeni zwolnieniem pracownicy powierzchni kopalń – najczęściej likwidowanych.

2. Pracownicy kopalń korzystający z zasiłków socjalnych.

3. Pracownicy powierzchni kopalń korzystający ze świadczenia aktywizującego.

4. Dodatkową grupę, nieuprawnioną do szkoleń w przypadku pierwszej edycji Programu, stanowili wszyscy byli pracownicy górnictwa, którzy odeszli z górnictwa po 1 stycznia 1999 roku zarejestrowani jako bezrobotni w powiatowych urzędach pracy.

Najczęściej wybierane szkolenia w przypadku obydwu programów to: zawodowe prawo jazdy (kat. C, D, E), ochrona osób i mienia oraz gospodarka magazynowa – kursy te wybrało 60% szkolonych. Podstawowym celem

Tabela 1

Procentowy rozkład beneficjentów programu Inicjatywa I i Inicjatywa II według kryterium kwalifikacji do programu

Kryterium kwalifikacji	Inicjatywa I	Inicjatywa II
Planowani do zwolnienia	96,4	4,4
Osoby korzystające z zasiłku socjalnego	3,6	2,2
Osoby korzystające ze świadczenia aktywizującego	nie dotyczy	12,8
Byli pracownicy górnictwa, obecnie bezrobotni	nieuprawnieni	80,6

Tabela 2

Procentowy rozkład beneficjentów programu Inicjatywa I i Inicjatywa II według płci

Płeć	Inicjatywa I	Inicjatywa II
Kobiety	20,0	33,8
Mężczyźni	80,0	66,2

Tabela 3

Procentowy rozkład beneficjentów programu Inicjatywa I i Inicjatywa II według wykształcenia

Wykształcenie	Inicjatywa I	Inicjatywa II
Podstawowe	6,2	12,0
Zawodowe	59,8	55,3
Średnie	31,5	30,0
Wyższe	2,5	2,7

badania było określenie skuteczności szkolenia jako metody aktywizacji zawodowej byłych pracowników górnictwa, a dodatkowo:

- ocena jakości szkoleń,
- poznanie losów byłych pracowników kopalń, ich sytuacji życiowej i zawodowej, począwszy od chwili rozstania z pracą w górnictwie do chwili obecnej,
- opinie na temat rynku pracy.

Metoda i procedura badawcza

Badania były prowadzone metodą wywiadu bezpośredniego (23%) oraz metodą wywiadu telefonicznego (77%). Ze względu na prostą i czytelną budowę pytań korzystano z jednego rodzaju kwestionariusza wywiadu. Badanie właściwe było prowadzone za pomocą zweryfikowanego narzędzia badawczego w okresie od lipca do września 2002 roku.

Grupa badana

Podstawowe i jedyne kryterium zastosowane przy doborze próby badawczej stanowiło uczestnictwo w szkoleniach prowadzonych w ramach programów finansowanych ze środków Unii Europejskiej Inicjatywa I (9811) i Inicjatywa II. W skład próby badawczej weszły **1563** osoby, co stanowi **38%** ogółu szkolonych w obydwu programach.

Tabela 4
Udział respondentów poszczególnych programów pomocowych UE

Program pomocowy UE	Liczba beneficjentów	Ogół uczestników szkoleń [%]
Inicjatywa I	579	31
Inicjatywa II	954	43

Tabela 5
Płeć respondentów – w procentach

Płeć	Ogółem	Inicjatywa I	Inicjatywa II
Kobiety	33,8	26,7	73,3
Mężczyźni	66,2	42,3	57,7

Tabela 6
Wiek respondentów

Przedziały wiekowe	Liczba respondentów [%]
24–29	18,3
30–34	28,1
35–40	25,5
41–45	15,7
46 i więcej	12,3

Tabela 7
Struktura wykształcenia respondentów

Wykształcenie	Liczba respondentów [%]
Podstawowe	7,3
Zasadnicze zawodowe górnicze	23,5
Zasadnicze zawodowe inne	29,6
Średnie ogólnokształcące	5,6
Średnie górnicze	7,2
Średnie inne	23,3
Wyższe górnicze	0,9
Wyższe inne	2,8

Tabela 8
Respondenci a rok odejścia z górnictwa

Data odejścia z górnictwa	Liczba respondentów [%]
1999	43,6
2000	37,4
2001	19,0

Rezultaty

Wybór szkolenia

Ponad **80%** badanych było zadowolonych z wyboru rodzaju szkolenia, w tym **60%** stanowiły kobiety. Jako nietrafiony ocenił go jedynie co dziesiąty respondent płci męskiej. Kobiety deklarowały bardziej pozytywne nastawienie do szkolenia siebie, oceniając szkolenia jako dostosowane do ich możliwości i potrzeb, a jednocześnie częściej niż mężczyźni oceniały je jako dobre jakościowo. Podobne wyniki badań, choć dotyczących kobiet przedsiębiorczyń, dostępu do szkoleń i kształcenia ustawicznego oraz ich pozytywnego nastawienia podaje E. L i s o w s k a (2004, s. 47–65). W próbach interpretacji bardziej pozytywnego nastawienia do szkoleń w populacji kobiet podkreśla się bardziej emocjonalne aspekty funkcjonowania kobiet. Autorki rezygnują z takiego rozumienia, uważając, że są to bardziej stereotypy cech związanych z płcią¹ niż naukowe wyjaśnienia.

Tabela 9

Pytanie: Jak ocenia Pan(i) wybór szkolenia? – w procentach

Skala oceny	Inicjatywa I	Inicjatywa II
Całkowicie trafiony	22,9	23,7
Raczej trafiony	57,2	60,7
Ani tak, ani nie	7,1	8,2
Raczej nietrafiony	9,3	6,8
Zupełnie nietrafiony	1,8	0,6

Ocena szkolenia

Respondenci w większości ocenili dobrze lub bardzo dobrze szkolenia przekwalifikowujące, ich organizację oraz wartość merytoryczną. Wśród

¹ „Międzykulturowe badania przeprowadzone w 28 krajach świata przez Williama i Besta w 1982 roku dowodzą istnienia stereotypów płci podobnych we wszystkich badanych kulturach. Dotyczą one różnych cech określanych jako „kobiece” – związanych głównie z uczuciowością, ciepłem, wrażliwością, opiekuńczością, zdolnością do poświęceń, uległością, lub nazywanych jako „męskie” – związanych z pewnością siebie, skłonnością do ryzyka, niezależnością, agresywnością, kompetencją, racjonalnością. Już kilkuletnie dzieci z różnych kultur okazują się biegłymi znawcami w rozróżnianiu cech kobiecych i męskich” (cyt. za: E. M a n d a l, 2004, s. 7).

kobiet najniżej oceniono liczbę zajęć przygotowujących do nowego zawodu od strony praktyki.

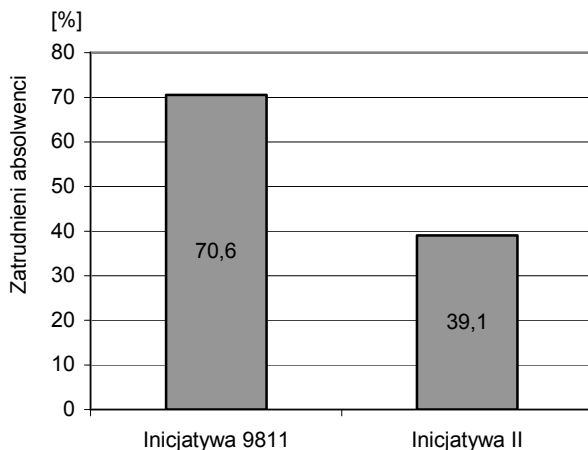
Tabela 10

Ocena szkolenia przekwalifikującego – w procentach

Kategorie ankietowe	Kategorie odpowiedzi				
	zdecydowanie tak	raczej tak	ani tak, ani nie	raczej nie	zdecydowanie nie
Na kursie była wystarczająca ilość teorii	34,0	58,0	2,1	5,0	0,9
Na kursie była wystarczająca ilość praktyki	20,8	51,0	5,0	17,7	5,5
Wykładowcy byli dobrze przygotowani do zajęć	40,6	54,7	2,6	1,5	0,6
Ośrodki były wystarczająco wyposażone w sprzęt potrzebny do prowadzenia zajęć praktycznych	27,7	56,0	3,5	8,6	4,2

Wpływ ukończenia szkolenia na podjęcie pracy

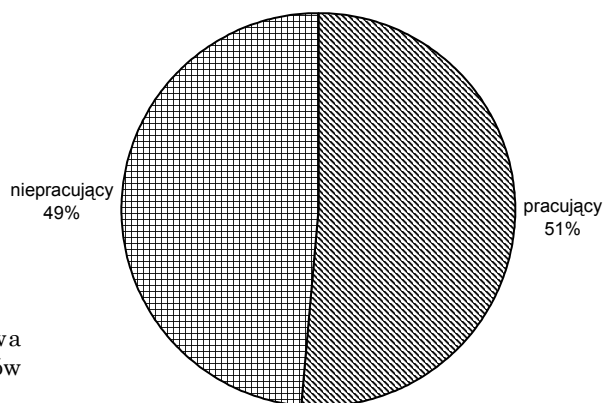
Wśród absolwentów szkoleń z obydwu etapów Programu Inicjatywa **51,4%** podjęło zatrudnienie, **48,6%** nie pracuje (przy czym **14,5%** z nich pracowało, ale straciło zatrudnienie), **8,6%** spośród pracujących prowadzi działalność gospodarczą.



Rys. 1. Rozkład zatrudnienia absolwentów szkoleń w poszczególnych programach

Odsetek zatrudnionych po szkoleniach w ramach programu Inicjatywa I był wyższy niż po szkoleniach w ramach Inicjatywy II. W szkoleniach Inicjatywa I uczestniczyły osoby będące jeszcze pracownikami kopalni bądź osoby, które dopiero co odeszły z górnictwa. Odsetek zatrudnionych w tej grupie wynosił **70,6%**, co świadczy o tym, że szkolenia są skuteczniejsze dla osób jeszcze **pracujących bądź krótkotrwale bezrobotnych**².

W szkoleniach Inicjatywa II uczestniczyły głównie osoby bezrobotne, najczęściej długotrwale. Odsetek zatrudnionych w tej grupie wyniósł **39,1%**, co znane jest jako prawidłowość bezrobocia, tj. im dłużej osoby pozostają bez pracy, tym trudniej jest je skutecznie i efektywnie przekwalifikować. W opinii ponad **60%** ankietowanych szkolenie było pomocne w znalezieniu zatrudnienia.



Rys. 2 Sytuacja zawodowa absolwentów szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II

Kryteria demograficzne a podjęcie zatrudnienia

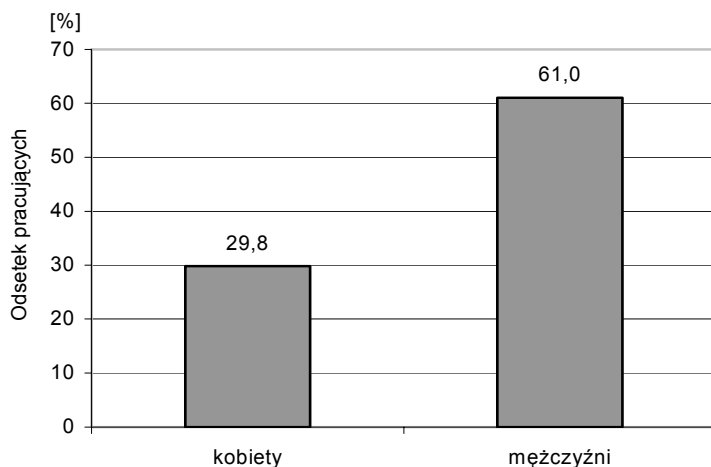
Płeć a podjęcie zatrudnienia. Odsetek kobiet pracujących wyniósł 29,8%, natomiast mężczyzn **61,2%**. Oznacza to, że kobiety pomimo przekwalifikowania mają mniejsze szanse na rynku pracy niż mężczyźni.

Badania i analizy potwierdzają zjawisko gorszej sytuacji kobiet na rynku pracy. Ten pogląd ugruntowuje się również w świadomości społecznej. Jak wynika z badań CBOS (C B O S, 1993), prawie połowa badanej populacji (49%) wskazywała na to, że kobiety są bardziej zagrożone utratą pracy, a większość (59%) wskazywała na mniejsze w porównaniu z mężczyznami możliwości znalezienia nowej pracy.

Do roku 1999 stopa bezrobocia kobiet wzrastała szybciej niż stopa bezrobocia mężczyzn, a w sytuacji spadku – spadała wolniej niż stopa bezrobocia mężczyzn. Od 1999 roku obserwuje się zmiany w sytuacji ogólnego wzrostu stopy bezrobocia; stopa odnosząca się do bezrobotnych mężczyzn wzra-

² Co jest zgodne z metodologią i rezultatami „outplacementu”.

stała szybciej niż stopa bezrobocia kobiet, ale stopa bezrobocia wśród kobiet nadal jest wyższa³.



Rys. 3. Praca a płeć

Wiek a podjęcie zatrudnienia. Ponowne zatrudnienie podjęła przede wszystkim grupa ludzi młodych, przed 30. rokiem życia. W grupie od 30 do 40 lat co druga osoba znalazła zatrudnienie poza kopalnią. Powyżej 40. roku życia szanse na znalezienie pracy maleją.

Tabela 11

Procentowy rozkład absolwentów szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II podejmujących pracę (wiek)

Przedziały wiekowe	Liczba zatrudnionych
24–29	63,4
30–34	50,6
35–40	54,6
41–45	44,0
46 i więcej	28,6

³ Zarówno liczba bezrobotnych kobiet, jak i mężczyzn wzrastała stopniowo od 1994 r., następnie spadła aż do roku 1998 i od tego roku ponownie bardzo dynamicznie wzrasta. Aż do końca III kwartału roku 2001 kobiety stanowiły ponad połowę ogólnej liczby bezrobotnych. Według ostatnich danych, większość bezrobotnych to mężczyźni (w IV kw. 2001 r. – 50,6%; w I kw. 2002 r. – 52,4%, w II kw. – 52%, w III kw. – 50,5%). Szybszy wzrost liczby bezrobotnych mężczyzn niż kobiet w ostatnich latach związany jest przede wszystkim ze zmianami strukturalnymi w gospodarce: restrukturyzacją i likwidacją wielu zakładów przemysłu ciężkiego oraz sezonowością i ograniczeniem zatrudnienia w budownictwie (GUS, 1999, Golińska, 2003).

Wykształcenie a podjęcie zatrudnienia. Wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie szansa na znalezienie i podjęcie nowej pracy. Wyjątek stanowi wykształcenie średnie ogólnokształcące. Spowodowane jest to tym, że kobiety stanowią większość osób legitymujących się tym wykształceniem.

Na początku okresu transformacji wykształcenie wyższe stanowiło „ochronę” przed bezrobociem. W 1992 roku osoby z tym wykształceniem stanowiły 3,6% ogółu bezrobotnych. W 1997 roku – 2,2%, ale już w 1998 roku nastąpił wzrost do 3,4%, w 2000 – do 3,7%, w 2001 – do 4,7%, a 2002 – do 5,8%. I chociaż bezrobotni z wyższym wykształceniem wciąż pozostają mniej liczną grupą wśród poszukujących pracy, to jednak kobietom z wykształceniem wyższym trudniej znaleźć pracę niż mężczyznom. Dłuższy jest też przeciętny czas poszukiwania pracy przez bezrobotne kobiety z wykształceniem wyższym (11,2 miesiąca) niż mężczyzn (10,2 miesięcy). Wynika to ze wzrostu udziału kobiet z wyższym wykształceniem wśród ogółu absolwentów szkół wyższych w sytuacji ogólnego wzrostu liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia. Sytuacja ta może wynikać również z praktyk dyskryminacyjnych (por. Lisowska, 2004 s. 47–65).

Tabela 12

**Procentowy rozkład absolwentów
szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II
podejmujących pracę (wykształcenie)**

Wykształcenie	Liczba zatrudnionych
Podstawowe	42,4
Zasadnicze zawodowe górnicze	46,8
Zasadnicze zawodowe inne	54,1
Średnie ogólnokształcące	38,1
Średnie górnicze	58,5
Średnie inne	50,4
Wyższe górnicze	72,7
Wyższe inne	50,0

Rok odejścia a podjęcie zatrudnienia. Najwięcej pracujących jest w grupie, która odeszła w 2000 roku, następnie w 1999 roku. Najmniej zatrudnionych jest wśród osób odchodzących z górnictwa w 2001 roku. Może to świadczyć o postępujących, negatywnych zmianach na rynku pracy. W pierwszych latach trwania programu szkoleniowego Inicjatywa łatwiej było znaleźć nowe zatrudnienie poza górnictwem. Odpowiednio stopa bezrobocia w województwie śląskim wzrastała od 9,9% w 1999 roku, poprzez 12,9% w 2000 roku, do 15,5% w 2001 roku. Związek pomiędzy datą odejścia z kopalni a podjęciem zatrudnienia przedstawia się następująco:

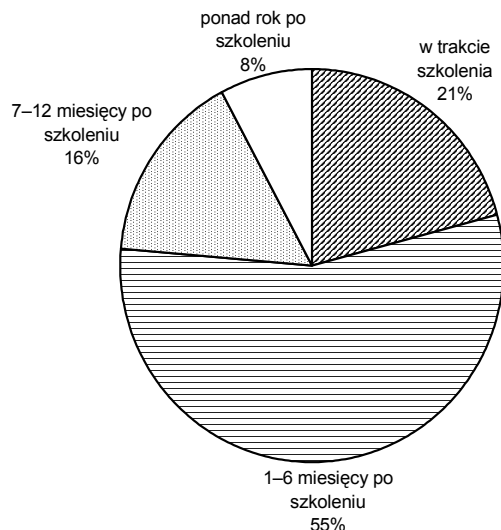
Tabela 13
Procentowy rozkład absolwentów szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II podejmujących pracę (rok odejścia z kopalni)

Data odejścia z kopalni	Liczba zatrudnionych
1999	51,8
2000	55,0
2001	36,5

Miejsce pracy po odejściu z kopalni. Dla ponad 3/4 ankietowanych obecne miejsce pracy było jednocześnie pierwszym miejscem pracy. Oznacza to, że respondenci zdołali otrzymać i utrzymać nowe, stałe miejsce pracy, w większości na umowę o pracę.

- 1) pierwsze – **77,2%**,
- 2) drugie – **16,5%**,
- 3) trzecie – **4,8%**,
- 4) czwarte – **0,8%**,
- 5) piąte i więcej – **0,6%**.

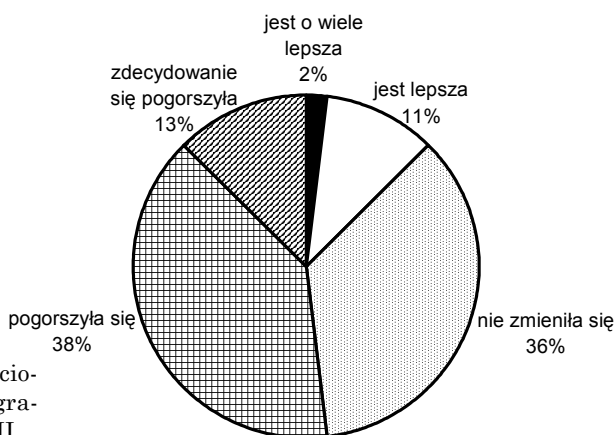
Okres poszukiwania pracy po szkoleniu. Co piąty respondent zdobył zatrudnienie jeszcze w trakcie szkolenia, ponad połowa ankietowanych dostała pracę do pół roku po szkoleniu, natomiast w okresie od 7 do 12 miesięcy po szkoleniu zatrudnionych zostało 15,9% osób. Powyżej roku po zakończeniu szkolenia szanse na zatrudnienie maleją (7,8% zatrudnionych).



Ryc. 4. Rozkład zatrudnienia absolwentów szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II w czasie

Sposoby znajdowania pracy. Ankietowani najczęściej znajdowali pracę dzięki kontaktom osobistym (**38,7%**). Co czwarty ankietowany znalazł pracę dzięki pomocy wyspecjalizowanych agencji pośrednictwa pracy. Co piąty respondent otrzymał zatrudnienie przez bezpośrednie kontakty z pracodawcą („chodzenie od firmy do firmy” lub wysyłanie do pracodawców swoich ofert). Niewielki odsetek osób skorzystał z ogłoszeń prasowych (**6,4%**) lub z ofert z powiatowych urzędów pracy (4,1%).

Ocena sytuacji życiowej. Swoją sytuację życiową jako lepszą oceniło **12,5%** ankietowanych. Dla **35,8%** sytuacja życiowa nie zmieniła się, natomiast jako gorszą określiło ją **51,7%** respondentów.



Rys. 5. Ocena sytuacji życiowej absolwentów szkoleń programów Inicjatywa I i Inicjatywa II

Podjęcie zatrudnienia a ocena sytuacji życiowej. Co piąty respondent, który pracuje, ocenia swoją sytuację jako lepszą, dla **43,7%** pracujących ich sytuacja po odejściu z kopalni nie uległa zmianie, natomiast dla **33,4%** ankietowanych sytuacja jest gorsza. Odmiennie oceniają swoją sytuację niepracujący. Tylko **4,7%** ocenia sytuację jako lepszą, dla **27,8%** ich sytuacja życiowa nie zmieniła się. Aż dla **67,5%** respondentów sytuacja zmieniła się na gorsze.

Płeć a ocena sytuacji życiowej. Pozytywnie ocenia swoją sytuację życiową tylko **7,6%** kobiet. Dla **36,6%** z nich ich sytuacja nie uległa zmianie, natomiast negatywnie ocenia ją **55,8%**. Mężczyźni nieco lepiej patrzą na otaczającą ich rzeczywistość. Dobrze ocenia swą sytuację **14,4%** z nich. Sytuacja nie uległa zmianie dla **35,3%**, natomiast pogorszyła się dla nieco ponad połowy (**50,3%**).

Wiek a ocena sytuacji życiowej. Najwięcej osób pozytywnie oceniających swoją sytuację życiową jest wśród osób młodych w przedziale 24–29

lat (**19,2%**). Wraz z wiekiem wzrasta negatywna ocena własnej obecnej sytuacji.

Prawidłowość tę obrazuje poniższa tabela:

Tabela 14

Wiek a ocena sytuacji życiowej – w procentach

Przedział wieku	Ocena sytuacji				
	jest o wiele lepsza	jest lepsza	nie zmieniła się	pogorszyła się	zdecydowanie się pogorszyła
24–29	3,8	15,4	40,9	32,5	7,3
30–34	2,5	11,8	39,5	36,6	9,5
35–40	0,7	9,5	34,9	41,2	13,6
41–45	1,6	7,3	30,2	42,0	18,8
Powyżej 46	0	4,1	28,5	49,2	17,0

Odejście z górnictwa a ocena sytuacji życiowej. Wraz z długością okresu od odejścia z kopalni wzrasta negatywna ocena własnej sytuacji. Najgorzej swoją sytuację określają osoby, które odeszły z górnictwa w 1999 roku.

Prawidłowość tę obrazuje poniższa tabela:

Tabela 15

Odejście z górnictwa a ocena sytuacji życiowej – w procentach

Lata	Ocena sytuacji					Liczba osób
	jest o wiele lepsza	jest lepsza	nie zmieniła się	pogorszyła się	zdecydowanie się pogorszyła	
1999	1,6	9,5	31,1	43,5	14,1	681
2000	1,7	11,1	35,1	38,5	13,5	584
2001	3,3	10,1	47,6	31,9	7,0	298

Opinie na temat odejścia z górnictwa różnicują grupę kobiet i mężczyzn. Trudności z podjęciem zatrudnienia deklarowała ponad połowa ankietowanych, w tym większość to kobiety, natomiast dla 35% osób znalezienie pracy nie stanowi problemu, w tym większość stanowili mężczyźni.

Do błędu związanego z odejściem z kopalni przyznało się 37,8% ankietowanych (w całości byli to mężczyźni). Powrót do kopalni w przypadku zaistnienia takiej możliwości zadeklarowała ponad połowa badanych. Prawie 3/4 respondentów stwierdziło, iż doświadczenie zdobyte podczas pracy

w górnictwie nie było w żaden sposób pomocne w trakcie szukania nowego miejsca zatrudnienia poza branżą. Brakowało istotnych statystycznie różnic między kobietami i mężczyznami. Podobnie w opinii ankietowanych górników mają problemy z podjęciem zatrudnienia (66,8%). Tylko co dziesiąty respondent stwierdził, że pracodawcy chętnie przyjmują byłych górników.

Rodzaje szkoleń a zatrudnienie

Najbardziej efektywne okazały szkolenia z zakresu ochrony osób i mienia. Pracę po szkoleniach otrzymało 3/4 respondentów.

Tabela 16
Rodzaj szkoleń a zatrudnienie
– w procentach

Rodzaj szkolenia	Pracujący po szkoleniu
Biurowo-kadrowe	31,0
Budowlane	46,5
Gastronomiczne	54,8
Gospodarka magazynowa	44,3
Handlowe	25,0
Instalatorsko-monterskie	58,2
Komputerowe	58,7
Księgowe	32,1
Ochrona osób i mienia	76,5
Operator sprzętu ciężkiego	56,4
Prawo jazdy kat. B	45,4
Własna działalność	33,3
Operator wózków widłowych	34,8
Zawodowe prawo jazdy	64,5

Pracujący w poszczególnych powiatach

Nie można porównać odsetka pracujących po kursach w poszczególnych powiatach ze względu na różne liczebności próby reprezentującej

powiaty (miasta). Wyniki badań wskazały jednak na to, że szansa na podjęcie zatrudnienia po przekwalifikowaniu była duża nawet w tych powiatach, gdzie wskaźnik bezrobocia był wysoki (np. Będzin – 52,8%, Jastrzębie – 54,0%); inne miasta: Bytom – 39,5%, Gliwice – 60,0%, Katowice – 50,4%, Ruda Śląska – 61,0%, Jaworzno – 35,9%, Rybnik – 52,5%, Zabrze – 45,2%.

Wnioski i dyskusja

Odsetek zatrudnionych po szkoleniach w ramach programu Inicjatywa I (9811) był wyższy niż po szkoleniach w ramach programu Inicjatywa II. W szkoleniach Inicjatywa I (9811) uczestniczyły osoby jeszcze pracujące bądź osoby, które dopiero co odeszły z kopalni. Odsetek zatrudnionych w tej grupie wynosił 71%, co może świadczyć o tym, że szkolenia są skuteczniejsze dla osób jeszcze pracujących bądź krótkotrwale bezrobotnych.

W szkoleniach Inicjatywa II uczestniczyły głównie osoby bezrobotne, najczęściej długotrwale. Odsetek zatrudnionych w tej grupie wynosił 39%. Im dłużej osoby pozostają bez pracy, tym trudniej jest je skutecznie przekwalifikować.

Połowa z przeszkolonych pracuje zgodnie z kierunkiem przekwalifikowania, a jednocześnie ponad 60% ankietowanych wyraziło opinię, iż szkolenie było pomocne w znalezieniu zatrudnienia. Z jednej strony może to świadczyć, że absolwent szkoleń oprócz nabycia określonych umiejętności zawodowych potrafi sprawniej poruszać się na rynku pracy (każde szkolenie zawierało moduł aktywnego poszukiwania pracy), jest bardziej otwarty i pewny siebie w rozmowach z potencjalnym pracodawcą. Świadomość zdobycia nowego zawodu znacznie zwiększyła stopień samooceny przekwalifikowanych osób. Z drugiej strony pracodawca prawdopodobnie chętniej zatrudnia kandydata, który już raz udowodnił swoją zdolność do poszerzenia kwalifikacji (zmiany zawodu).

Pośród respondentów 3/4 stwierdziło, iż doświadczenie zawodowe zdobyte podczas pracy w kopalni w żaden sposób nie przyczyniło się do znalezienia i podjęcia zatrudnienia poza sektorem górniczym. Ankietowani najczęściej znajdowali pracę dzięki kontaktom osobistym (38,7%).

Najwięcej pracujących jest w grupie, która odeszła z górnictwa w latach 1999–2000. Może to świadczyć o postępujących negatywnych zmianach na rynku pracy.

W pierwszych latach trwania programu reformy górnictwa łatwiej było znaleźć nowe zatrudnienie poza branżą. Jednocześnie im dłuższa jest przer-

wa od odejścia z kopalni, tym ocena własnej sytuacji życiowej gorsza, mimo że w tej grupie odsetek pracujących jest wyższy. W porównaniu ze stałą, stabilną pracą w kopalni zapewniającą dodatkowe osłony i świadczenia socjalne, zarówno dla pracownika, jak i jego rodziny, brutalne zderzenie z rzeczywistością rynku pracy osłabiło szeroko pojęte poczucie bezpieczeństwa.

Im dłuższy jest okres od zakończenia szkolenia tym szansa na znalezienie pracy jest mniejsza. Największe możliwości zatrudnienia mają absolwenci szkoleń w okresie do 6 miesięcy od zakończenia kursu. Wskazane jest położenie nacisku na pośrednictwo pracy zwłaszcza dla osób, które kończą lub dopiero co ukończyły szkolenie. Tego typu działania mogą prowadzić do wyeliminowania spośród absolwentów szkoleń zjawiska długoterminowego bezrobocia.

Dla ponad 3/4 ankietowanych obecne miejsce pracy było jednocześnie pierwszym miejscem zatrudnienia po odejściu z kopalni. Oznacza to, iż respondenci zdołali otrzymać i utrzymać nowe, stałe miejsce pracy (w większości na umowę o pracę).

Najprostsze okazuje się znalezienie pracy dla osób w grupie wiekowej 24–40 lat; powyżej 41. roku życia szanse na zatrudnienie maleją. Może to wiązać się nieumiejętnością przystosowania do zmian, jak również przede wszystkim niechęcią pracodawców do zatrudniania osób, które przekroczyły pewien pułap wiekowy.

O wiele trudniej jest znaleźć pracę kobietom – byłym pracownikom górnictwa. Odsetek kobiet pracujących wynosi 29,8% (natomiast mężczyzn – 61,2%). Oznacza to, iż kobiety pomimo przekwalifikowania mają mniejszą szansę na rynku pracy w chwili obecnej niż mężczyźni.

Wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie szansa na znalezienie i podjęcie nowej pracy. Wyjątek stanowi wykształcenie średnie ogólnokształcące. Spowodowane jest to prawdopodobnie tym, że właśnie kobiety stanowią większość osób legitymujących się tym wykształceniem.

Absolwenci szkoleń dobrze oceniają swój wybór oraz same szkolenia. Największe zastrzeżenia mają jednak do zbyt małej liczby zajęć praktycznych i ich jakości na szkoleniach. Wynika z tego, iż w przyszłości należałoby zwiększyć liczbę zajęć praktycznych w procesie przekwalifikowania.

Bibliografia

- CBOS, 1997: *Postawy wobec pracy i aspiracje zawodowe kobiet. Komunikat z badań*. Warszawa.
- Golinowska S., 2003: *Damskie nisze*. „Polityka Społeczna”, nr 7.

- GUS, 1999: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski 1992–1998*. Warszawa.
- Lisowska E., 2004: *Przedsiębiorczość kobiet w Polsce. W: Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji*. Bank Światowy.
- Mandal E., 2004: *Stereotypowe postrzeganie ról kobiet i mężczyzn jako wyznacznik karier zawodowych i funkcjonowania na rynku pracy. W: Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji*. Bank Światowy.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 79–93
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Aktywność polityczna

Agnieszka GAWOR
Eugenia MANDAL

Kobieta czy polityk? Treść i struktura stereotypu kobiety zajmującej się polityką

Wprowadzenie

Zapoczątkowane w 1989 roku przemiany w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Polski zmieniają sposób myślenia, na temat obecności w nich kobiet. Zmienia się też obraz kobiet zarówno w świadomości jednostek, jak i klas rządzących. Kobiety coraz częściej spostrzegane są jako te, które nie tylko zajmują się domem i dziećmi, ale także na równi z mężczyznami pracują zawodowo, nierzadko w „tradycyjnie” męskich profesjach – także w polityce.

Psychologia polityczna stanowi bardzo istotną „interdyscyplinarną dziedzinę wiedzy, wyjaśniającą polityczne poznanie, myślenie oraz postawy i zachowania polityczne” (Skarżyńska, 2002a, s.193). I choć prac o tej tematyce ukazało się już wiele (zob.: Reykowski, 1993, red., 1995; Raciborski, 1997; Jakubowska, 1999; Skarżyńska, 1999, 2000, 2002a, 2002b, 2005; Mazur, 2002; Cwalina, Falkowski 2000), to można odnieść wrażenie, że problem płci polityka poruszany jest przez badaczy marginalnie. Wciąż dominuje podejście badawcze koncentrujące się na politykach jako grupach homogenicznych, przynajmniej w zakresie ich płci. Może to prowadzić do daleko idących uproszczeń czy zniekształceń.

Na kobietę polityka można spojrzeć dwuaspektowo. Po pierwsze, można przyglądać się jej przez pryzmat osoby o określonej płci, czyli – kobiety, po drugie, przez pryzmat pełnionej przez nią funkcji, czyli – polityka. Używane tutaj określenie „kobieta polityk” ma podkreślać ową dwoistość rozumowania dotyczącego jej osoby i swoistą transgresję roli kobiecej.

Liczne badania psychologiczne pokazują, że kobieta stereotypowo postrzegana jest jako ciepła, opiekuńcza i ekspresyjna, w przeciwieństwie do mężczyzn kojarzonych głównie z kompetencją i racjonalnością (B r o v e r m a n i n., 1968). Wśród cech stereotypowo przypisywanym kobietom wymieniane są: emocjonalność, delikatność, czułość, troska o uczucia innych, pomaganie, dawanie wsparcia emocjonalnego innym (D e a u x, L e w i s, 1983, 1984), wrażliwość, wrażliwość na potrzeby innych, zdolność do poświęceń, naiwność (K u c z y ń s k a, 1992), łagodzenie konfliktów, bycie miłą, pogodną (K w i a t k o w s k a 1999; por. W i l i a m s, B e s t, 1990; za: W o j c i s z k e, 2002; M a n d a l, 2004). Mężczyznom natomiast stereotypowo przypisywane są m.in.: niezależność, aktywność, kompetencja, łatwość podejmowania decyzji, niezawodność, wiara w siebie, nieuleganie naciskowi, poczucie przywództwa (D e a u x, L e w i s, 1983, 1984), dominacja, rywalizacja nastawienie na sukces, siła przebicia, arogancja, pewność siebie (K u c z y ń s k a, 1992; por. W i l i a m s, B e s t, 1990. za: W o j c i s z k e, 2002; M a n d a l, 2004).

Stereotypy płci podkreślają zatem posiadanie przez kobiety cech kojarzonych głównie z emocjonalnością, a przez mężczyzn – cech związanych z instrumentalnością.

Polityka powszechnie uważana jest za dziedzinę typowo męską, w której obowiązują twarde „męskie” reguły zachowania. Co znamienne, brak nawet odpowiedniego określenia „żeńskiego” rodzaju słowa „polityk”¹.

Polityk w świetle potocznych przekonań jawi się jako osoba silna, bezwzględna, rywalizująca, manipulująca innymi, dbająca jedynie o własne interesy i niemoralna. Wiele tych opinii potwierdzają badania psychologiczne.

Przykładowo: okazuje się, że wielu polityków charakteryzuje WZA – wzór zachowania typu A, czyli: silna potrzeba osiągnięć, silne tendencje

¹ Zdaniem językoznawcy Mosiołek-Kłosińskiej (2001), polszczyzna ma takie możliwości słowotwórcze, żeby utworzyć formę żeńską od męskiej. Teoretycznie można więc powiedzieć o kobiecie polityku: „polityczka”. Problem w tym, że poza feministkami nikt tak nie mówi. Żadne apele, by używać jakiegoś wyrazu zamiast innego, nie odniosą skutku, jeżeli społeczeństwo nie będzie go lubiło. Nikt bowiem nie „zatwierdza” form językowych – jedyną instytucją „zatwierdzającą” jest społeczeństwo. To, że mówimy o kobiecie „polityk”, a nie „polityczka”, świadczy głównie o tym, że dawniej polityką nie zajmowały się kobiety, a nie o tym, że dziś kobiety są dyskryminowane. Język zmienia się zatem wolniej niż świat.

rywalizacyjne, potrzeba uznania, skłonność do nieustannego angażowania się w różnego rodzaju aktywności, impulsywnego i szybkiego działania, psychofizycznej hipergotowości (Friedan, Rosenman, 1974; Wiegele, Oots, 1990, za: Skarżyńska 1999).

Powszechnie sądzi się, iż osiąganie celów politycznych ułatwia specyficzny typ osobowości – makiawelizm, czyli zdolność do manipulowania innymi ludźmi i charakterystyczny sposób spostrzegania świata społecznego jako miejsca, w którym między ludźmi rozgrywa się nieustająca walka, a zwyciężają sprytniejsi czy bardziej bezwzględni (Christie i Geis, 1970, za: Reykowski, 2000; por. Jarymowicz, 1976). Makiaweliści to ludzie zachowujący dystans emocjonalny wobec innych (niski poziom empatii), niepoddający się prośbom i naciskom – o ile nie widzą w tym osobistej korzyści. Lubią rywalizować i manipulować innymi, a odczytywane potrzeby partnerów wykorzystują do własnych celów (Jarymowicz, 1980). Choć makiawelizm charakteryzuje nie tylko polityków, odnosić się również może także do reprezentantów innych zawodów, to jednak właśnie z politykami jest najczęściej wiązany. Twierdzi się bowiem, że – mimo iż z całą pewnością nie dotyczy wszystkich polityków – jest wśród nich zjawiskiem nader częstym (Reykowski, 2000).

Zdaniem psychologów, polityków charakteryzują też wysokie zdolności manipulacyjne w pełnieniu ról politycznych. Stają się one z czasem dominującym rysem osobowości określanych jako „bezwzględny gracz” (*hardball practitioner*) (Etheredge, 1993, za: Reykowski, 2000).

Politycy „bezwzględni gracze” pojmują polityczne przywództwo jako służące głównie osiągnięciu prestiżu, władzy i profitów (a więc podejmują działania podporządkowane dobru własnemu) (Skarżyńska, 2002, 2005). Polityka o takich cechach charakteryzują: wyolbrzymione ambicje, chęć zdobywania prestiżu i potęgi, nieumiejętność rozróżniania celów dobrych dla niego od tych, które są dobrem publicznym, zachowanie wobec innych nacechowane chłodnym i instrumentalnym stosunkiem, cyniczny pogląd na naturę ludzką (zakładanie, że przeciwnicy polityczni również dążą do władzy i prestiżu, dbając nie o dobro publiczne, lecz o własne interesy), brakiem określonych zasad moralnych – cechuje go elastyczność w doborze metod postępowania (nie waha się przed naginaniem prawa), próżność, przekonanie o własnej wielkości i wreszcie agresywność (Reykowski, 2000). Tak więc świat polityki podobny jest raczej do świata „męskiego” niż „kobiecego”.

Celem prezentowanych badań była próba odpowiedzi na pytanie o wizerunek kobiety polityka, czyli o to, co wynika ze swoistego „zderzenia” dwóch światów: kobiety i kobiecości (ciepło, ekspresyjność, wrażliwość) i polityki (twarde reguły, bezwzględność)? W jaki sposób stereotypowo spostrzegana jest kobieta polityk? Czy jest to wizerunek spójny, czy raczej istnieją różne

jego oblicza – podtypy wizerunku kobiety polityka? Jaka jest treść i struktura stereotypu kobiety polityka pośród kobiet i mężczyzn?

Metoda

Procedura badawcza

Procedura badawcza składała się z dwóch etapów wzajemnie z sobą powiązanych. Etap pierwszy służył konstrukcji narzędzia badawczego wykorzystywanego w etapie drugim właściwym.

W etapie pierwszym badani otrzymali arkusz papieru formatu A4 wraz z następującą instrukcją: „Jesteśmy ciekawi Twoich wyobrażeń na temat kobiety polityka. Poniżej napisz wszystkie skojarzenia, jakie przychodzą Ci na myśl w związku z kobietą politykiem. Liczba skojarzeń i ich treści zależą tylko od Ciebie. Mogą to być pomysły mniej lub bardziej poważne. Zapisz **wszystko** to, co przyjdzie Ci do głowy. Masz na to tyle czasu, ile potrzebujesz”.

Spośród wszystkich opisów kobiety polityka wyłoniono 150 pozycji, które występowały z największą częstotliwością. Dokonano badań pilotażowych. Okazało się, że lista pozycji jest dla badanych zbyt długa i wymusza odpowiedzi metodą losową. Ostatecznie do badań użyto skali składającej się z 75 pozycji².

Osoby badane proszono o określenie na 7-stopniowej skali, w jakim stopniu podane twierdzenia, ich zdaniem, odnoszą się do kobiety polityka. Przy czym „1” oznaczało „zdecydowanie taka nie jest”, „7” oznaczało „zdecydowanie taka jest”. Rzetelność skali testowano empirycznie podczas badania. Alfa Cronbacha wyniosła 0,92. Skalę można więc uznać za dostatecznie dobrą miarę badania stereotypu kobiety polityka.

² Konstrukcja metod własnych wywodzi się z tradycyjnego sposobu badania stereotypów. Za prekursorów badań nad stereotypami uważa się badaczy D. Katz i K. Braly (1933). W swoich badaniach używali narzędzi pomiarowych złożonych z listy cech przymiotnikowych, które badani przypisywali różnym grupom etnicznym. Miarą stereotypu jest procentowa zgodność badanych, co do tego, iż dana cecha jest typowa dla danej grupy. Boski (2001) nazywa taki sposób badań opisowo-reaktywnym. Z takiego sposobu badań korzysta obecnie wielu autorów (zob. Weigl, 1999; Bocheńska, 1999; Polkowska, Potocka-Hoser, Kurcz, 1992).

Osoby badane

W badaniu w etapie pierwszym udział wzięło 244 studentów studiów dziennych i wieczorowych, w tym 140 kobiet (57,37%) i 102 mężczyzn (42,63%). Dokonywano w nim pomiaru swobodnych skojarzeń osób badanych dotyczących kobiety polityka.

W badaniu w etapie drugim przeprowadzono pomiar treści i struktury stereotypu kobiety polityka na podstawie skali utworzonej w etapie pierwszym. Badanie miało charakter losowy. Badaniami objęto 323 osoby: w tym 174 (54%) kobiety i 149 (46%) mężczyzn w wieku od 15 do 68 lat ($M = 30,48$; $SD = 12,06$) o zróżnicowanym stopniu wykształcenia. Najwięcej osób w badanej próbie miało wykształcenie średnie – 242 osoby (74,92%), wyższym szczeblem edukacji legitymowały się 63 osoby (19,5%), szczeblem zawodowym – 14 osób (4,33%). Najmniej w badanej grupie znalazło się osób o wykształceniu podstawowym – 4 (1,24%).

Rezultaty

Treść stereotypu kobiety polityka

Do obliczania wyników wykorzystano analizę wariancji: wybrano pozycje na podstawie kryteriów wariancji istotnie różnej od wariancji średniej wszystkich zmiennych (test F) na podstawie maksymalnych wartości średnich. Za pozycje stereotypowo przypisywane kobiecie politykowi uznano określenia charakteryzujące się wysoką jednorodnością odpowiedzi. Jednorodność odpowiedzi weryfikowano, opierając się na wartościach wariancji. Za stereotypowe charakterystyki przyjęto cechy o wariancji istotnie mniejszej od wariancji średniej i przyjmujące wartość wyższą niż środek skali. Istotność weryfikowana testem F -Fishera. Wyłoniono 16 pozycji tworzących treść stereotypu kobiety polityka (zob. tab. 1).

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, iż treść stereotypu kobiety polityka opiera się na kilku wymiarach. Jednym z nich jest wygląd, i tu badani wymieniają takie określenia dotyczące wyglądu, jak: elegancka, zawsze ma dobrze zrobiony makijaż, nosi staranną fryzurę, nosi garsonki. Innym wymiarem używanym do określenia kobiety polityka są cechy charakteru, na które składają się następujące opisy: ambitna, uparta, posiada wysokie poczucie własnej wartości, ma poczucie humoru, inteligentna, zadowolona ze swojego życia. Opisy ludzi dotyczyły ponadto

k o m p e t e n c j i: łatwo radzi sobie z problemami, jest dobrym negocjatorem, łatwo nawiązuje kontakty z innymi; c z y n n o ś c i: często wyjeżdża służbowo, uczestniczy w balach charytatywnych i imprezach kulturalnych; w r e s z c i e m o t y w a c j i p o l i t y c z n e j: walczy o prawa innych ludzi.

Tabela 1

Stereotyp kobiety polityka w opinii osób badanych. Wyniki analizy wariancji

Zmienna	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>F</i>
Uczestniczy w balach charytatywnych i imprezach kulturalnych	5,77	1,144	1,31
Elegancka	5,77	1,175	1,38
Ambitna	5,68	1,207	1,45
Uparta	5,63	1,171	1,37
Nosi staranną fryzurę	5,58	1,291	1,66
Nosi garsonki	5,56	1,405	1,97
Łatwo i umiejętnie nawiązuje kontakty z innymi	5,55	1,205	1,45
Często wyjeżdża służbowo	5,54	1,298	1,68
Posiada wysokie poczucie własnej wartości	5,50	1,366	1,86
Zawsze ma dobrze zrobiony makijaż	5,40	1,374	1,88
Inteligentna	5,31	1,351	1,82
Jest dobrym negocjatorem	5,19	1,400	1,96
Walczy o prawa innych ludzi	5,07	1,444	2,08
Zadowolona ze swojego życia	4,97	1,381	1,91
Łatwo radzi sobie z problemami	4,96	1,426	2,03
Ma poczucie humoru	4,36	1,402	1,96

Kobietę polityka badani charakteryzują jako osobę o zadbanym wyglądzie, pozytywnych, ale zarazem mocnych cechach charakteru, nieustannie zajęta, która umiejętnie radzi sobie w wielu sytuacjach społecznych. Przewodnym motywem działalności politycznej jest dla niej walka o dobro innych ludzi.

Celem badania było także sprawdzenie, czy wskazania kobiet i mężczyzn w zakresie określeń typowych dla kobiety polityka różniły się od siebie, czyli inaczej mówiąc, czy stereotyp kobiety polityka zależy w sposób istotny od płci badanych. Do obliczeń wykorzystano test *t*-Studenta z jednoczesnym użyciem testu jednorodności wariancji *F*-Fishera i testu *U* Man-

na-Whineya. Jako istotnie różne wyniki klasyfikowano te, których p w teście t -Studenta było na poziomie istotnym z jednoczesnym spełnieniem warunku o braku istotności p jednorodności wariancji F -Fishera. Dodatkowo wyniki weryfikowano testem U Manna-Whitneya (tab. 2).

Tabela 2

Stereotyp kobiety polityka a płeć osób badanych

Zmienna	Kobiety	Mężczyźni	Poziom istotności (p)		
	$M \pm SD$	$M \pm SD$	t -Studenta	F -Fishera	U Manna-Whitneya
Walczy o prawa innych ludzi	5,26 ± 1,39	4,86 ± 1,47	0,011	0,517	0,017
Łatwo radzi sobie z problemami	5,13 ± 1,14	4,75 ± 1,52	0,018	0,065	0,037
Jest dobrym negocjatorem	5,29 ± 1,14	5,06 ± 1,48	0,148	0,123	0,286
Elegancka	5,78 ± 1,14	5,76 ± 1,22	0,900	0,364	0,887
Zawsze ma dobrze zrobiony makijaż	5,43 ± 1,34	5,36 ± 1,42	0,655	0,488	0,749
Nosi staranną fryzurę	5,63 ± 1,25	5,52 ± 1,34	0,401	0,383	0,478
Nosi garsonki	5,71 ± 1,40	5,37 ± 1,39	0,032	0,940	0,013
Łatwo nawiązuje kontakty z innymi	5,75 ± 1,11	5,32 ± 1,27	0,001	0,078	0,001
Często wyjeżdża służbowo	5,73 ± 1,23	5,32 ± 1,34	0,003	0,234	0,0007
Uczestniczy w balach charytatywnych i imprezach kulturalnych	5,83 ± 1,12	5,69 ± 1,16	0,266	0,619	0,003
Ambitna	5,79 ± 1,08	5,56 ± 1,33	0,088	0,008	0,294
Uparta	5,61 ± 1,20	5,64 ± 1,14	0,822	0,515	0,244
Posiada wysokie poczucie własnej wartości	5,47 ± 1,36	5,53 ± 1,36	0,699	0,987	0,931
Ma poczucie humoru	4,46 ± 1,31	4,25 ± 1,50	0,191	0,075	0,682
Inteligentna	5,51 ± 1,32	5,08 ± 1,35	0,005	0,736	0,004
Zadowolona ze swojego życia	5,06 ± 1,33	4,85 ± 1,43	0,185	0,345	0,324

Badani, dokonując opisu kobiety polityka na wymiarze wyglądu, są zgodni w przekonaniu co do tego, że jest ona elegancka, ma zawsze dobrze zrobiony makijaż i nosi staranną fryzurę, lecz różnią się w stereotypowych sądach na temat noszenia przez nią garsonek (M kobiet = 5,71, SD = 1,40, M mężczyzn = 5,37, SD = 1,39; p = 0,013). Można zatem powiedzieć, że kobiety bardziej niż mężczyźni uważają kobietę polityka za osobę, dla której charakterystycznym ubiorem są garsonki.

W wymiarze cech charakteru badani zgadzają się, że kobieta polityk jest osobą ambitną, upartą, o wysokim poczuciu własnej wartości, posiadającą poczucie humoru i zadowoloną ze swego życia. Kobiety jednak częściej niż mężczyźni uważają ją za bardziej inteligentną (M kobiet = 5,51, SD = 1,32, M mężczyzn = 5,08, SD = 1,33; p = 0,004).

Kobiety i mężczyźni dokonując opisów na wymiarze kompetencji, w jednakowym stopniu zgadzają się z tym, że kobieta polityk jest dobrym negocjatorem, lecz kobiety wyżej oceniają ją pod względem łatwości radzenia sobie z problemami (M kobiet = 5,13, SD = 1,14, M mężczyzn = 4,75, SD = 1,52; p = 0,037) i łatwości nawiązywania kontaktów z innymi (M kobiet = 5,75, SD = 1,11, M mężczyzn = 5,32, SD = 1,27; p = 0,001).

Charakteryzując czynności kobiety polityka, badani mieli odmienne opinie: kobiety częściej niż mężczyźni uważały kobietę polityka za osobę, dla której typowe są liczne wyjazdy służbowe (M kobiet = 5,73, SD = 1,23, M mężczyzn = 5,32, SD = 1,34; p = 0,0007) i uczestnictwo w balach charytatywnych oraz imprezach kulturalnych (M kobiet = 5,83, SD = 1,12, M mężczyzn = 5,69, SD = 1,16; p = 0,003).

Również różne zdania podały na temat motywów politycznych: kobiety częściej niż mężczyźni sądziły, że kobieta polityk przede wszystkim walczy o prawa innych ludzi (M kobiet = 5,26, SD = 1,39, M mężczyzn = 4,86, SD = 1,47; p = 0,017).

Struktura stereotypu kobiety polityka

Z uwagi na fakt, że stereotypy mają swoje podtypy, i w sposób szczególny dotyczy to stereotypów płci (zob. Wojciszke, 2002; Eckes, 1994, za: Łukaszewski, Weigl, 2001), zdecydowano się na zastosowanie analizy czynnikowej, aby zbadać, czy w przypadku kobiety polityka istnieje jeden uogólniony stereotyp, czy też jest on niejako „rozbity” na podtypy. Wydaje się to zasadne, tym bardziej, że wyniki badania ogólnej treści stereotypu sugerowały, iż nie jest on jednolity, a badani dokonywali charakterystyk, opierając się na kilku wymiarach.

Zakładając, że w rzeczywistości istnieje wysoka korelacja między czynnikami, do rotacji czynników zastosowano metodę Biquartimax znormalizo-

waną. Analizę wykonano osobno dla kobiet i osobno dla mężczyzn, zakładając, że wspólne dla mężczyzn i kobiet podtypy stereotypu kobiety polityka będą stanowiły sumę logiczną wyłonionych osobno czynników dla kobiet i mężczyzn.

Zdecydowano się na dosyć rygorystyczne kryteria wyboru czynników, tzn. w skład czynnika kwalifikowano tylko te pozycje, których ładunek czynnikowy był $> 0,7$. (tab. 3) i (tab. 4). Do ostatecznej analizy weszło w przy-

Tabela 3

**Struktura czynnikowa stereotypu kobiety polityka
w opinii badanych mężczyzn – rozwiązanie 5-czynnikowe,
Biquartimax znormalizowane**

Podtypy	Treść pozycji	Czynniki* (wariancja wyjaśniana)				
		I (15,9%)	II (6,3%)	III (15,1%)	IV (4,1%)	V (3,6%)
1.	Ambitna	0,729				
	Konsekwentna w działaniu	0,724				
	Posiada wysokie poczucie własnej wartości	0,714				
	Niezależna	0,752				
	Silna psychicznie	0,784				
	Inteligentna	0,729				
2.	Nosi teczkę		0,715			
	Często wyjeżdża służbowo		0,704			
	Żyje w pośpiechu		0,719			
	Żyje w stresie		0,731			
3.	Walczy o prawa innych ludzi			0,761		
	Przestrzega zasad moralnych			0,765		
	Państwo stanowi dla niej ogromną wartość			0,787		
	Jest nieskorumpowana			0,731		
	Przykładna matka i żona			0,717		
4.	Zawsze ma dobrze zrobiony makijaż				0,718	
	Nosi staranną fryzurę				0,713	
5.	Dojrzała wiekiem					0,733

* w tabeli ujęte są tylko pozycje o ładunku czynnikowym powyżej 0,7

padku mężczyzn 19 pozycji (wybrano rozwiązanie 5-czynnikowe, w sumie: 45% wariancji wyjaśnionej), w przypadku kobiet – 13 (wybrano rozwiązanie 5-czynnikowe, w sumie: 41,1% wariancji wyjaśnionej). W ten sposób uzyskano kilka podtypów stereotypu kobiety polityka w opinii badanych mężczyzn (tab. 3), w opinii badanych kobiet (tab. 4) oraz w opinii badanych mężczyzn i kobiet łącznie.

Tabela 4

**Struktura czynnikowa stereotypu kobiety polityka
w opinii badanych kobiet – rozwiązanie 5-czynnikowe,
Biquartimax znormalizowane**

Podtypy	Treść pozycji	Czynniki *				
		(wariancja wyjaśniana)				
		I (11,2%)	II (6,1%)	III (6,0%)	IV (15,8%)	V (3,6%)
1.	Przestrzega zasad moralnych	0,721				
2.	Żyje w pośpiechu		0,822			
	Żyje w stresie					
3.	Elegancka			0,773		
	Zawsze ma dobrze zrobiony makijaż			0,851		
	Nosi staranną fryzurę			0,791		
	Jest kobieca			0,746		
4.	Opanowana				0,773	
	Pełna kultury osobistej				0,760	
	Silna psychicznie				0,762	
	Jej wypowiedzi publiczne są jasne i zrozumiałe				0,747	
5.	Kobieta samotna z wyboru					0,800
	Rozwiedziona					0,757

* w tabeli ujęte są tylko pozycje o ładunku czynnikowym powyżej 0,7

Pośród badanych mężczyzn wyróżniono 5 podtypów stereotypu kobiety polityka. Pierwszy czynnik wskazuje na cechy charakteru kobiety polityka (ambitna, konsekwentna w działaniu, posiada wysokie poczucie własnej wartości, niezależna, silna psychicznie, inteligentna), które należą do tzw. twardych (a nawet powszechnie uważanych za silne, „męskie” cechy), dlatego można taki podtyp nazwać: kobieta polityk **mocna psychicznie**. Drugi czynnik związany jest z typowymi czynnościami: nosi teczkę, często wyjeź-

dza służbowo, żyje w pośpiechu, żyje w stresie. To osoba żyjąca bardzo dynamicznie, która spędza czas na wyjazdach służbowych, pozostaje w ciągłym napięciu, pod wpływem presji sytuacji i czasu – taki czynnik można określić mianem: **aktywna**. Trzeci czynnik charakteryzuje kobietę polityka w aspekcie przestrzegania przez nią wartości zasad etycznych („walczy o prawa innych ludzi”, „przestrzega zasad moralnych”, „państwo stanowi dla niej ogromną wartość”, „jest nieskorumpowana”, „jest przykładną żoną i matką”). To osoba, która w zachowaniu przede wszystkim kieruje się dobrem indywidualnych ludzi i interesem całego państwa. W politycznej działalności przestrzega zasad moralnych – jest uczciwa. Oprócz jednej jasnej strony zawodowej ma i drugą, związaną z domem, gdzie umiejętnie godzi obowiązki zawodowe z obowiązkami rodzinnymi. Jest nie tylko wzorem polityka, lecz także wzorem matki i żony. Wydaje się, że kobieta polityk świeci przykładem dla innych, jest to więc osoba **moralna**. Cechuje ją nie-naganny wygląd (czynnik 4.), na jej twarzy widać zawsze dobry makijaż, na głowie staranną fryzurę („zawsze ma dobrze zrobiony makijaż”, „nosi staranną fryzurę”), a ponadto dojrzały wiek (czynnik ostatni), stąd jawi nam się jako kobieta **atrakcyjna i dojrzała wiekiem**.

Wyłoniony obraz kobiety polityka jest portretem osoby o silnych cechach psychicznych, wzbudzającej pozytywne wrażenia estetyczne, moralnej, aktywnej i dojrzałej wiekiem.

Pośród badanych kobiet wyróżniono 5 podtypów w stereotypie kobiety polityka. W zasadzie pokrywają się one z podtypami wyłoniętymi przez mężczyzn – z jednym wyjątkiem. Podczas badań mężczyzn zaobserwowano występowanie wizerunku kobiety polityka **dojrzałej wiekiem**, czego nie zaobserwowano podczas badań kobiet, i odwrotnie – w grupie badanych kobiet pojawił się podtyp kobiety polityka **bez rodziny** (czynnik 5.: „kobieta samotna z wyboru”, „rozwiedziona”), czego z kolei nie wyłoniono w badanej grupie mężczyzn. Kobiety zwracają więc uwagę na ten aspekt funkcjonowania kobiety polityka, który związany jest z domem rodzinnym. Według nich kobieta polityk jest osobą bez rodziny, tj. np. samotną z wyboru lub rozwiedzioną. Mężczyźni natomiast większą wagę przywiązują do wieku polityka płci żeńskiej. Tak więc i kobiety, i mężczyźni w podobny sposób postrzegają kobietę polityka jako kobietę, która jest: **mocna psychicznie, aktywna, moralna i atrakcyjna**. Dodatkowo zdaniem mężczyzn kobieta polityk jest **dojrzała wiekiem**, zdaniem kobiet zaś to osoba **bez rodziny**.

Dyskusja

Wyłoniona w przedstawionych badaniach treść wizerunku kobiety polityka pokazuje, że jest on dosyć złożony. Osoby badane zwracały bowiem uwagę na wiele cech i aspektów funkcjonowania kobiety polityka – przywiązując wagę m.in. do wyglądu fizycznego, cech charakteru, kompetencji, pełnionych ról i motywów podejmowania politycznej działalności.

Wyniki te można porównać z ustaleniami badań Wattenberga (1991, za: Cwalińska, Falkowski, 2000; zob. Reykowski, 2000), który opisał najchętniej używane wymiary wizerunku polityka. Wyodrębnił pięć wymiarów, jakimi kierują się ludzie, dokonując ocen polityka. Są nimi: integralność (*integrity*) – czyli spójność obrazu polityka (np. jako godnego zaufania bądź nie); odpowiedzialność (*reliability*) – czyli siła, niezależność, łatwość podejmowania decyzji, stabilność kompetencji (*competence*) – czyli inteligencja, wcześniejsze doświadczenia; charyzma (*charisma*) – czyli zdolności przywódcze, patriotyzm; umiejętność komunikowania się z ludźmi oraz cechy specyficzne polityka (*personal aspects of the candidate*) – czyli wygląd, wiek, religia, pochodzenie, zawód, rodzina.

Tak więc sądy osób objętych prezentowanymi badaniami związane z wizerunkiem kobiety polityka dotyczą niemal wszystkich (prócz charyzmy) wymienionych przez Wattenberga wymiarów, a kobieta polityk postrzegana jest tutaj na podstawie ogólnych wymiarów stosowanych wobec wszystkich polityków. Jest postrzegana „jak polityk”.

Jednocześnie można przypuszczać, że w uzyskanym tu wizerunku kobieta polityk to raczej idealna niż realna kobieta polityk, ze wskazywanymi bowiem przez osoby badane wysokimi kompetencjami, inteligencją, działaniem dla dobra innych bliska jest wizerunkowi polityka pożądanemu przez społeczeństwo. Jak pokazują badania, najbardziej cenionymi cechami u polityków w Polsce w 1997 roku były: uczciwość, wiarygodność, inteligencja, rozumienie problemów zwykłych ludzi, kompetencje i działanie dla dobra Polski (CBOŚ: *Portrety liderów opozycji*, za: Cwalińska, Falkowski, 2000).

W przypadku stereotypów można mówić zarówno o negatywnym, jak i pozytywnym znaku oceniającym (Łukaszewski, Weigl, 2001; Kurcz, 1994). Oznacza to, że mogą funkcjonować stereotypy ewaluatywnie nie-spójne, gdzie w obrębie jednego stereotypu wady sąsiadują z zaletami (Jarymowicz, 2001). W takim ujęciu wyłoniony w przedstawionych badaniach stereotyp kobiety polityka jest ewaluatywnie spójny i ma znak pozytywny.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w prezentowanych badaniach, jeżeli ujawniały się różnice między kobietami i mężczyznami w stereotypowych

sądach, to zawsze badane płci żeńskiej oceniały kobietę polityka bardziej pozytywnie. Można to tłumaczyć faktem, iż oceniały osobę z własnej grupy. Obraz własnej grupy, czyli autostereotyp, składa się zaś w przeważającej części z cech pozytywnych, natomiast w stereotypach odnoszących się do grup innych niż własna można zauważyć przewagę cech negatywnych (Kurcz, 2001). Stąd osoby spoza grupy oceniane są mniej przychylnie (Unger, Soundra, 2002). Tak tłumaczyć można większą powściągliwość mężczyzn w bardziej przychylnym ocenianiu kobiety polityka.

Badania pokazały, że istnieje kilka niezależnych od siebie podtypów wizerunku kobiety polityka: **atrakcyjnej, mocnej psychicznie, moralnej i aktywnej**. Mężczyźni częściej zwracają uwagę na wiek kobiety polityka – to w ich ocenie pojawia się podtyp: **dojrzała wiekiem**. W wypowiedziach badanych kobiet ważniejsze jest życie rodzinne, dlatego ten podtyp: **dojrzała wiekiem** niejako „zastępuje” podtyp: **bez rodziny**. Oba podtypy w istocie mogą oznaczać to samo, albowiem kobieta starsza zwykle ma już dorosłe dzieci, zatem ma mniej obowiązków rodzinnych. Jednakże – w opiniach kobiet – kobieta polityk może pozostawać **bez rodziny** nie tylko jako osoba starsza wiekiem, ale głównie wcale nieposiadająca własnej rodziny, czyli pozostając panną lub rozwódką. Poświęca się zatem głównie aktywności politycznej i zawodowej.

Można powiedzieć, że kobieta polityk wraz z wymienionymi tutaj cechami: niezależnością, siłą psychiczną, wysokim poczuciem własnej wartości przypomina osobę o „męskich” cechach psychicznych. Natomiast pod względem wyglądu: jako osoba elegancka, o dobrze zrobionym makijażu i starannej fryzurze odpowiada typowo „kobiecej” charakterystyce.

Osoby badane zwracały uwagę na moralność kobiety polityka, tj. na przestrzeganie zasad etycznych i walkę o prawa innych ludzi. Sugeruje to idealny wizerunek kobiety polityka, a przeczy makiawelizmowi i obrazowi „bezwzględnego gracza” – tak silnie związanymi, w powszechnym odczuciu z politykami.

I choć ludzie nie postrzegają stereotypowo kobiety polityka jako osoby o tendencjach do rywalizacji, silnej potrzebie uznania i osiągnięć, to jednak uważają ją za osobę bardzo aktywną. Hiperaktywność jest zaś bliska cechom charakteryzującym wzór zachowania typu A, ale jedynie w aspekcie dużej gotowości do działania.

Ogólnie zatem rezultaty badań wskazują na to, że wyłoniony wizerunek kobiety polityka jest różnorodny treściowo, a w kilku aspektach znacznie odbiega od cech powszechnie przypisywanych politykom (np. w aspekcie moralności). Osobną i otwartą kwestią pozostaje to, w jaki sposób ten dosyć pozytywny obraz kobiety polityka wpływa na jej funkcjonowanie w świecie polityki. Czy ułatwia jej odnoszenie politycznych sukcesów jako posiadającej cechy „kobiece”, bardziej pożądane przez ludzi niż cechy polityków męż-

czyn, czy też utrudnia jako kobiecie, a więc osobie, która w potocznym odczuciu nie posiada wielu cech „męskich” (np. agresywności czy skłonności do przewodzenia) powszechnie uważanych za przydatne w osiągnięciu politycznych sukcesów?

Uzyskane w przedstawianych tu badaniach rezultaty pokazują raczej idealny i pożądaný – niż realny – wizerunek kobiety polityka. Być może odzwierciedlają one dosyć popularne, stereotypowe i chętnie przywoływane przez polityków przekonanie, że kobiety są potrzebne w polityce, bo „łagodzą obyczaje”.

Bibliografia

- Bocheńska D., 1999: *Rola płci w spostrzeganiu etnicznym*. „Czasopismo Psychologiczne”, nr 4, 345–354.
- Boski P., 2001: *O stereotypach niestereotypowo, czyli jak badać wiedzę o kulturze grup społecznych i unikać ich stereotypów*. W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. Red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania. Warszawa.
- Budrowska B., 2003: *Kobieta i kariera. Realia polskie*. W: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*. Red. A. Titkow. Warszawa.
- Cwalina W., Falkowski, A. 2000: *Psychological mechanisms of political persuasion: The influence of political advertising on voting behavior*. „Polish Psychological Bulletin”, No. 31(3), s. 203–222.
- Deaux K., Lewis L., 1983: *Components of gender stereotypes*. „Psychological Documents”, No. 13, s. 25.
- Deaux K., Lewis L., 1984: *The structure of gender stereotypes: Interrelationship among components and gender label*. „Journal of Personality and Social Psychology”, No. 46, s. 991–1004.
- Jakubowska U., 1999: *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*. Warszawa.
- Jarymowicz M., 1980: *Makiawelizm – osobowość ludzi nastawionych na manipulowanie innymi*. W: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*. Red. J. Reykowski. Warszawa.
- Jarymowicz M., 2001: *W poszukiwaniu przesłanek sztywności stereotypów*. W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. Red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania. Warszawa.
- Katz D., Braly K., 1933: *Racial stereotypes of one hundred college students*. „Journal of Abnormal and Social Psychology”, No. 28, s. 280–290.
- Kofta M., Sędek G., 1992: *Struktura poznawcza stereotypu etnicznego, bliskość wyborów parlamentarnych a przejawy antysemityzmu*. W: „Kolokwia Psychologiczne”. T. 1: *Stereotypy i uprzedzenia*. Red. Z. Chlewiński, J. Kurcz. Warszawa.
- Kuczyńska A., 1992: *Inwentarz do oceny płci psychologicznej. Podręcznik*. Warszawa.
- Kurcz I., 1994: *Zmienność i nieuchronność stereotypów*. Warszawa.

- Kurcz I., 2001: *Zmiana stereotypów: Jej mechanizmy i granice*. W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. Red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania. Warszawa.
- Kwiatkowska A., 1999: *Siła tradycji i pokusa zmiany, czyli o stereotypach płciowych*. W: *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Red. J. Miluska, P. Boski. Warszawa.
- Mandal E., 2004: *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Wydanie drugie zmienione. Katowice.
- Mazur M., 2002: *Marketing polityczny. Studium porównawcze prezydenckich kampanii wyborczych w USA i Polsce*. Warszawa.
- Mosiółek-Kłosińska K., 2002: *Kobieta po polsku*. „Gazeta Wyborcza” z 4 października, s. 11.
- Polkowska A., Potocka-Hoser A., Kurcz I., 1992: *Struktura wewnętrzna reprezentacji umysłowej terminów politycznych: stereotypy czy prototypy?* W: „Koloquia Psychologiczne”. T. 1: *Stereotypy i uprzedzenia*. Red. Z. Chlewiński, I. Kurcz. Warszawa.
- Raciborski J., 1997: *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*. Warszawa.
- Reykowski J., red., 1993: *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej*. Warszawa.
- Reykowski J., red., 1995: *Potoczne wyobrażenia o demokracji. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*. Warszawa.
- Reykowski J., 2000: *Psychologia polityczna*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Red. J. Strelau. Gdańsk.
- Rozenkrantz P., Kogel S., Bee H., Broverman, I., Broverman D.M., 1968. *Sex-role stereotypes and self-concepts in college students*. „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, No. 32, s. 287–295.
- Siemińska R., 1990: *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*. Warszawa.
- Skarżyńska K., 1999: *Aktywność i bierność polityczna*. W: *Psychologia polityczna*. Red. K. Skarżyńska. Poznań.
- Skarżyńska K., 2000: *Główne nurty psychologii politycznej*. „Czasopismo Psychologiczne”, No. 6, s. 3–4, 193–203.
- Skarżyńska K., 2002a: *Nacjonalizm i patriotyzm: orientacje ideologiczne i postawy jednostek*. W: *Podstawy psychologii politycznej*. Red. K. Skarżyńska. Poznań.
- Skarżyńska K., 2002b: *Przywództwo polityczne*. W: *Podstawy psychologii politycznej*. Red. K. Skarżyńska. Poznań.
- Skarżyńska K., 2005: *Psychologia polityczna*. Poznań.
- Weigl B., 1999: *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży*. Warszawa.
- Wojciszke B., 2002: *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*. Gdańsk.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 94–106
------------	--	---------------	-----------------	--------------	-----------

**Radosław WALCZAK, Dariusz BANASZEK,
Grzegorz PAJESTKA, Adam SZUBA¹**

Wpływ autorstwa tekstu na jego ocenę Stereotypy płciowe a wizerunek polityka

Wprowadzenie

Czy płeć autora, a nie sama merytoryczna zawartość jego wypowiedzi, może determinować sposób jej odbioru przez czytelników? Pytanie z pozoru pozbawione jakichkolwiek logicznych podstaw ma swoją odpowiedź w codziennym życiu oraz w badaniach psychologów nad stereotypami. Jak bardzo byśmy temu zaprzeczali, pokazują one, że stereotypy istnieją i wciąż oddziałują na nasze postrzeganie otaczającego nas świata, stanowiąc o tyleż użyteczne, co zgubne narzędzie w procesie kategoryzacji informacji. Czy jednak pomimo upływu czasu, transformacji ustrojowych, przemian kulturowych nic w tej dziedzinie się nie zmieniło? Treść tego artykułu ma stanowić próbę odpowiedzi na przedstawione pytania oraz skłonić do dalszych poszukiwań w obrębie tak powszechnego zjawiska społecznego, jakim są stereotypy.

¹ Autorzy są studentami psychologii na Uniwersytecie Opolskim. Wyniki badań były prezentowane na konferencji „Wyzwania i zagrożenia demokracji w Polsce” w Opolu, w czerwcu 2005 oraz na konferencji „30 lat Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, gdzie zostały nagrodzone pierwszym miejscem w konkursie „Młody naukowiec 2005”. Autorzy pragną serdecznie podziękować prof. dr hab. Eugenii Mandal za inspirację i opiekę merytoryczną nad badaniami.

Stereotyp w psychologii jest definiowany jako schemat, który reprezentuje pewną grupę osób wyodrębnioną z uwagi na łatwo zauważalną cechę społeczną. Jedną z kategorii stereotypów są stereotypy płci, czyli przekonania o tym, jakie cechy i zachowania są charakterystyczne (zwykle i pożądane) dla każdej z płci. Na ich powstawanie wpływają: uproszczenie rzeczywistości oraz pewne błędy w jej ujmowaniu, czyli iluzoryczna korelacja, która przedstawiana jest na dwa sposoby. W myśl pierwszego, to tendencja do spostrzegania współwystępowania lub współzmienności zjawisk niemających z sobą związku. Druga dotyczy cech wyrazistych, które skupiają na sobie uwagę obserwatora. Geneza stereotypów może być indywidualna lub społeczna, czyli nabywamy ich w wyniku jednorodności własnych doświadczeń lub w wyniku socjalizacji (wzorce postępowania przyjmowane wraz z procesem społecznej kategoryzacji) *Wei g h l*, 2000; *M a n d a l*, 2000; *W o j c i s z k e*, 2002).

Modelem, który można wykorzystać do wyjaśnienia różnic w ocenie polityków i nie-polityków, jest model kontinuum formowania wrażeń o innych *Susan T. Fiske* i *Stevena L. Neuberg* (1999, za: *C w a l i n a*, *F a l k o w s k i*, 2005). Mówi on o tym, iż wyrabianie sobie zdania o danej osobie wiąże się z zakwalifikowaniem jej do jakiejś kategorii społecznej (takiej, jak np. polityk). Dzięki temu oceniający może w uproszczony sposób uzyskać wiedzę o innych ludziach. Jeśli oceniający nie jest odpowiednio umotywowany do wysiłku poznawczego, użyje on strategii „skapca poznawczego”, czyli dokona oceny jedynie na podstawie przynależności do określonej kategorii społecznej. Będzie tak również wtedy, kiedy człowiek znajdzie się w sytuacji deficytu zasobów uwagi i pamięci roboczej, co może być spowodowane np. przeciążeniem poznawczym (*K o f t a*, *N a r k i e w i c z - J a d k o*, 2001).

Badania *Goldberga* (1968, za: *A r o n s o n*, *W i l s o n*, *A k e r t*, 1997), dotyczące oceny prac studenckich, wykazały, iż eseje pisane przez kobiety były oceniane znacznie gorzej niż te pisane przez mężczyzn. Choć od tych badań upłynęło ponad 35 lat, w społeczeństwie wciąż panuje stereotyp dominacji intelektualnej mężczyzn. Szczególnie w zawodach postrzeganych jako typowo męskie kobiety są oceniane jako mniej kompetentne lub wkładające większy wysiłek w osiągnięcie takiego samego sukcesu, co pokazują np. badania nad spostrzeganiem kobiet i mężczyzn lekarzy przez studentów (*F e l d m a n - S u m m e r s*, *K i e s l e r*, 1974, za: *A r o n s o n*, *W i l s o n*, *A k e r t*, 1997). Do dziś powszechne jest prezentowanie kobiet głównie w określonych rolach społecznych: kobiety jako gosposie, pielęgniarki, nauczycielki. Mężczyźni są zaś przedstawiani jako ludzie, którym wszystko przychodzi bez trudu. Ogromną rolę w tworzeniu i utrwalaniu stereotypów płciowych mają media jako źródło wiedzy o otaczającym nas świecie. Telewizja dostarcza społecznego dowodu słuszności, którym może być np.

podawanie wyników badań do wiadomości opinii publicznej, obrazujących ocenę sceny politycznej i jej aktorów (Cialdini, 1994, za: Skarżyńska, 2002).

Nowsze badania Williamsa i Best (1990, za: Wojciszke, 2002), którzy przeanalizowali dane pochodzące z 30 krajów, wykazały, iż kobiety są stereotypowo spostrzegane jako m.in. bardziej uczuciowe i uległe, a mężczyźni – silniejsi i bardziej stanowczy. Inne badania potwierdzają jednak – jak się wydaje – proces osłabiania się wpływu stereotypów płciowych. Powodem tego może być zmiana w kobiecych i męskich rolach społecznych (Rosenkrantz i in., 1968, za: Brannon, 2002). Jednak płć psychiczna (*gender*), która w rezultacie najbardziej wpływa na nasze zachowanie, a jednocześnie na utrwalanie stereotypów, jest zjawiskiem wyuczonym, związanym z odmiennością zachowań i postaw zwykle cechujących osoby o odmiennej płci biologicznej (Zimbardo, 1992). Piętno kultury widoczne jest niemal w każdej sferze funkcjonowania społecznego człowieka, „dyktując swoim członkom, jak mają na świat przychodzić dzieci, jak ma przebiegać proces ich uspołeczniania, jak ludzie powinni się ubierać oraz jakie role przypisane są mężczyznom, a jakie – kobietom” (Best, Williams, 2004). Badania Bergen i Williams (1989, za: Nelson, 2003) w latach 1972 i 1988 porównują stereotypy dotyczące kobiet i mężczyzn. Wynika z nich, iż nie ma żadnych różnic w treści stereotypów. Już jako małe dzieci dowiadujemy się, iż kobiety są: uprzejme, delikatne, opiekuńcze, niezdecydowane, dbające o wygląd zewnętrzny, łatwo ulegają uczuciom, natomiast mężczyźni: agresywni, niezależni, mało emocjonalni, stanowczy, bezpośredni. Ciekawy wydaje się fakt, że istnieje znaczna zgodność międzykulturowa co do *gender roles*.

Inne badania pokazują, iż w ciągu ostatniego ćwierćwiecza postawy wobec kobiet nabrały bardziej feministycznego odcienia. Podejmowanie przez kobiety zawodów tradycyjnie wykonywanych przez mężczyzn systematycznie osłabia tradycyjny stereotyp kobiety. Te kobiety, które wykonują zawody dawniej uznawane za męskie, np. przedsiębiorca czy manager, przejawiają męskie cechy osobowości. Stereotyp kobiety nowoczesnej zawiera niektóre cechy stereotypowo męskie, jak ambicja, przedsiębiorczość, pewność siebie czy agresywność (Carrwright i in., 1983; Mandall, 1993a, 1993b, 1994 za: Mandall, 2000).

Modyfikacje stereotypów dokonują się na tle przemian zachodzących w kulturze. Sikorski (1996, za: Strykowska, 1999) zauważa, iż obserwowana zmiana stereotypów i nasilanie się negatywnego do nich stosunku są przejawem przeobrażeń kulturowych charakterystycznych dla fazy przechodzenia do epoki postindustrialnej, które niekiedy proponuje się określać mianem postmodernizmu, w odróżnieniu od kultury modernistycznej jako charakterystycznej dla epoki przemysłowej. Zdaniem innych

badaczy (Cichowski, Morawski, Zawadzki, Boski, 1999), zmiany dotyczące ról kobiet, jakie zachodzą w społeczeństwie, związane są z procesami cywilizacyjnymi, a także różną siłą ideologii społecznych, które racjonalizują konserwatywne bądź liberalne postawy społeczne dotyczące roli kobiet w różnych sferach ich funkcjonowania społecznego.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy stereotypy utrzymują się z taką samą siłą w zmieniającym się świecie. Pierwsza hipoteza zakłada, iż tekst podpisany przez kobietę będzie oceniany jako mniej profesjonalny niż tekst podpisany przez mężczyznę. Hipoteza druga zakłada, iż esej podpisany przez kobietę będzie oceniany jako charakteryzujący się większym zaangażowaniem emocjonalnym niż esej podpisany przez mężczyznę. Natomiast jeśli chodzi o posłów, ich teksty będą oceniane niżej niż teksty nie-posłów, na wszystkich skalach zmiennych zależnych (hipoteza trzecia). Kolejna hipoteza (czwarta) zakłada, że w skali zgodności poglądów własnych z poglądami autora ocena osiągnie najniższy poziom dla esejów podpisanych „Poseł na Sejm RP Aleksander/a Nowicki/a”. Ostatnia, piąta hipoteza, zakłada, że eseje podpisane jako „Aleksander Nowicki” uzyskają wyższą ocenę na skali „zgodność poglądów własnych z poglądami autora”, w porównaniu do oceny esejów z innym podpisem. Zmiennymi zależnymi były oceny badanych wyrażone na 10-stopniowej skali, dotyczące profesjonalizmu autora tekstu, jego zaangażowania emocjonalnego oraz zgodności poglądów badanego z poglądami autora tekstu. Zmienną niezależną był tekst dotyczący tolerancji (patrz załącznik), sygnowany jednym z czterech wariantów podpisu autora: „Pani Aleksandra Nowicka”, „Pan Aleksander Nowicki”, „Poseł na Sejm RP Aleksander Nowicki” oraz „Poseł na Sejm RP Aleksandra Nowicka”.

Metoda

Osoby badane

W badaniu brali udział studenci pierwszych lat Politechniki Opolskiej i Uniwersytetu Opolskiego. Byli to studenci kierunków: zarządzanie i marketing oraz biologia. W sumie zbadano 70 osób, z czego 16 osób to mężczyźni, a 54 to kobiety. Spośród badanych 18 osób otrzymało wersję tekstu podpisaną przez kobietę, 16 – podpisaną przez kobietę posła, 23 – przez mężczyznę, a 13 – przez mężczyznę posła.

Procedura

Do przeprowadzenia badań użyto fragmentu eseju dotyczącego tolerancji. Była to kompilacja kilku esejów dostępnych w Internecie, połączonych w ten sposób, by jego wydźwięk był niejednoznaczny (patrz załącznik). Arkusz zaczynał się od wyboru płci osoby badanej. Nieco niżej znajdował się duży tytuł: *Tolerancja*, pod którym, w zależności od wersji, znajdował się podpis autora (Pani Aleksandra Nowicka, Pan Aleksander Nowicki, Poseł na Sejm RP Aleksander Nowicki oraz Poseł na Sejm RP Aleksandra Nowicka). Poniżej znajdował się tekst eseju (taki sam we wszystkich wersjach), pod którym znajdowały się skale służące do oceny profesjonalizmu, zaangażowania emocjonalnego i zgodności poglądów. Każda skala składała się z osi z opisanymi dwoma końcami i dziesięcioma przedziałami.

Badanie przeprowadzono w dwóch etapach, w salach wykładowych. Badanym tłumaczono, że tekst, który otrzymają, musi być przeczytany uważnie, a następnie oceniony indywidualnie.

Następnie rozdawano badanym losowo wybraną wersję tekstu, tak że każdy z badanych miał jednakową szansę na otrzymanie każdej z wersji kwestionariusza. Informowano badanych, by zakończenie pracy sygnalizowali podniesieniem ręki. Po zakończeniu wypełniania wszystkich arkuszy dziękowano badanym za udział w badaniu i podawano adres kontaktowy, pod którym mogli uzyskać dalsze informacje dotyczące eksperymentu.

Wyniki

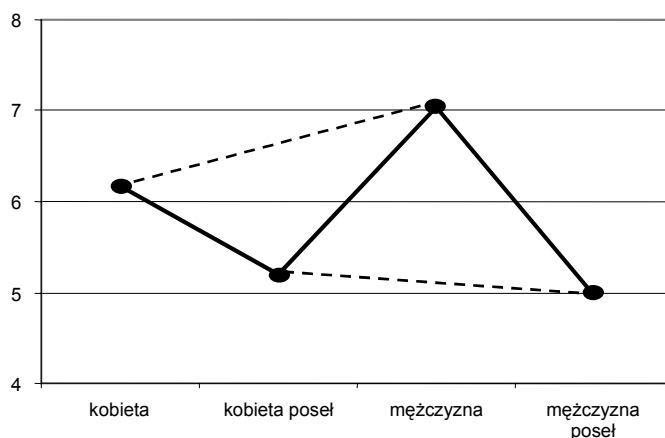
Do analizy wyników posłużono się testem jednoczynnikowa ANOVA zawartym w pakiecie SPSS. Okazało się, iż uzyskano statystycznie istotne różnice w przypadku porównania wszystkich czterech grup, dla „profesjonalizmu” ($F = 5,748$, $df = 3,69$, $p < 0,001$) oraz istotność na poziomie trendu dla „zgodności poglądów badanego z poglądami autora” ($F = 2,622$, $df = 3,69$, $p = 0,058$). Nie uzyskano natomiast statystycznie istotnych różnic w przypadku oceny „zaangażowania emocjonalnego autora” ($F = 2,156$, $df = 3,69$, $p = 0,108$).

W celu ustalenia wpływu poszczególnych wersji podpisu na efekty użyto testów *Post-hoc* Tamhane’a. Okazało się, iż efekty są istotne przy porównaniu „mężczyzna – mężczyzna poseł” ($p < 0,01$) i przy warunku „mężczyzna – kobieta poseł” ($p < 0,05$) dla skali profesjonalizmu.

Tabela 1

Średnie wartości statystyk (skala 1-10)

Wersja testu	Kobieta		Kobieta poseł		Mężczyzna		Mężczyzna poseł	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Profesjonalizm autora tekstu	6,17	1,855	5,19	1,424	7,04	1,296	5,00	2,273
Zaangażowanie emocjonalne autora tekstu	6,61	1,914	6,50	1,966	7,48	1,648	5,92	2,019
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora tekstu	7,39	1,883	5,75	2,720	6,96	2,142	5,54	2,295



Rys. 1. Porównanie średnich wyników dla skali profesjonalizmu pokazuje, iż etykieta posła w sposób jednoznaczny wpływa na obniżenie dokonywanej oceny

W kolejnym kroku analizy zagregowano dane na poziomie płci oraz faktu bycia lub niebycia posłem, tworząc dwa nowe poziomy zmienne:

- agregacja 1 – „polityczność”: poseł kontra nie-poseł (po połączeniu danych mężczyzna – kobieta i poseł – posłanka);
- agregacja 2 – płeć: kobieta kontra mężczyzna (po połączeniu danych mężczyzna – mężczyzna poseł i kobieta – kobieta poseł);

W pierwszym przypadku (agregacja 1 – wpływ polityczności) uzyskano istotne wyniki dla profesjonalizmu ($F = 14,258$, $df = 1,69$, $p < 0,001$) oraz dla zgodności poglądów ($F = 7,606$, $df = 1,69$, $p = 0,007$), a także trend dla zaangażowania emocjonalnego ($F = 3,544$, $df = 1,69$, $p = 0,064$), przy czym nie-poseł był zawsze oceniany wyżej od posła.

W drugim przypadku (agregacja 2 – wpływ płci) nie uzyskano żadnego istotnego statystycznie wyniku (tab. 2).

Tabela 2

**Wyniki analizy dla płci po połączeniu danych: mężczyzna – mężczyzna poseł
i kobieta – kobieta poseł**

Skala	<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Profesjonalizm autora tekstu	1,853	1,69	0,178
Zaangażowanie emocjonalne autora	0,611	1,69	0,437
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora	0,095	1,69	0,759

Ponieważ nie uzyskano potwierdzenia hipotezy, postanowiono zbadać ankiety tylko w wersji kobieta – mężczyzna ($n = 40$). Pomimo to nie uzyskano efektów istotnych statystycznie, a jedynie istotność na poziomie trendu dla skali profesjonalizmu.

Tabela 3

**Wyniki analizy dla płci po wyłączeniu warunków:
mężczyzna poseł i kobieta poseł**

Skala	<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Profesjonalizm autora tekstu	3,172	1,39	0,083
Zaangażowanie emocjonalne autora	2,427	1,39	0,127
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora	0,457	1,39	0,503

Wnioski i dyskusja

W badaniu potwierdziła się hipoteza mówiąca o tym, iż posłowie będą oceniani gorzej niż nie-posłowie, jednak tylko na wymiarze profesjonalizmu i zgodności poglądów badanego z poglądami autora tekstu. Różnice na wymiarze oceny zaangażowania emocjonalnego okazały się nieistotne. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż posłowie jako grupa społeczna nie są szczególnie wyraziści w kontekście emocji – w porównaniu z przeciętnym człowiekiem (nieopisywanym jako poseł). Możliwe jest także, iż studenci nie potrafią oceniać zaangażowania emocjonalnego na podstawie tekstu, co jest z kolei możliwe w przypadku profesjonalizmu. Wydaje się, iż w przypadku oceny profesjonalizmu studenci czują się wystarczająco kompetentni, zwłaszcza gdy chodzi o esej niespecjalistyczny (patrz Goldberg, 1968, za: Aronson, 1997). Stanowi to połączenie efektu jaśniejszych kryteriów w odniesieniu profesjonalizmu oraz wagi tego wymiaru dla grupy posłów.

Zaklasyfikowanie autora/autorki tekstu do grupy polityków powoduje, że wartość merytoryczna tekstu traci na znaczeniu. Zgodnie z modelem kontinuum formowania wrażeń o innych, podpis jest wystarczającą wskazówką, pozwalającą na ocenę profesjonalizmu. Zaangażowanie emocjonalne natomiast nie jest przypisywane kategorii społecznej polityków, w związku z czym w ocenie tego wymiaru nie ma różnic.

Nie udało się potwierdzić hipotezy o niższej ocenie profesjonalizmu tekstu podpisanego jako „Aleksandra Nowicka”. Wprawdzie teksty podpisane jako „Aleksander Nowicki” były oceniane wyżej, jednak różnica ta nie była istotna statystycznie. Co ciekawe, prace podpisane przez mężczyznę były oceniane wyżej także na poziomie zaangażowania emocjonalnego, przeciwnie niż zakładano w hipotezie. Jednakże i te wyniki okazały się nieistotne statystycznie. Być może wyniki owe świadczą o zanikaniu stereotypu płciowego, szczególnie wśród studentów, którzy mogą się świadomie przeciwstawiać stereotypizacji. Możliwe jest jednak także, iż studenci nie utożsamili się z autorem lub autorką tekstu, nawet pod względem płci. Wszakże podpis nie wskazywał, iż autor/autorka jest studentem. I tak, o ile w przypadku esejów podpisanych przez posła efekt oszczędzania zasobów poznawczych był ewidentny, o tyle w przypadku prac podpisanych przez nie-posła można mówić jedynie o braku tego efektu. Nie jest natomiast jednoznaczne, iż badani utożsamili się z autorem/autorką eseju jedynie na podstawie tożsamości płciowej.

Ważną kwestię stanowi uwzględnienie nierównoliczności grup. Porównano liczebność grup za pomocą testu χ^2 , nie uzyskując istotnych statystycznie różnic ($\chi^2 = 3,029$, $df = 3$, $p = 0,387$).

Płeć: M
K

Tolerancja

Pani Aleksandra Nowicka

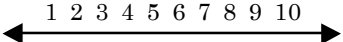
Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opluł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opluć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojnego, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłażliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.

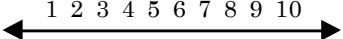
To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejdziemy pobłaźliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprymenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ściany, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:

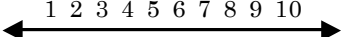
1. Profesjonalizm autorki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży


2. Zaangażowanie emocjonalne autorki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże


3. Zgodność twoich poglądów z poglądami autorki.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża


Płeć: M K

Tolerancja

Pan Aleksander Nowicki

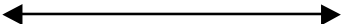
Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opluł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opluć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojną, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłaźliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.


To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejmiemy pobłaźliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprimenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejskrawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ściany, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:


1. Profesjonalizm autora.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży


2. Zaangażowanie emocjonalne autora.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże


3. Zgodność twoich poglądów z poglądami autora.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża


Płeć: M
K

Tolerancja

Posel na Sejm RP, Aleksandra Nowicka

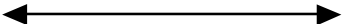
Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opluł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opluć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojną, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłaźliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.


To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejmiemy pobłaźliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprimenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejskrawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ściany, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:


1. Profesjonalizm posłanki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży


2. Zaangażowanie emocjonalne posłanki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże


3. Zgodność twoich poglądów z poglądami posłanki.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża


Płeć: M K

Tolerancja

Posel na Sejm RP, Aleksander Nowicki

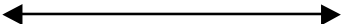
Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opluł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opluć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojca, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłaźliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.


To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejmiemy pobłaźliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprimenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejskawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ściany, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:

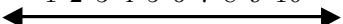
1. Profesjonalizm posła.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży


2. Zaangażowanie emocjonalne posła.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże


3. Zgodność twoich poglądów z poglądami posła.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża


Bibliografia

- Aronson E., Wilson T., Akert R., 1997: *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań.
- Best D.L., Williams J.E., 2004: *Perspektywa międzykulturowa*. W: *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice*. Red. B. Wojciszke. Gdańsk.
- Brannon L., 2002: *Psychologia rodzaju*. Gdańsk.
- Cichowski B., Morawski P., Zawadzki W., Boski P., 1999: *Konserwatyzm – liberalizm w społecznej ideologii ról kobiet*. W: *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Red. J. Miluska, P. Boski. Warszawa.
- Cwalina W., Falkowski A., 2005: *Marketing polityczny*. Gdańsk.
- Kofta M., Narkiewicz-Jadko W., 2001: *Stereotypy jako heurystyki poznawcze. Rola obciążenia poznawczego i deprywacji kontroli*. W: *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji*. Red. R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski. Warszawa.
- Mandal E., 2000: *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice.
- Nelson T.D., 2003: *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk.
- Skarżyńska K., 2002: *Wpływ telewizji na postawy i decyzje wyborcze oraz jej percepcja*. W: *Jednostka i społeczeństwo*. Red. M. Lewicka, J., Grzelak. Gdańsk.
- Strelau J., red., 2000: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk.
- Strykowska M., 1999: *Zmiana stereotypu w sferze zmiany zawodowej kobiet*. W: *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Red. J. Miluska, P. Boski. Warszawa, s. 223–236.
- Weigl B., 2000: *Stereotypy i uprzedzenia*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Red. J. Strelau. Gdańsk, s. 205–224.
- Wojciszke B., 2002: *Człowiek wśród ludzi*. Warszawa.
- Zimbardo F., 1999: *Psychologia i życie*. Warszawa.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 107–118
------------	--	---------------	-----------------	--------------	------------

Nowe technologie

Patrycja RUDNICKA

Analiza porównawcza wzorców korzystania z Internetu dziewcząt i chłopców

Wprowadzenie

Internet staje się integralną częścią naszego środowiska; współczesny człowiek coraz częściej ma dostęp do globalnej sieci – zarówno w pracy czy szkole, jak i w domu. Rosnąca dostępność i powszechność wykorzystywania Internetu w różnych sferach życia społecznego, jaką na przestrzeni ostatnich lat obserwować możemy w Polsce i na świecie, stanowi rodzaj wyzwania społecznego. Odpowiedzią na nie jest hasło tworzenia społeczeństwa informacyjnego, będące jednym z priorytetów szeroko rozumianej polityki społecznej Unii Europejskiej (C e l l a r y, red., 2002). Areną technologicznej rewolucji są niemalże wszystkie dziedziny życia społecznego, a dostęp do Internetu i posiadanie kompetencji umożliwiających sprawne wykorzystywanie nowoczesnych technologii stają się nowym wymiarem statusu jednostki w społeczeństwie (G o l i ń s k i, 2001; K r z y s z t o f e k, S z c z e p a ń s k i, 2002).

Wraz z rozwojem nowych technologii i wzrostem ich znaczenia nasila się zjawisko cyfrowego podziału (*digital divide*), a więc rosnących dysproporcji pomiędzy grupami korzystającymi z nowych technologii, a „wykluczonymi” i „odłączonymi”. W literaturze przedmiotu i debacie społecznej najczęściej omawiany jest cyfrowy podział będący wynikiem czynników

ekonomicznych – geografia dysproporcji w dostępie i korzystaniu z Internetu odpowiada układowi biedy i bogactwa na świecie, wśród wykluczonych znaleźć można kraje Afryki, Ameryki Łacińskiej, część Azji i Oceanii. Podział ten widoczny jest także w perspektywie lokalnej, wśród członków społeczeństw aspirujących do miana społeczeństw wiedzy, nierównomierne dostępy pewnych grup do Internetu powiązany jest z takimi ich charakterystykami, jak wykształcenie, dochód, miejsce zamieszkania, pochodzenie etniczne (C a s t e l l s, 2003). Nie są to jedyne przejawy cyfrowego podziału, równie często u jego podłoża leżą czynniki kulturowe i społeczne; dotyczy to sytuacji, gdy ludzie nie korzystają, lub ograniczają korzystanie, z Internetu pomimo posiadania do niego dostępu w pracy lub w domu. W tym przypadku czynnikami sprzyjającymi wystąpieniu cyfrowego podziału są płeć i wiek (C a s t e l l s, 2003; I A B, 2004; S e l w y n, 2003).

Przyczyny i wymiary luki technologicznej pomiędzy kobietami i mężczyznami

Przed dekadą sporządzenie portretu typowego użytkownika Internetu ograniczało się do użycia kilku słów: mężczyzna, młody, biały i dobrze wykształcony. Od kilkunastu lat obserwować można jednak ewolucję tradycyjnego „męskiego” stereotypu użytkownika Internetu i zmiany dotyczące charakteru podziałów pomiędzy użytkownikami płci męskiej i żeńskiej (por. S c h u m a c h e r, M o r a h a n - M a r t i n, 2001; W a l l a c e, 2001).

Początki Internetu charakteryzowała wyraźna dominacja mężczyzn, W Stanach Zjednoczonych odsetek kobiet korzystających z sieci jeszcze pięć lat temu był niższy niż odsetek użytkowników płci męskiej, jednak różnice te przestały być widoczne w okresie 1997–2000 i od tamtej pory obserwowany jest stopniowy wzrost liczby użytkowniczek (O n o, Z a v o d n y, 2003). W Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy, odsetek użytkowników obu płci wciąż się różni, jednak od kilku lat wyraźny jest rosnący udział kobiet wśród internautów. Szczególnie widoczne jest to w przypadku użytkowników z przedziału wiekowego od 15. do 24. roku życia; w Polsce odsetek kobiet korzystających z Internetu jest w tej grupie wyższy niż odsetek mężczyzn (I A B, 2004).

Chociaż liczebność obu grup użytkowników staje się wyrównana, to jednak męski stereotyp wciąż bywa aktywowany w odniesieniu do komputerów i Internetu. Nowe technologie są postrzegane jako „męskie” przez użytkowników i w taki też sposób, prezentowane w mediach, szkołach czy też domach rodzinnych (S h a w, G a n t, 2002; W h i t l e y, 1997).

Wśród przyczyn przedstawionych zjawisk wymieniana bywa odmienna socjalizacja chłopców i dziewcząt, której rezultatem jest tzw. technologiczna luka między płciami (*technology gender gap*), przejawiająca się jako różnice w zakresie postaw, zachowań i umiejętności korzystania z technologii wśród kobiet i mężczyzn (C a n a d a, B r u s c a, 1992). Różnice w postrzeganiu własnych kompetencji w zakresie technologii i nauk ścisłych można obserwować już wśród uczniów szkół podstawowych; w toku edukacji dziewczęta są skłonne unikać przedmiotów ścisłych i prezentować związane z nimi negatywne postawy, niżej oceniać swoje umiejętności; u podłoża tych różnic leżą oddziaływania rodziców i nauczycieli, wiedza dziewcząt o rynku pracy, a także stereotypizacja podręczników i programów szkolnych (R o g e r, D u f f i e l d, 2000).

Wśród przyczyn dysproporcji pomiędzy płciami wymieniany jest także problem „męskiej” kultury cyberprzestrzeni (S c h u m a c h e r, M o r a h a n - M a r t i n, 2001), która może sprzyjać alienacji kobiet i przyczyniać się do ich mniejszej reprezentacji w Internecie i preferencji tylko niektórych internetowych aktywności (T e o, L i m, 2000). Istotne są także różnice socjoekonomiczne pomiędzy kobietami i mężczyznami w zakresie dochodów i wykształcenia (B i m b e r, 2000).

Za jedyną skuteczną metodę przeciwdziałania luce technologicznej pomiędzy kobietami i mężczyznami uznawane jest wzmocnienie poczucia własnej skuteczności dziewcząt i podniesienie ich samooceny w zakresie umiejętności technicznych. Luka technologiczna jest rezultatem oddziaływania wielu czynników w procesie socjalizacji; przeciwdziałanie jej także wymaga zintegrowanych i różnorodnych działań. Aby móc przewyciężyć stereotypy, konieczne są zmiany w traktowaniu dziewcząt w szkole, w kierowanych do nich informacjach płynących z mediów, zmiana postaw producentów oprogramowania czy też autorów podręczników. Podstawą skutecznych oddziaływań jest także systematyczny trening, bo chociaż luka przejawia się w unikaniu aktywności związanych z używaniem technologii, przewyciężyć ją można jedynie przez jak najczęstsze ich używanie (por. C a n a d a, B r u s c a, 1992).

Rosnący udział kobiet wśród użytkowników Internetu przytaczany jest jako dowód zmniejszania się luki technologicznej pomiędzy internautami obu płci (S h a w, G a n t, 2002), warto jednak rozważyć, czy nie mamy do czynienia tylko ze zmianą jej charakteru. W literaturze znaleźć można przykłady badań, w których kobiety prezentują wyższy poziom lęku związane go z korzystaniem z komputerów i Internetu, negatywnych postaw czy niższej oceny własnej skuteczności, przy czym przejawy luki pomiędzy płciami mają tendencję do zmniejszania się wraz ze wzrostem doświadczenia (S c h u m a c h e r, M o r a h a n - M a r t i n, 2001; M c I l r o y i n, 2001; W h i t l e y, 1997).

Luka technologiczna może jednak się przejawiać także w bardziej dyskretny sposób, a więc nie tylko jako tendencja do unikania aktywności w Internecie, ale również jako różnica w zakresie wzorców aktywności i sposobów korzystania z Internetu. Charakterystyczne dla kobiet jest preferowanie łatwiejszych usług, koncentracja na podtrzymywaniu więzi emocjonalnych i interpersonalnych, a także niższa skłonność do podejmowania aktywności polegających na prezentowaniu własnych poglądów i promocji własnej osoby (Teo, Lim, 2000; Wallace, 2001). Różnice najsilniej zaznaczają się w odniesieniu do ściągania programów czy też poszukiwania informacji dotyczących technologii i wsparcia technicznego dla oprogramowania; oczywiście aktywności te wymagają wyższych umiejętności i tradycyjnie są postrzegane jako bardziej „męskie” (Teo, Lim, 2000; Wallace, 2001). Także grupy dyskusyjne często są zdominowane przez mężczyzn. Wallace (2001) podaje przykład badań, które wykazały, że w grupach dyskusyjnych ponad 75% wypowiedzi pochodzi od mężczyzn. Oprócz tego proporcja uczestników wpływała na sposób autoprezentacji kobiet, mniejszy odsetek kobiet sprzyjał występowaniu u aktywnych uczestniczek wzorców dyskursu charakterystycznego dla mężczyzn (Teo, Lim, 2000; Wallace, 2001, s. 284). Wyniki badań dotyczących pozostałych usług internetowych, takich jak poczta elektroniczna czy strony WWW, nie są jednoznaczne, ale widoczna jest tendencja do wykorzystywania poczty przez kobiety by podtrzymywać więzi i poszukiwać informacji o zdrowiu, pracy zawodowej i duchowości, a przez mężczyzn – do częstszego poszukiwania informacji o nowych stronach i finansach (Teo, Lim, 2000; Joins, 2003). Należy również zaznaczyć, że różnice pomiędzy płciami nie przejawiają się w odniesieniu do korzystania z komunikatorów i czatowania czy też rekreacyjnego przeglądania stron internetowych, a więc aktywności niewymagających zaawansowanych umiejętności (Joins, 2003).

Inną tendencją różnicującą obie płcie w Internecie jest akceptacja nowinek – wcześniej przyswajający są przede wszystkim mężczyźni, co także może być związane z większym przekonaniem w odniesieniu do własnych umiejętności i preferowaniem aktywnego korzystania z Internetu (O’no, Zavadny, 2003; Teo, Lim, 2000).

Doniesienia badawcze dotyczące luki technologicznej nie są jednoznaczne; z jednej strony obserwuje się rosnący odsetek kobiet wśród użytkowników Internetu, lecz zmiany te dokonują się stopniowo, a także nie wszędzie. W Stanach Zjednoczonych uczestnictwo obu płci wyrównuje się, a najsilniej przejawia się to wśród tzw. *Net Generation*, czyli grupy osób urodzonych po 1977 roku, który od najmłodszych lat zaznajamiali się z komputerami i Internetem (Tapscott, 1999). W Europie wyniki w znacznym stopniu zależą od kraju, dysproporcje pomiędzy płciami są np. wyższe we Włoszech niż w Polsce. Jednak w naszym kraju znacznie mniejszy procent

ludności w ogóle ma dostęp do Internetu, a wśród „podłączonych” dominują wykształcone osoby z dużych miast w wieku do 24 lat, wśród których luka technologiczna zaznacza się słabiej niż wśród osób starszych i bardzo młodych lub o niskim statusie socjoekonomicznym (I A B, 2004).

Istotne okazują się także zmiany charakteru luki technologicznej, chociaż przestaje być ona utożsamiana z całkowitym wykluczeniem, to wciąż wydaje się, że kobiety pozostają kilka kroków w tyle – w momencie, gdy obecność obu płci w Internecie wyrównała się, jasne się stało, że wyznacznikiem statusu w sieci nie jest już sam dostęp, a posiadanie konkretnych umiejętności, które przejawiają się m.in. w wyborze przez obie płcie odmiennych aktywności w sieci.

Wyniki badań dotyczące przejawów i tendencji do występowania luki technologicznej pomiędzy kobietami i mężczyznami nie są jednoznaczne i zależą – jak się wydaje – od wielu czynników o charakterze zarówno kulturowym, jak i socjoekonomicznym. Niewątpliwie jednak poprawna identyfikacja różnic pomiędzy płciami jest pierwszym krokiem na drodze opisu, a następnie tworzenia planów przeciwdziałania luce technologicznej pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Celem przeprowadzonych badań empirycznych była próba znalezienia odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Czy wśród dziewcząt i chłopców występują różnice w zakresie preferowanych usług internetowych i działań podejmowanych w Internecie? Czy wśród chłopców i dziewcząt występują różnice w zakresie poczucia własnej skuteczności w odniesieniu do korzystania z Internetu?

Metoda i procedura badawcza

W badaniach wykorzystano ankietę badawczą, która posłużyła do zebrania informacji o czasie spędzonym w Internecie, częstotliwości i stażu korzystania, z poszczególnych usług i preferencji określonych działań. Kolejną stosowaną metodą była skala do pomiaru poczucia własnej skuteczności w Internecie (Internet Self-Efficacy Measure, ISEM), będąca modyfikacją narzędzia Computer Self-Efficacy Measure autorstwa C o m p e a u i H i g g i n s a (1995). Narzędzie to składa się z 10 twierdzeń określających warunki wykonania przez osobę nowego i nieznanego wcześniej zadania w Internecie, osoba badana najpierw udziela odpowiedzi (kafeteria tak/nie) na pytanie, czy byłaby w stanie wykonać w danych warunkach zadanie, następnie na załączonej do każdego twierdzenia 10-punktowej

skali Likerta ocenia swój poziom przekonania w odniesieniu do zakończenia zadania sukcesem.

Grupa badawcza

Badaniami objęto 97 uczniów klas I, II i III liceum ogólnokształcącego; po odrzuceniu ankiet wypełnionych częściowo liczebność grupy zmniejszyła się do 91 osób. W badanej grupie przeważali chłopcy; łącznie przeanalizowane zostały wyniki 58 ankiet pochodzących od chłopców i 33 pochodzących od dziewcząt.

Rezultaty

Wśród badanej młodzieży w większości przypadków podstawowym miejscem dostępu jest dom (94,5% wskazań), często bywa to również szkoła (35% wskazań), dom znajomych (8,8%), sporadyczne wskazania dotyczą kawiarenek internetowych (2,2%) lub miejsc użyteczności publicznej, takich, jak np. biblioteka¹.

Charakterystykę próby pod względem częstotliwości i czasu korzystania z Internetu prezentuje tabela 1. Wśród osób badanych zaledwie 1 zadeklarowała, że nie korzysta z Internetu regularnie. W odniesieniu do stażu korzystania z Internetu wyniki próby nie odbiegają od danych uzyskanych dla polskiej populacji przedstawionych w raporcie rocznym I A B (2004); rozkład stażu jest wśród licealistów taki sam jak w populacji. Odmienne prezentują się wzorce częstotliwości korzystania i ilości czasu spędzanego przez licealistów obu płci w Internecie; wyniki próby różnią się w sposób statystycznie istotny od wyników populacji; zgodność rozkładów badano testem χ^2 , wyniki szczegółowe znajdują się w tabeli 1. Większość badanych licealistów korzysta z Internetu codziennie (82,2%), liczebności osób korzystających kilka razy w tygodniu (12,1%) lub miesiącu (4,4%) są znacznie niższe. W populacji, a więc wśród uczestników badania I A B (2004), proporcje są odmienne – niemal połowa badanych korzysta z Internetu codziennie (44,5%), a proporcje pomiędzy korzystającymi kilka razy w tygo-

¹ Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż osoby badane mogły wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

dniu lub miesiącu są mniej wyraziste (24,1% i 27,2%). Wśród licealistów wyraźnie zaznacza się także tendencja do korzystania z Internetu powyżej 2 godzin dziennie (35,2%), a nawet powyżej 4 godzin (19,8%), co wyróżnia próbę badaną na tle populacji. Różnice te są prawdopodobnie spowodowane łatwością dostępu osób badanych do Internetu, oprócz tego ludzie młodzi są grupą dominującą w populacji i spośród nich najczęściej rekrutują się tak zwani *heavy users* (Teo i Lim, 2000). W przeciwieństwie do porównań z populacją, wyniki obu grup, dziewcząt i chłopców, różnią się istotnie jedynie w zakresie zmiennej, jaką jest częstotliwość korzystania ($p < 0,02$), natomiast pod względem wyników uzyskanych w zakresie ilości spędzanego w Internecie czasu i stażu korzystania grupy nie różnią się.

Tabela 1

Charakterystyka osób badanych pod względem częstotliwości, ilości czasu i stażu korzystania z Internetu

Pytanie testowe	Odpowiedź	Dziewczęta		Chłopcy		Razem		χ^2 próba – populacja
		N	%	N	%	N	%	
Jak często korzystasz z Internetu?	codziennie	22	66,7	53	91,4	75	82,4	$\chi^2 = 51,76$ $df = 3$ $p < 0,001$
	kilka razy w tygodniu	8	24,2	3	5,2	11	12,1	
	kilka razy w miesiącu	2	6,1	2	3,4	4	4,4	
	nie korzystam regularnie	1	3,0	–	–	1	1,1	
Ile godzin dziennie spędzasz korzystając z Internetu?	poniżej 2 godzin	17	51,5	19	32,8	36	39,6	$\chi^2 = 30,78$ $df = 4$ $p < 0,001$
	2–4 godzi	9	27,3	23	39,7	32	35,2	
	4–6 godzin	6	18,2	12	20,7	18	19,8	
	6–8 godzin	1	3,0	2	3,4	2	2,2	
	powyżej 8 godzin	–	–	2	3,4	3	3,3	
Od kiedy regularnie korzystasz z Internetu?	poniżej 6 miesięcy	2	6,1	3	5,2	5	5,5	$\chi^2 = 5,91$ $df = 4$ $p < 0,001$
	6–12 miesięcy	4	12,1	7	12,1	11	12,1	
	1–2 lat	11	33,3	14	24,1	25	27,5	
	2–5 lat	13	39,4	23	39,7	36	39,6	
	powyżej 5 lat	3	9,1	11	19,0	14	15,4	

Wyniki badań dostarczyły również informacji na temat poczucia własnej skuteczności dziewcząt i chłopców w odniesieniu do Internetu. Średni wynik w grupie dziewcząt wyniósł 64 punkty, a w grupie chłopców – 70 punktów. Na podstawie przeprowadzonego testu *U* Manna-Whitneya należy uznać, że wyniki obu grup różnią się istotnie ($p < 0,005$). Oprócz po-

równania wyników obu grup przeprowadzona została także analiza związków pomiędzy poziomem poczucia własnej skuteczności a innymi charakterystykami korzystania z Internetu w grupie chłopców i dziewcząt łącznie, a także wśród obu płci osobno. Najsilniejszy związek zaobserwowany został pomiędzy poziomem własnej skuteczności dziewcząt a liczbą wykorzystywanych przez nie usług internetowych ($r(91) = 0,48, p < 0,01$) i liczbą podejmowanych w Internecie działań ($r(91) = 0,52, p < 0,01$). Co ciekawe, w przypadku dziewcząt nie występuje korelacja pomiędzy stażem korzystania z Internetu a wzrostem poczuciem własnej skuteczności, podczas gdy taki związek obserwować można u chłopców ($r(91) = 0,32, p < 0,01$).

Dziewczęta i chłopcy różnią się także pod względem liczby i rodzaju wykorzystywanych usług internetowych, szczegółowe liczebności przedstawia tabela 2. Dziewczęta prezentują odmienne preferencje w korzystaniu z usług

Tabela 2

Liczebności wykorzystania poszczególnych usług internetowych przez dziewczęta i chłopców

Usługi internetowe		Dziewczęta		Chłopcy	
		N	%	N	%
e-mail	nie korzystam	2	6,1	3	5,2
	korzystam	31	93,9	55	94,8
strony www	nie korzystam	–	–	–	–
	korzystam	33	100,0	58	100,0
irc/chat**	nie korzystam	32	97,0	43	74,1
	korzystam	1	3,0	15	25,9
komunikatory im	nie korzystam	4	12,1	2	3,4
	korzystam	29	87,9	56	96,6
P2P	nie korzystam	14	42,4	18	31,0
	korzystam	19	57,6	40	69,0
ftp**	nie korzystam	27	81,8	32	55,2
	korzystam	6	18,2	26	44,8
Usenet News, grupy dyskusyjne**	nie korzystam	30	90,9	39	67,2
	korzystam	3	9,1	19	32,8
gry on-line**	nie korzystam	21	63,6	19	32,8
	korzystam	12	36,4	39	67,2

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

internetowych, istotność różnic badana była testem *U* Manna-Whitneya; na poziomie istotnym statystycznie różnice pomiędzy grupami zaznaczają się w odniesieniu do wykorzystywania usług sieciowych pogawędek (irc/chat), korzystania z usługi transferu plików (ftp), korzystania z grup dyskusyjnych (*Usenet News*) i gier on-line. W odniesieniu do najpopularniejszych usług, czyli poczty elektronicznej (e-mail), stron WWW czy też komunikatorów internetowych nie występują różnice pomiędzy grupami.

Różnice pomiędzy grupami dotyczą także różnorodności działań podejmowanych w Internecie i liczby wskazywanych zadań. Istotne statystycznie różnice pomiędzy wynikami obu grup (test *U* Manna-Whitneya) można obserwować w odniesieniu do działań takich, jak: granie on-line, robienie zakupów przez Internet, uczestnictwo w aukcjach internetowych, uczestnictwo w grupach dyskusyjnych i forach dyskusyjnych. W odniesieniu do pozostałych działań różnice nie okazały się istotne statystycznie (por. tab. 3).

Tabela 3

Liczebności wyboru poszczególnych działań przez dziewczęta i chłopcy

Co zwykle robisz, gdy jesteś w Internecie?	Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	A	%
Przeglądam strony WWW	28	87,5	56	96,6
Korzystam z wyszukiwarek internetowych	28	87,5	44	75,9
Rozmawiam z innymi osobami na ircu lub czatach	1	3,1	6	10,3
Rozmawiam z innymi osobami, używając komunikatorów	26	81,3	55	94,8
Wysyłam/odbieram pocztę	27	84,4	43	74,1
Wymieniam się plikami z innymi osobami	14	43,8	33	56,9
Ściągam i aktualizuję programy	13	40,6	35	60,3
Gram on-line**	8	25,0	30	51,7
Słucham radia	8	25,0	16	27,6
Robię zakupy przez Internet*	5	15,6	22	37,9
Biorę udział w aukcjach internetowych***	2	6,3	29	50,0
Prowadzę własną stronę	3	9,4	11	19,0
Prowadzę bloga	1	3,1	6	10,3
Uczestniczę w grupie dyskusyjnej*	1	3,1	10	17,2
Dyskutuję na forach internetowych***	2	6,3	29	50,0
Szukam nowych znajomości	3	9,4	6	10,3

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Dyskusja

Wyniki przeprowadzonych badań, a w szczególności istotne statystycznie różnice pomiędzy dziewczętami i chłopcami w zakresie poziomu poczucia własnej skuteczności w odniesieniu do Internetu, a także odmiennych preferencji w zakresie korzystania z określonych usług i podejmowania różnych działań internetowych, pozwalają na udzielenie twierdzącej odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Aktywność dziewcząt i chłopców w Internecie, rozumiana jako tendencja do korzystania z dostępnych usług i wykorzystywania Internetu do różnych działań, przybiera odmienne formy – dziewczęta korzystają z mniejszej liczby usług, a zadania, do których służy im Internet, można uznać za łatwiejsze. Analizując charakter zadań podejmowanych przez dziewczęta, widoczne jest preferowanie aktywności umożliwiających komunikację z innymi, a unikanie zadań postrzeganych jako ryzykowne (aukcje on-line, zakupy), związane z oceną społeczną czy też skoncentrowane na promocji własnej osoby (dyskusje na forach i grupach). Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do usług – statystycznie istotne różnice pomiędzy grupami dotyczą przede wszystkim usług trudniejszych w konfiguracji (irc, ftp, niektóre gry on-line).

Poczucie własnej skuteczności obydwu badanych grup osiągnęło zadowalający poziom (C o m p e a u, H i g g i n s, 1995), jednak grupy istotnie różnią się pod względem tej cechy. Jednocześnie w przypadku dziewcząt wyraźniej przejawia się zależność pomiędzy poziomem poczucia własnej skuteczności a liczbą wykorzystywanych usług i preferowanych działań. W badanej grupie dziewcząt związek pomiędzy stażem korzystania z Internetu a poziomem własnej skuteczności nie został zaobserwowany, chociaż jest on opisywany w literaturze (por. S c h u m a c h e r, M o r a h a n - M a r t i n, 2001; M c I l r o y i in., 2001; W h i t l e y, 1997).

Wyniki takie wskazują na funkcjonowanie mechanizmu błędnego koła; wykorzystywanie małej liczby łatwych usług nie sprzyja powstawaniu przekonania o wysokim poziomie własnych umiejętności, co jednocześnie zmniejsza chęć poszukiwania nowych aktywności. Mechanizm ograniczania własnej aktywności w Internecie zapobiega podejmowaniu działań ryzykownych i większości działań, które mogłyby pozwolić dziewczętom odnieść indywidualny sukces, zaistnieć w Internecie i przekonać się o własnej skuteczności. Potwierdza taki tok myślenia także analiza jakościowa odpowiedzi na poszczególne pytania skali do mierzenia poczucia własnej skuteczności, gdzie widoczne są różnice wskazań pomiędzy płciami w kilku pytaniach – twierdzenia będące przykładami działań samodzielnych (np. „Jestem w stanie wykonać zadanie, nawet jeśli w pobliżu nie ma nikogo, kto podpowiedziałby mi, co robić” lub „[...] jeśli będę mógł skorzy-

stać z dostępnej w Internecie pomocy”) były częściej wskazywane przez chłopców.

Przedstawione różnice można interpretować jako przejawy luki technologicznej pomiędzy płciami. Pozostaje zatem znalezienie wstępnej odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego jej kształtu. Pierwsze wyjaśnienie wymaga przede wszystkim podkreślenia faktu, że w odróżnieniu od klasycznej luki technologicznej, w opisywanej próbie nie przejawiały się zachowania unikowe i przekonania o niskim poziomie własnych możliwości. W przypadku wszystkich pozostałych usług częstość korzystania wśród dziewcząt nie odbiegała od wskaźników chłopców. Usługi, które najsilniej różnicowały grupy, mogą, lecz nie muszą, być wykorzystywane przez internautów. Być może przejawia się też w tym przypadku pragmatyzm dziewcząt. Za przykład niech posłuży następujące stwierdzenie: po co korzystać z pogawędek na kanale irc, skoro taki sam rezultat można osiągnąć, korzystając z zainstalowanego we własnym komputerze komunikatora, który zapewnia nam lepszą kontrolę nad przebiegiem rozmowy i doborem rozmówców. Podstawowym brakiem tego wyjaśnienia jest przemilczenie kwestii innych motywów, takich jak przekonanie o własnych ograniczeniach i niskim poziomie umiejętności, które maskowane mogą być przez pragmatyzm i manifestować się w wybieraniu przez dziewczęta łatwiejszych usług i działań. Wyjaśnienie drugie silnie związane jest z funkcjonującymi stereotypami społecznymi – innymi słowy – także w Internecie przejawiają się preferencje obu płci w odniesieniu do pożądanego poziomu ryzyka, motywacji osiągnięć i odmiennie rozumianej samorealizacji. Dziewczeta wybierają pewne usługi dlatego, że pozwalają im zrealizować ich potrzeby. Korzystanie jest więc wynikiem wyboru tego, co dla nas jest odpowiedniejsze i bardziej komfortowe. Jednak i w tym przypadku można powrócić do pytania, czy u podłoża tych zachowań nie leży przekonanie o tym, że pewne rejony są dla kobiety niedostępne i nazbyt trudne w eksploracji.

Niewątpliwie, sam fakt korzystania przez dziewczęta z Internetu przyczynia się do ciągłego zmniejszania luki technologicznej między płciami, ale niezbędne wydają się w tym przypadku dalsze badania i głębsza analiza przyczyn, które doprowadziły do ukształtowania się bardziej pasywnego i zachowawczego wzorca korzystania z Internetu wśród dziewcząt, który można było obserwować w badanej próbie.

Bibliografia

- Bimber B., 2000: *Measuring the gender gap on the Internet*. „Science Quarterly”, No. 81(3), s. 868–876.
- Canada K., Brusca F., 1992: *The technological gender gap: Evidence and recommendations for educators and computer-based instruction designers*. „Educational Technology Research & Development”, No. 39(2) [URL: <http://www.arielpcs.com/resources/articles/etrd.shtml> (29.11.2005)].
- Castells M., 2003: *Galaktyka Internetu*. Poznań.
- Cellary W., red., 2002: *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*. Warszawa [URL: http://www.kti.ae.poznan.pl/nhdr2002/pdf_pl.htm (29.11.2005)].
- Compeau D.R., Higgins C.A., 1995: *Computer self-efficacy: Development of a measure and initial test*. „MIS Quarterly”, No. 19(2), s. 189–211.
- Goliński K., 2001: *Spółeczeństwo informacyjne – problemy definicyjne i problemy pomiaru*. Warszawa [URL: http://www.bemowo.waw.pl/rozwoj/spoleczenstwo/definicje_pomiar.pdf (29.11.2005)].
- IAB, 2004: *Internet 2004. Polska, Europa i świat. Raport strategiczny IAB Polska*. Warszawa [URL: <http://www.tezmedium.pl/12105.xml>. (29.11.2005)].
- Joinson A., red., 2003: *Understanding the psychology of Internet behaviour*. New York.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2002: *Zrozumieć rozwój – od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*. Katowice.
- McIlroy D., Bunting B., Tierney K., Gordon M., 2001: *The relation of gender and background experience to self-reported computing anxieties and cognitions*. „Computers in Human Behavior”, No. 17(1), s. 21–33.
- Ono H., Zavodny M., 2003: *Gender and the Internet*. „Social Science Quarterly”, No. 84(1), s. 111–121.
- Roger A., Duffield J., 2000: *Factors underlying persistent gendered option choices in school science and technology in scotland*. „Gender & Education”, No. 12(3), s. 367–383.
- Schumacher P., Morahan-Martin J., 2001: *Gender, Internet and computer attitudes and experiences*. „Computers in Human Behavior”, No. 17(1), s. 95–110.
- Selwyn N., 2003: *Apart from technology: Understanding people's non-use of information and communication technologies in everyday life*. „Technology in Society”, No. 25(1), s. 99–116.
- Shaw L.H., Gant L.M., 2002: *Users divided? Exploring the gender gap in Internet use*. „CyberPsychology & Behavior”, No. 5(6), s. 517–527.
- Tapscott D., 1999: *Educating the net generation*. „Educational Leadership”, No. 56(5), s. 6–11.
- Teo T.S.H., Lim V.K.G., 2000: *Gender differences in internet usage and task preferences*. „Behaviour & Information Technology”, No. 19(4), s. 283–295.
- Wallace P.M., 2001: *Psychologia Internetu*. Poznań.
- Whitley jr, B.E., 1997: *Gender differences in computer-related attitudes and behavior: A meta-analysis*. „Computers in Human Behavior”, No. 13(1), s. 1–22.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 119–134
------------	--	---------------	-----------------	--------------	------------

**Agata CHUDZICKA-CZUPAŁA, Małgorzata GRZYWACZ,
Katarzyna JANIEC**

Spostrzeganie czasu przez kobiety i mężczyzn a skłonność do nadmiernego korzystania z Internetu

Wprowadzenie

Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym (J u s z c z y k, 1998, 2000a, 2000b; W i l k, 2001). Wszechobecny już Internet służy nam do pracy, nauki, rozrywki, zabawy, jest narzędziem nawiązywania kontaktu z drugim człowiekiem. K u b e y i C s i k s z e n t m i h a l y i (2002, s. 70) twierdzą, że „coraz większej liczbie ludzi życie w cyberprzestrzeni wydaje się często ważniejsze, bardziej bezpośrednie i intensywne niż życie realne. Zachowanie kontroli nad sposobem korzystania z mediów jest dziś trudniejsze niż kiedykolwiek”.

Nadmierne korzystanie z mediów, w tym także z sieci internetowej, staje się ważnym problemem współczesnej cywilizacji. Zainteresowania psychologów, socjologów, pedagogów coraz częściej skupiają się na tym zjawisku (por. G o b a n - K l a s, 1999; G o l o n k a, L i p i ń s k a, 2000; J u s z c z y k, 2000a; F i l i p i a k, 2003). Zjawisko to dotyczy zarówno tych, dla których internet to narzędzie pracy, jak i tych, dla których stanowi on wyłącznie rozrywkę.

Badania pokazują, że z Internetu korzysta już ponad jedna czwarta Polaków (<http://www.demoskop.com.pl>). Są to przede wszystkim ludzie młodzi,

z wyższym i średnim wykształceniem, mieszkańcy dużych miast. Wśród najmłodszych badanych (15–19 lat) odsetek osób, które nigdy nie łączą się z Internetem wynosi 28%, natomiast wśród respondentów w wieku powyżej 59 lat odsetek ten sięga 97%. Internautów jest tylko o 10% więcej niż internatek. Mężczyźni stanowią 55% a kobiety – 45% korzystających z sieci.

Niemal wszyscy internauci przeglądają strony internetowe, większość korzysta z poczty elektronicznej. Codziennie lub prawie codziennie łączy się z Internetem 7% Polaków, co w grupie internatów, czyli osób, które łączą się z Internetem chociażby od czasu do czasu, stanowi 27%. Zdecydowana większość internautów, bo 78%, korzysta z sieci przynajmniej raz w tygodniu. Polacy najczęściej łączą się z siecią w domu (42%). Jedna trzecia internautów korzysta z Internetu w szkole lub na uczelni. W pracy łączy się z siecią 28% osób. Niemal taki sam odsetek respondentów korzysta z kafejek internetowych.

Zastanawia fakt, że niektórzy użytkownicy Internetu wpadają w nałóg, w swego rodzaju uzależnienie, a inni nie mają takich skłonności. Być może, oprócz zmiennych psychologicznych, czynnikiem tłumaczącym to zjawisko jest stosunek osoby do czasu. Brak realistycznego podejścia do czasu może być źródłem, ale również konsekwencją nadmiernego korzystania z Internetu. Orientacja temporalna i percepcja czasu, wyznaczają organizację działań człowieka, w tym także sposób korzystania przez niego z różnego rodzaju mediów.

Uzależnienie od Internetu a percepcja czasu

Uzależnienie od Internetu, czyli IAD (z ang.: Internet Addiction Disorder), opisywane bywa jako nowy rodzaj nałogu, polegający na ustawicznym spędzaniu czasu przy komputerze, a zwłaszcza w sieci Internet, charakteryzujący się wewnętrznym przymusem logowania się do sieci przez osobę uzależnioną.

Zwolennicy poglądu, że Internet uzależnia, twierdzą, że uzależnienie nie musi być wcale związane z substancjami chemicznymi – alkoholem, papierosami, lekami czy narkotykami. Może również wystąpić jako uzależnienie od gier hazardowych, od gier wideo czy nawet sprzątanania. Internet i korzystanie z niego, uważa część naukowców (Yong, 1996a, 1996b; Suller, 1999, 2004), może prowadzić do uzależnienia i stać się takim samym problemem społecznym, jak alkoholizm czy narkomania.

Uzależnienie internetowe podlega takiemu samemu leczeniu jak inne nałogi. Nie należy go mylić jednak z użytkowaniem sieci w codziennym życiu, w szczególności z zarabkowaniem za jej pomocą.

Jednym z istotnych kryteriów rozpoznania u kogoś uzależnienia jest ilość czasu spędzanej w sieci. Poza ilością czasu wyróżnić można następujące objawy, które stanowią o uzależnieniu: kompulsywne używanie Internetu, manifestujące się brakiem kontroli, traktowanie komputera jako środka służącego łagodzeniu objawów stresu, wydawanie coraz większej ilości pieniędzy na rachunki telefoniczne, podawanie nieprawdziwych danych na pytanie o czas spędzany przy komputerze oraz zespół abstynencyjny – złe samopoczucie w okresach, gdy człowiek jest pozbawiony kontaktu z Internetem, czy odczuwanie rozdrażnienia w sytuacjach innych niż kontakt z komputerem.

Krytycy takiego ujęcia problemu wskazują na fakt, że spędzanie wielu godzin w sieci nie ma uzależniających właściwości jak alkohol, nikotyna czy narkotyki. P i s t o l (1999) twierdzi, że są ludzie, którzy łatwo „uzależniają” się od czegoś, co sprawia im przyjemność. Często takie „uzależnienie” jest sposobem na radzenie sobie przez nich z samotnością albo na odreagowywanie problemów. Podobne stanowisko zajmują G r o h o l (1999) czy G o l d b e r g (za: P i s t o l, 1999), który swego czasu w następujący sposób skomentował publiczne wystąpienie K.S. Young dotyczące uzależniającego wpływu internetu: „[...] gdyby w XIX wieku psychologia zajmowała taką pozycję jak obecnie, powstawałyby grupy wsparcia dla Anonimowych Czytelników Powieści”. Wymienieni naukowcy uważają, że uzależnienie od Internetu jest rodzajem zachowania kompulsywnego, podobnie jak uzależnienie od hazardu, seksu czy jedzenia.

Niezaprzeczone jest jednak to, że dla wielu osób czas spędzony w Internecie przekracza niejednokrotnie 12 godzin na dobę oraz że ludzie ci pozostają w sieci dłużej niż pierwotnie zamierzali i planowali.

Psychiatrzy amerykańscy twierdzą, że uzależnieniu internetowemu ulega ponad 20% jego użytkowników (Y o u n g, 1998). Według *Słownika encyklopedycznego – Informatyka* (1999) przeciętny uzależniony to mężczyzna w wieku około 30 lat, z wyższym wykształceniem, unikający kontaktów z otoczeniem, spędzający w sieci co najmniej 20 godzin tygodniowo. W Polsce pierwsze przypadki uzależnienia od komputera zanotowano na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku (<http://www.demoskop.com.pl>). Obecnie odnotowuje się lawinowy wzrost liczby osób, zarówno kobiet i mężczyzn, uzależnionych od Internetu lub wykazujących objawy wskazujące na nadmierne zaangażowanie się w aktywność w tym medium. K.S. Y o u n g (1998, 1999) wyróżnia pięć rodzajów uzależnienia związanego z komputerem:

- 1) erotomanię internetową (*cybersexual addiction*),
- 2) socjomanię internetową, czyli uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych (*cyber-relationship addiction*),
- 3) uzależnienie od sieci internetowej (*net compulsions*),

4) przeciążenie informacyjne, czyli przymus pobierania informacji (*information overload*),

5) uzależnienie od komputera (*computer addiction*).

Zastanawiające są przyczyny tego zjawiska. Jakie cechy mają związek ze skłonnością do uzależnienia? Jednym z podstawowych kryteriów przyjmowanych w ocenie stopnia zaangażowania w wirtualną rzeczywistość jest rodzaj postawy temporalnej oraz orientacja temporalna.

Osoby spędzające wiele godzin tygodniowo przy komputerze miewają problemy z kontrolą i planowaniem czasu, a także z elastycznym dopasowaniem swego planu dnia do zmieniających się warunków. Interesujące jest, czy grupa nadmiernie korzystających z sieci i spędzających czas w „chat-roomach” różni się od osób sporadycznie logujących się do Internetu pod względem stosunku do teraźniejszości i przyszłości. Osoby czatujące i surfujące godzinami w sieci mogą mieć skłonność do koncentrowania się na „tu i teraz”, na chwili bieżącej, albo wręcz odwrotnie – korzystanie w taki właśnie sposób z Internetu jest dla nich formą rozrywki i ucieczki od świata realnego, gdzie trudno o realizację dalekosiężnych i ambitnych planów.

Równie ważną zmienną, która różnicuje stosunek osoby do Internetu jest płeć. Różnice płciowe dotyczące rozmaitych aspektów psychologicznego funkcjonowania człowieka obejmują zarówno funkcjonowanie poznawcze, jak i emocjonalne oraz postawę temporalną. Natomiast stereotypy związane z płcią odgrywają bardzo istotną rolę w powstawaniu i funkcjonowaniu zespołów zachowań, które „przystoją lub nie przystoją” kobietom oraz mężczyznom (M a n d a l, 2004a). Istotne są także oczekiwania społeczne kierowane do osób obu płci, związane z określonymi dziedzinami życia, w tym także dotyczące kontaktu z Internetem. Psychiczne różnice płciowe i stereotypy związane z płcią, a także konsekwencje socjalizacji, mają – jak się wydaje – istotny wpływ na korzystanie z Internetu i sposób postrzegania własnego czasu spędzonego w sieci (M a n d a l, 1995).

Według N o s a l a (2004), postawy temporalne wyrażają różnice w wartościowaniu osobistych (indywidualnych) koncepcji czasu i perspektyw życiowych. Wymiary czasu psychologicznego są odmiennie reprezentowane i strukturalizowane w zależności od płci.

Z badań przeprowadzonych przez Nosala (N o s a l, 2004) wynika, że kobiety znacznie większą wagę przypisują teraźniejszości i przeszłości niż mężczyźni. Mężczyźni natomiast silniej koncentrują się na przyszłości niż kobiety. Orientacja temporalna kobiet ma bardziej zachowawczy charakter niż mężczyzn. Wspomniane badania pokazują, że presja czasowa jest istotnie wyższa u kobiet niż u mężczyzn. Doszukiwać się można takiego stanu rzeczy w częstszym koncentrowaniu się kobiet na bieżących zdarzeniach łączących teraźniejszość z przeszłością (N o s a l, 2004).

Procedura badawcza

Przeprowadzone badania były poświęcone stosunkowi stałych użytkowników Internetu, kobiet i mężczyzn, do upływu czasu, ich kontroli nad czasem, organizacji własnej aktywności w czasie oraz problemowi skuteczności zaplanowanych działań. Celem badań było porównanie sposobu korzystania z sieci przedstawicieli obydwu płci, a także uchwycenie sposobu percepcji własnego czasu w perspektywie indywidualnej skłonności do nadmiernego korzystania z Internetu. W badaniach uwzględniono także inne zmienne, w tym wiek, stan cywilny osób badanych czy pozostawanie przez nich w związku partnerskim.

Badania miały odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak kobiety i mężczyźni nadmiernie korzystający z Internetu spostrzegają czas? Jak radzą sobie z kontrolą i organizacją czasu poświęcanego aktywności internetowej? Czy występują między nimi jakieś różnice w percepcji czasu?

2. Czy kobiety i mężczyźni, stali użytkownicy sieci, mają poczucie, że kontrolują czas w sposób skuteczny i zgodnie z oczekiwaniami otoczenia?

3. Czy kobiety i mężczyźni, osoby nadmiernie korzystające z Internetu, wykorzystują własny czas spędzony w sieci w sposób efektywny? Jak spostrzegają sposób organizowania przez siebie czasu poświęcanego aktywności w Internecie?

4. Czy ludzie nadmiernie korzystający z Internetu różnią się w zakresie percepcji czasu od osób korzystających z sieci w stopniu umiarkowanym?

W badaniach zastosowano Kwestionariusz Percepcji Czasu, opracowany przez zespół psychologów Zakładu Psychologii Ogólnej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pod kierunkiem Katarzyny Popiołek. Metoda została zmodyfikowana na potrzeby badań użytkowników Internetu. Kwestionariusz odwołuje się zarówno do poznawczych, jak i nacechowanych emocjonalnie aspektów doświadczania czasu przez człowieka.

Pierwsza część metody dotyczy subiektywnej oceny wymiarów percepcji czasu codziennego, takich jak: kontrola czasu (jak dalece człowiek czuje się panem własnego czasu, jak dalece kontroluje czas trwania poszczególnych czynności), struktura i organizacja czasu (jak bardzo jego czas jest wypełniony różnymi czynnościami), planowanie czasu (jak dalece człowiek przewiduje, co i kiedy powinno być wykonane), urozmaicenie czasu *versus* monotonia.

Poznawcza ocena każdego wymiaru dotyczy jego cechy formalnej, a ich emocjonalnie nacechowana interpretacja odnosi się do stopnia akceptacji (w jakim stopniu istniejący stan odpowiada człowiekowi), sprawstwa i adekwatności społecznej (podmiot określa, w jakim stopniu stan danego

wymiaru jest wynikiem własnego wyboru, a w jakim – efektem zewnętrznego nacisku, oraz w jakim stopniu charakterystyka danego wymiaru jest zgodna z oczekiwaniami otoczenia), poczucia skuteczności (podmiot ocenia, jak dalece stan danego wymiaru sprzyja – lub nie – skuteczności jego działania).

Druga część Kwestionariusza zawiera twierdzenia odnoszące się do perspektywy temporalnej, które dotyczą stosunku badanego do poszczególnych obszarów czasu: teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Dodatkowo zebrano informacje na temat cech społeczno-demograficznych osób badanych (płeć, wiek, poziom wykształcenia, stan cywilny, sytuacja rodzinna) i zadano im pytania dotyczące częstotliwości i czasu logowania się, funkcji, jakie spełnia dla nich Internet, sposobu korzystania przez nich z tego medium (od jak dawna logują się do sieci, jak długo, gdzie, w jakim celu – podstawowe rodzaje aktywności). Badanych poproszono także o wskazanie stopnia, w jakim czują się entuzjastami Internetu, a w jakim osobami od niego uzależnionymi.

Dane uzyskane w badaniach poddano analizie statystycznej z wykorzystaniem testów ANOVA/MANOVA, skupiając się na istotnych statystycznie różnicach między wyróżnionymi grupami.

Osoby badane

Badania przeprowadzono w 2005 roku na Śląsku wśród stałych użytkowników Internetu. Zbadano 87 osób, w tym 39 kobiet i 48 mężczyzn. Większość badanych to osoby z wykształceniem wyższym lub studiujące, w wieku do 25 lat – 39 osób, 25–35 lat – 25 osób, powyżej 35 lat – 23 osoby. 71 osób mieszka z rodziną lub partnerem, 16 osób – samotnie, 58 osób to ludzie pracujący, 29 osób to studenci.

Kierując się kryterium częstotliwości, długości czasu korzystania przez badanych z Internetu, poczucia kontroli czasu spędzanego w sieci oraz nastawienia na wykonanie konkretnego zadania po zalogowaniu się (posiadanie świadomości celu) wyróżniono i porównywano ze sobą cztery grupy osób, które dla jasności dalszego opisu nazwano:

- niezależni (16 osób) – osoby korzystające z Internetu 3, 4 razy w tygodniu, maksymalnie do 60 minut jednorazowo po zalogowaniu się, mające poczucie kontroli czasu spędzanego w sieci i konkretny cel czy zadanie do wykonania w sieci,
- wolni (15 osób) – osoby korzystające z Internetu 5, 6 razy w tygodniu, przeciętnie od 1 do 3 godzin jednorazowo po zalogowaniu się, mający po-

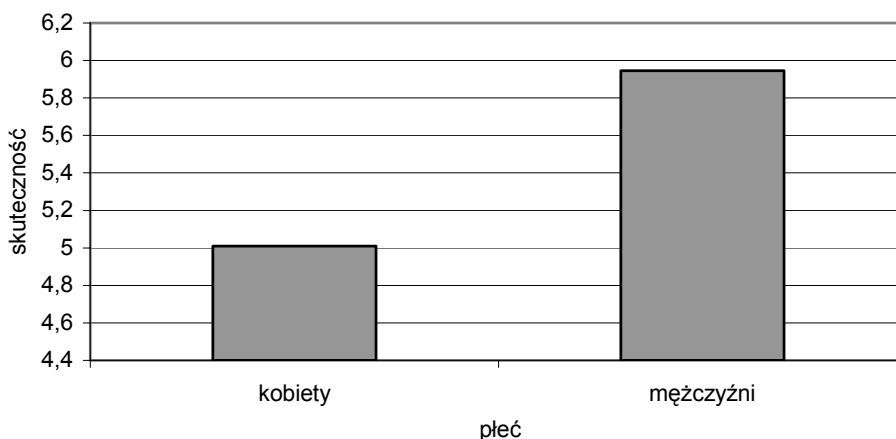
czucie kontroli czasu spędzanego w sieci i świadomość celu czy zadania,

- korzystający z Internetu w dużym stopniu (40 osób) – osoby korzystające z Internetu codziennie, od 4 do 7 godzin jednorazowo po zalogowaniu się, zdarza się im brak poczucia kontroli czasu spędzanego w sieci i brak świadomości celu,
- uzależnieni / korzystający z Internetu w bardzo dużym stopniu (16 osób) – osoby korzystające z Internetu codziennie, zwykle powyżej 7 godzin jednorazowo po zalogowaniu się, charakteryzuje je znaczny brak kontroli czasu spędzanego w sieci i niemal całkowity brak nastawienia na wykonanie jakiegoś konkretnego zadania – jako podstawowy motyw korzystania z Internetu podają przyjemność, zabawę.

Wyniki

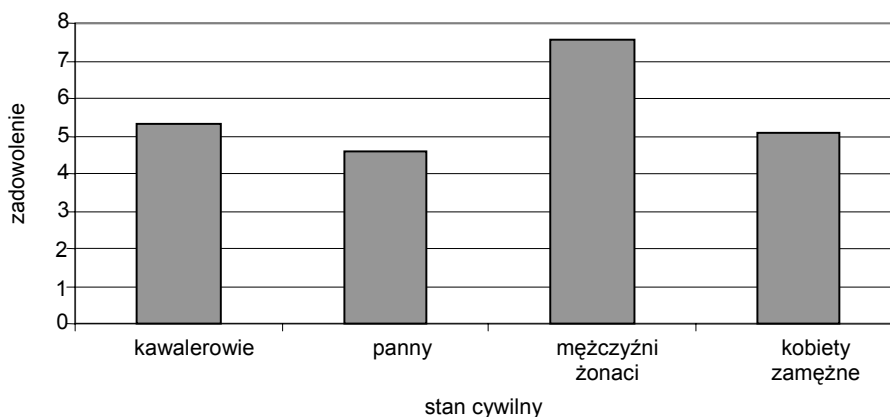
Kontrola czasu spędzanego w Internecie

Mężczyźni ($M = 5,9$) spostrzegają swoją kontrolę czasu spędzonego w sieci jako bardziej skuteczną niż kobiety ($M = 5,0$) (por. rys. 1), a osoby w wieku powyżej 35 lat uważają, że lepiej kontrolują swój czas niż młodzież ($p = 0,01$). Mężczyźni ($M = 6,3$) oceniają też swoją kontrolę czasu dużo bardziej pozytywnie niż kobiety ($M = 4,9$) oraz postrzegają swoją kontrolę czasu jako bardziej zgodną z oczekiwaniami otoczenia w tym zakresie: mężczyźni ($M = 5,8$), kobiety ($M = 4,7$).



Rys. 1. Płeć a skuteczność kontroli czasu spędzanego w Internecie

Najbardziej zadowoleni ze sposobu kontrolowania przez siebie czasu spędzonego w sieci są żonaci mężczyźni ($M=7,3$), natomiast najmniej zadowolone są panny ($M=4,7$) (por. rys. 2). Młode niezamężne kobiety mają – jak się wydaje – tendencję do kompulsywnego korzystania z Internetu, do wpadania w pułapkę czasową. Badania wskazują, że chociaż młodzi mężczyźni też mają podobną skłonność (E i c h n e r, 2005), to nie odbija się ona tak bardzo na zadowoleniu ze sposobu korzystania z komputera ze względu na przejawianą przez nich pewność siebie w kontakcie z tym urządzeniem.



Rys. 2. Stan cywilny a poziom zadowolenia z kontroli czasu spędzonego w sieci

Uzależnieni spostrzegają swoją kontrolę czasu w sieci jako najmniej zgodną z oczekiwaniami otoczenia, czyli im częściej i dłużej osoba korzysta z Internetu, tym mniejsze ma poczucie, że otoczenie akceptuje sposób jej działania. Żonaci mężczyźni spostrzegają swoją kontrolę czasu jako bardziej zgodną z oczekiwaniami otoczenia niż zamężne kobiety, panny i kawalerowie.

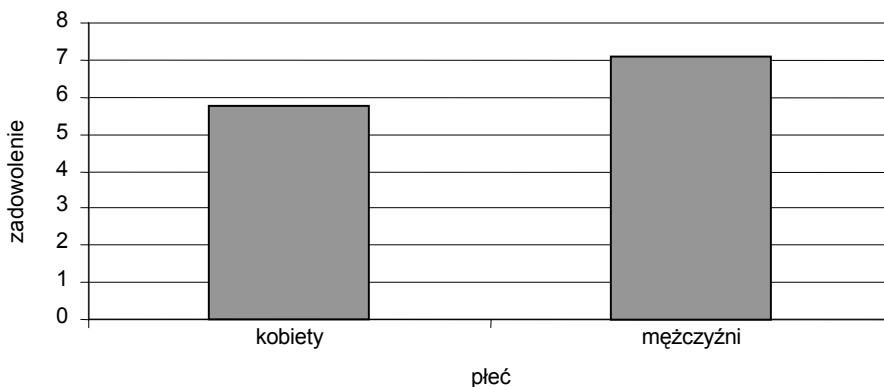
Po przeprowadzeniu analizy ANOVA/MANOVA z wykorzystaniem testu *post hoc* stwierdzono istotne statystycznie różnice między średnimi wynikami w zakresie zmiennej „skuteczność kontroli czasu spędzanego w Internecie” dla następujących grup osób:

- 1) korzystający z Internetu w dużym stopniu ($M=5,2$) i wolni ($M=7,5$) (poziom istotności różnic $p=0,018$),
- 2) korzystający z Internetu w dużym stopniu ($M=5,2$) i uzależnieni ($M=3,5$) (poziom istotności różnic $p=0,003$),
- 3) niezależni ($M=5,9$) i uzależnieni ($M=3,5$) (poziom istotności różnic $p=0,000005$),
- 4) wolni ($M=7,5$) i uzależnieni ($M=3,5$) ($p=0,0001$).

Generalnie, ocena stopnia zgodności własnej kontroli czasu z oczekiwaniami otoczenia wzrasta z wiekiem. Najwyższe poczucie zgodności własnej kontroli czasu spędzanego przy komputerze z oczekiwaniami, jakie ma w tej kwestii najbliższe otoczenie badanego, dotyczy jednak osób po 35. roku życia. Osoby w wieku 31–35 lat stanowią wyjątek – są one najbardziej zadowolone ze swej kontroli czasu spędzonego w Sieci, ale najmniej ze swej kontroli czasu w ogóle. Dodać należy, że wszyscy badani w wieku 31–35 lat należeli do grupy korzystających z Internetu w dużym stopniu.

Organizacja czasu spędzanego w sieci

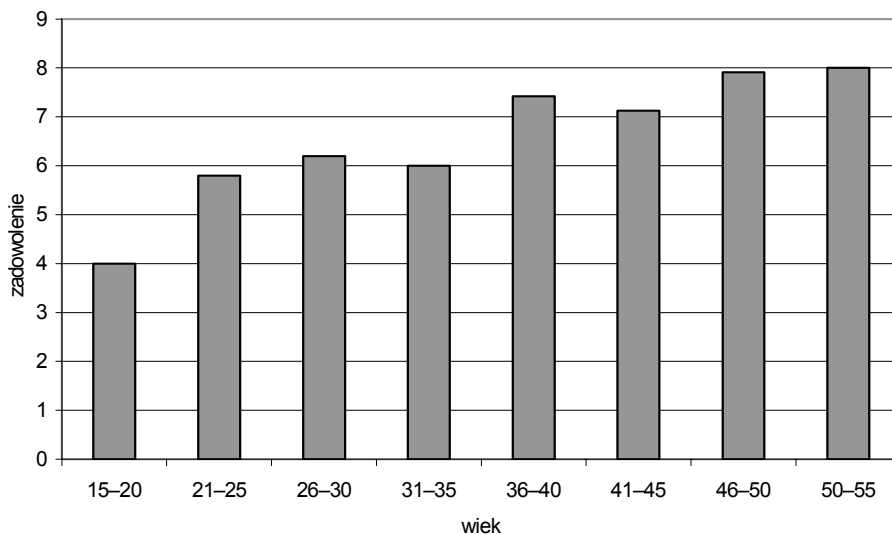
Podobnie jak w kwestii kontroli czasu mężczyźni ($M=7,1$) spostrzegają organizację czasu własnego spędzonego w sieci jako bardziej skuteczną niż kobiety ($M=5,7$) (por. rys. 3). W przeciwieństwie do kobiet uważają oni, że ich aktywność w Internecie zawsze pozwala na wykonywanie wszystkich wcześniej zaplanowanych czynności. Mężczyźni raczej konsekwentnie trzymają się przyjętego wcześniej planu i wykorzystują własny czas w sposób efektywny.



Rys. 3. Płeć a poziom zadowolenia ze sposobu organizacji czasu spędzonego w sieci

Pozytywna ocena organizacji czasu spędzonego w sieci jest też związana z wiekiem osób badanych – osoby w wieku 45–55 lat ($M=7,7$) wydają się bardziej świadomie i efektywnie organizujące swój czas w Internecie (por. rys. 4).

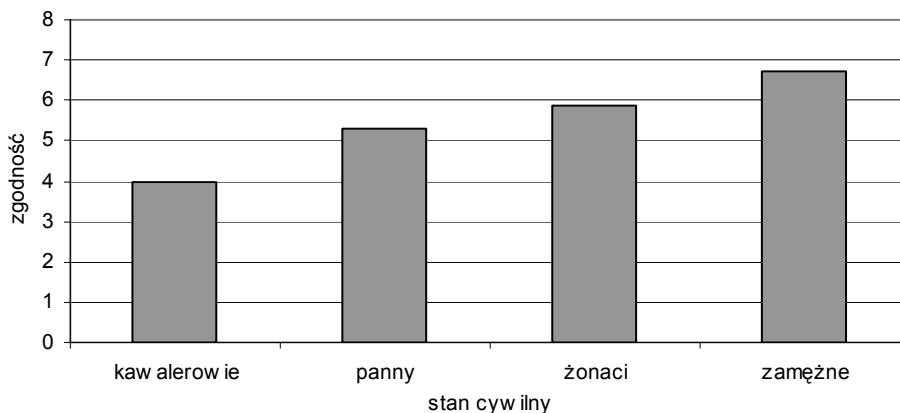
Najbardziej pozytywna ocena organizacji czasu spędzonego w sieci jest obserwowana u osób niezależnych ($M=7,8$).



Rys. 4. Wiek a ocena sposobu organizacji czasu spędzonego w sieci

Planowanie czasu

Badania wskazują na to, iż kobiety ($M = 5,9$) statystycznie częściej niż mężczyźni ($M = 5,1$) planują swój czas spędzany w Internecie zgodnie z oczekiwaniami otoczenia, kobiety zamężne czynią to częściej niż kobiety niezamężne i kawalerowie, mężczyźni żonaci – częściej niż kawalerowie (por. rys. 5). Wpływa na to zapewne struktura zadań życiowych osób należących do wymienionych grup.



Rys. 5. Stan cywilny badanych a zgodność sposobu planowania czasu spędzanego w sieci z oczekiwaniami otoczenia

Uzależnieni ($M = 6,2$) uważają, że częściej planują zadania życiowe zgodnie z oczekiwaniami otoczenia niż osoby z pozostałych grup, w tym częściej niż korzystający z Internetu w dużym stopniu.

Po przeprowadzeniu analizy ANOVA/MANOVA z wykorzystaniem testu *post hoc* stwierdzono istotne statystycznie różnice między średnimi wynikami zmiennej „zgodność sposobu planowania czasu spędzanego w Internecie z oczekiwaniami otoczenia” dla następujących grup osób:

1) niezależni ($M = 5,45$) i wolni ($M = 8,0$) (poziom istotności różnic $p = 0,026$),

2) korzystający z Internetu w dużym stopniu ($M = 4,6$) i wolni ($M = 8,0$) (poziom istotności różnic $p = 0,006$),

3) uzależnieni ($M = 6,2$) i korzystający z Internetu w dużym stopniu ($M = 4,6$) (poziom istotności różnic $p = 0,036$).

Wynik przedstawiony w punkcie 3 można tłumaczyć młodym wiekiem osób należących do grupy uzależnionych oraz specyfiką struktury obowiązków charakterystycznych dla ludzi przed 30. rokiem życia. Akceptacja przez otoczenie sposobu planowania i wypełniania przez nich zadań życiowych to jedna sprawa, a akceptacja sposobu planowania przez nich aktywności w sieci – druga. Aktywność młodej osoby przy komputerze często bywa przez otoczenie wiązana z jej obowiązkami szkolnymi, a nawet aprobowana i pochwalana przez rodziców, którzy niejednokrotnie nie dostrzegają problemu uzależnienia, a nawet są dumni z umiejętności posiadanych przez ich dziecko w zakresie obsługi komputera.

Urozmaicenie czasu/monotonia

Wyniki nie wykazały istnienia żadnych istotnych statystycznie różnic między kobietami i mężczyznami ani między porównywanymi grupami (niezależni, wolni, korzystający z Internetu w dużym stopniu, uzależnieni) w aspekcie zmiennej „urozmaicenie czasu”, co może wskazywać na fakt, że Internet jest medium w różnym stopniu interesującym dla osób badanych, w różnym stopniu stanowi o urozmaiceniu ich czasu, a aktywność w sieci jest powtarzalna, więc bywa monotonna. Najprawdopodobniej inne zmienne niż „subiektywna ocena stopnia urozmaicenia czasu”, który ludzie poświęcają aktywności w sieci, decydują o możliwości uzależnienia.

Perspektywa temporalna

Wyniki wskazują na istnienie statystycznie istotnych różnic w percepcji czasu między żonatymi mężczyznami a zamężnymi i niezamężnymi ko-

bietami oraz kawalerami. Żonaci mężczyźni znacząco częściej niż zamężne kobiety ($M = 4,8$) (różnica istotna statystycznie na poziomie $p = 0,006$) i znacząco częściej niż kawalerowie ($M = 4,3$) (różnica istotna statystycznie na poziomie $p = 0,001$) koncentrują się na terażniejszości ($M = 7,5$). Podobnie częściej niż osoby z wspomnianych grup koncentrują się oni na przyszłości ($M = 7,3$). Wyniki charakteryzujące orientację temporalną kobiet i mężczyzn korzystających w nadmiernym stopniu z Internetu są zgodne z wynikami innych badań dotyczącymi orientacji temporalnej charakterystycznej dla obu płci (por. *Nosal, Bajcar, 2004*).

Niezależni koncentrują się na terażniejszości (rozumianej jako wypełnianie codziennych obowiązków, zadań życiowych), traktując swoją terażniejszość jak środek do zdobycia celów przyszłych (81,25% badanych z grupy niezależnych). Terażniejszość oceniają oni bardzo pozytywnie (87,5% badanych z grupy niezależnych). Wszyscy badani z tej grupy deklarują, że najważniejsza jest dla nich przyszłość i są optymistycznie do niej nastawieni.

Dla wszystkich badanych z grupy uzależnionych najważniejsza jest terażniejszość. Są to ludzie młodzi, w wieku do 30 lat, którzy poświęcają swoją terażniejszość głównie aktywności w Internecie. Chociaż większość twierdzi, że przyszłość jest dla nich ważna (75% osób z tej grupy), badani deklarują jednocześnie, że rzadko poświęcają jej myśli i aktywne działania, że żyją chwilą obecną (100% badanych). Uzależnionych różni także od pozostałych grup niewielka koncentracja na przeszłości.

Pasja/uzależnienie (sposobzenie charakteru własnych powiązań z Internetem)

Nie odkryto żadnych statystycznie istotnych różnic między kobietami i mężczyznami w zakresie spostrzegania siebie jako osoby uzależnionej od Internetu czy bycia jego entuzjastą. Inne zmienne mają tu – jak się wydaje – większe znaczenie.

Za pasjonatów Internetu uważają się najczęściej korzystający z niego w dużym stopniu – tak spostrzega się 77,5% badanych z tej grupy, oraz wolni – 80% badanych. Ci drudzy niemal w równym stopniu określają się mianem uzależnionych od tego medium – kategorii „uzależniony od Internetu” do opisu siebie używa 66,6% badanych wolnych. Uzależnieni/korzystający z Internetu w bardzo dużym stopniu unikają jednoznacznego określania siebie „uzależnionymi” czy „pasjonatami” – żadna osoba z grupy uzależnionych nie uważa się za osobę uzależnioną od Internetu i tylko 12,5% osób z tej grupy określa się mianem jego pasjonata.

Wnioski

W dotychczasowych, głównie amerykańskich badaniach użytkowników Internetu wskazuje się, że grupą osób najsilniej zagrożonych uzależnieniem są 40- i 50-letnie kobiety, pracujące w domu czy bezrobotne oraz nastoletni chłopcy (11–19 lat) (Youn g, 1999). Prezentowane badania, odnoszące się do polskich realiów, prowadzą – jak można sądzić – do innych wniosków: wyniki wskazują bowiem na to, że zdecydowanie większym ryzykiem uzależnienia się obarczone są osoby młode 20- i 30-letnie, niezwiązane z nikim na stałe. Wniosek ten dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Pozytywna ocena własnego sposobu kontroli czasu poświęcanego na aktywność w sieci i skuteczności własnych poczynań (sposobu organizacji czasu) jest charakterystyczna dla mężczyzn. Wynikać to może z większej efektywności i racjonalności zachowań, chociaż bardziej prawdopodobne jest, że zależy to od innych przyczyn. Negatywna samoocena kobiet, dotycząca kontroli i organizacji czasu spędzanego w sieci, może się wiązać z tym, że generalnie mężczyźni charakteryzują się większą wiarą w swoje możliwości i przejawiają bardziej pozytywne oczekiwania. Mężczyźni charakteryzują się skłonnością do nierealistycznego optymizmu, natomiast kobiety wyolbrzymiają negatywne aspekty sytuacji i przeceniają prawdopodobieństwo porażki (Mc Mahan, 1982; Er kut, 1983; Webster, Ellis, 1996; za: Manda l, 2004a).

Stwierdzono, że pewność siebie wyrażana przez mężczyzn w kontakcie z różnymi urządzeniami, jest wynikiem socjalizacji i stereotypów, które od zawsze przypisywały technikę do męskiego świata. Mniejsza wiara w siebie kobiet w pracy z komputerem, mniejsze poczucie pewności, skuteczności i doświadczenia tłumaczy uzyskane w prezentowanych badaniach wyniki. Należy nadmienić, że wspomniana różnica między kobietami i mężczyznami dotyczy jedynie stopnia pewności siebie w kontakcie z komputerem. Badania wskazują bowiem, że kobiety w równym stopniu co mężczyźni mogą lubić pracę z tym urządzeniem, czuć przed nim lęk czy wyrażać ufność w jego możliwości (Busch, 1995, 1996 za: Manda l, 2004a). Zachowania młodych kobiet i mężczyzn pozostają w istotnym związku z postawami ich rodziców oraz kolegów wobec komputerów, jak i ze stopniem akceptacji stereotypów płciowych (Manda l, 2004b). Dziewczęta tłumaczą własne sukcesy w pracy z komputerem przyczynami zewnętrznymi, takimi jak dobry program czy wysiłek własny włożony w zadanie, chłopcy natomiast uciekają się do przyczyn zewnętrznych, pozasobistych, gdy wyjaśniają niepowodzenia (błąd na dysku lub w programie, pech) (Busch, 1995, 1996, za: Manda l, 2004b).

Wspomniane zjawiska mogą warunkować także spostrzeganie przez mężczyzn kontroli czasu spędzanego w Internecie jako zgodnej z oczeki-

waniami otoczenia. Poziom akceptacji dla sposobu i długości czasu korzystania z komputera wyrażanej mężczyznom, zwłaszcza młodym, przez najbliższych może być jednak znacząco różny od stopnia aprobaty dla faktu i formy użytkowania tego medium przez kobiety. Według badań *Barratta i in.* (1997 za: *Mandala*, 2004a), gry komputerowe jako forma rozrywki młodych chłopców, cieszą się pełną aprobatą rodziców. Zachowanie młodych ludzi pozostaje w ścisłym związku z postawami ich rodziców wobec komputerów oraz ze stopniem akceptacji stereotypów płciowych (*Shahani*, 1993, za: *Mandala*, 2004a).

Ponadto odgrywa tu rolę częstotliwość i czas korzystania z Internetu – badani logujący się częściej i na dłużej mają mniejsze poczucie, że otoczenie akceptuje sposób ich zachowania.

Kobiety są bardziej skłonne do planowania czasu spędzanego w sieci zgodnie z oczekiwaniami otoczenia. Chętniej poświęcają one uwagę rodzinie, bardziej koncentrują na relacjach z innymi w realnym świecie (*Buss*, 2001). Sposób socjalizacji, charakterystyczny dla naszej kultury, umacnia takie zachowanie jako społecznie pożądane (*Nosal*, 2004). W efekcie, kobiety, zwłaszcza te zamężne, wydają się mniej podatne na presję Internetu oraz bardziej krytycznie nastawione do swojego sposobu kontroli czasu spędzanego w sieci.

Na uwagę zasługuje fakt, iż generalnie osoby pozostające w związku partnerskim zdecydowanie częściej wskazują na planowanie zajęć i czasu spędzonego w sieci zgodnie z oczekiwaniami otoczenia.

Warto też nadmienić, że prezentowane wyniki badań wskazują na występowanie mechanizmu zaprzeczania własnemu uzależnieniu, które dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn, spędzających w Internecie przynajmniej 7 godzin dziennie. Wspomniana grupa badanych broni się przed określeniem siebie mianem osób uzależnionych w równym stopniu jak nie chce nazwać się entuzjastami Internetu. Zdecydowanie bardziej skłonni do określenia siebie osobami uzależnionymi są badani korzystający z sieci przeciętnie 1–3 godzin, logujący się 5, 6 razy w tygodniu.

Wiedza na temat różnic i podobieństw między kobietami a mężczyznami w zakresie sposobu korzystania przez nich z Internetu, a także informacje o związkach niektórych cech ze sposobem użytkowania sieci może być użyteczna w procesie doradztwa osobom „uzależnionym” od tego medium i w prewencji. Wymaga to jednak dalszych, bardziej wnikliwych, badań. Diagnoza w tym zakresie może pomóc wyłonić osoby bardziej predestynowane do nadmiernego korzystania z Internetu.

Percepcja czasu własnego może mieć znaczenie dla przebiegu procesu terapeutycznego. Zdaniem *Woronowicza* (2001), terapia zespołu uzależnienia od Internetu jest podobna do programów leczenia uzależnienia od alkoholu czy patologicznego hazardu. Pomocne w niej jest przygotowa-

nie szczegółowego planu dnia, a w nim przede wszystkim określenie ram czasowych korzystania z Internetu, a także innych form codziennej aktywności, łącznie z wypoczynkiem. Cenne mogłoby być wyłonienie osób nieradzących sobie samodzielnie z takim zadaniem oraz wskazanie sposobów udzielania im wsparcia.

Bibliografia

- Buss D.M., 2001: *Psychologia ewolucyjna*. Gdańsk.
- Eichner M., 2005: *Patologia w „relacji” człowiek – komputer*. [Niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Instytut Psychologii].
- Filipiak M., 2003: *Homo communicans*. Lublin.
- Goban-Klas T., 1999: *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Wyd. naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Golonka K., Lipińska A., 2000: *Spóeczność wirtualna w perspektywie psychospóecznej*. „Kolokwia Psychologiczne”, nr 8, s. 223–230.
- Juszczak S., 2000a: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice.
- Juszczak S., 2000b: *Komunikacja interakcyjna człowieka z komputerem*. Kraków.
- Juszczak S., 1998: *Komunikacja człowieka z mediami*. Katowice.
- Grohol J.M., 1999: *Internet addiction guide*. [<http://psychcentral.com/netaddiction/>].
- Kubey R., Csikszentmihalyi M., 2002: *Telemania – nowy nałóg*. „Świat Nauki”, nr 4(128).
- Mandal E., 2004a: *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice.
- Mandal E., 2004b: *Wirtualna rzeczywistość i zagrożenia z nią związane*. W: Kryzysy, katastrofy, kataklizmy. Zjawiska współczesnej cywilizacji. Red. K. Popiołek. Poznań, s. 44–53.
- Mandal E., 1995: *Socjalizacja ról społecznych związanych z płcią*. W: E. Mandal, R. Stefańska-Klar: *Współczesne problemy socjalizacji*. Katowice, s. 39–60.
- Nosal C.S., 2004: *Poziomy i mechanizmy kodowania temporalnego*. W: C.S. Nosal, B. Bajcar: *Czas psychologiczny: wymiary, struktura, konsekwencje*. Warszawa, s. 13–28.
- Pistol K., 1999: *Internet jak narkotyk* [<http://www.reporter.pl/danio/artykuly/popart/iad.htm>].
- Płoski Z., 1999: *Słownik encyklopedyczny – Informatyka*. Wydawnictwo Europa.
- Suler J., 2004: *Computer and cyberspace addiction*. „International Journal of Applied Psychoanalytic Studies”, No. 1, s. 359–362 [<http://www.rider.edu/~suler/psycyber/cybaddict.html>].
- Suler J., 1999: *Do boys (and girls) just wanna have fun? Gender-switching in cyberspace*. „The Psychology of Cyberspace” [www.rider.edu/users/suler/psycyber/basicfeat.htm].
- Wallace P., 2003: *Psychologia Internetu*. Poznań.
- Wilk A.M., 2001: *Polska wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego*. W: *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Red. T. Zająca. Częstochowa, s. 143–170.

- Woronowicz B.T., 2001: *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*. Warszawa.
- Young K.S., 1999: *Internet addiction: Symptoms, evaluation and treatment*. In: *Innovations in clinical practice: A source book*. Eds. L. VandeCreek, T. Jackson. T. 17, s. 19–31.
- Young K.S., 1998: *Internet addiction: The emergence of a new clinical disorder*. „CyberPsychology and Behavior”, No. 1(3), s. 237–244.
- Young K.S., 1996a: *Caught in the Net: How to recognize the signs of Internet addiction and a winning strategy for recovery*. New York.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 135–147
------------	--	---------------	-----------------	--------------	------------

Stres

Anna BRYTEK

Strategie radzenia sobie ze stresem a zasoby osobiste studentek w Polsce i we Francji

Wprowadzenie

Od wielu lat w literaturze przedmiotu dostępne są wyniki badań dotyczących problematyki stresu i radzeniem sobie z sytuacją, która go wywołuje. Radzenie sobie ze stresem (*coping*) L a z a r u s i F o l k m a n (1984) określają jako poznawcze i behawioralne procesy skierowane na opanowanie, zredukowanie lub tolerowanie wymagań zewnętrznych i wewnętrznych, które oceniane są przez jednostkę jako zagrażające jej zasobom lub je przekraczające. Determinantami radzenia sobie ze stresem są czynniki dwojakiego rodzaju: sytuacyjne i osobowe. W zależności od odpowiedzi na sytuację dyskomfortową człowiek może stosować strategie radzenia sobie ze stresem skoncentrowane na problemie, czyli na odpowiedziach skierowanych na samo wydarzenie (uporanie się z problemem – źródłem stresu, rozwiązanie sytuacji) bądź strategie skoncentrowane na emocjach, to znaczy odpowiedziach zorientowanych na reakcje emocjonalne (w kierunku stanu wewnętrznego osoby). Jednostka koncentruje się na własnych przeżyciach przez ich ekspresję lub tłumienie. E n d l e r i P a r k e r (1990) wyróżniają także strategie skoncentrowane na unikaniu. Wyrażają się one za pośrednictwem tendencji do skupiania się na czynnościach zastępczych,

które mają na celu wystrzeżenie się myślenia, przeżywania i doświadczania sytuacji stresującej (myślenie o sprawach przyjemnych, sen, towarzystwo).

Radzenie sobie ze stresem zawiera trzy komponenty:

1) proces radzenia sobie ze stresem, który odnosi się do całości aktywności podejmowanej przez osobę w danej sytuacji stresowej (ciąg zmieniających się w czasie strategii);

2) strategię radzenia sobie ze stresem, na które składają się mniejsze jednostki aktywności;

3) styl radzenia sobie ze stresem, który dotyczy indywidualnych tendencji do radzenia sobie w określony sposób (Lazarus, 1966; Scheier, Carver, 1985; Carver, Scheier, Weintraub, 1989; Heszen-Niejodek, 1996). Różnica pomiędzy stylem radzenia sobie ze stresem a procesem polega na tym, że pierwszy odnosi się do repertuaru charakterystycznych dla człowieka strategii radzenia sobie w sytuacjach stresu (względnie stała dyspozycja), drugi natomiast jest serią celowych wysiłków, które osoba podejmuje po ocenie konkretnej sytuacji stresowej.

Poczucie własnej wartości stanowi subiektywny osąd zalet jednostki, na które ma ona wpływ, a które wyrażają się w postawach samoakceptacji, miłości i szacunku do siebie (Cooper Smith, 1984). Podkreśla się tutaj, iż niezależnie od okoliczności, osądy, jakie człowiek posiada o samym sobie, pozwalają upewniać go i wierzyć we własne możliwości i zdolności. Jednostka nabywa je w wyniku własnych zachowań adaptacyjnych w codziennych życiowych sytuacjach. Poszczególne sfery (społeczna, rodzinna, zawodowa), które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają na funkcjonowanie osoby, wypełniają jej samoocenę. Poczucie własnej wartości odgrywa fundamentalną rolę dla samopoczucia emocjonalnego, psychicznego i fizycznego jednostki, ponieważ to właśnie dzięki niemu człowiek określa swoją wartość oraz uczucie, jakie żywi do samego siebie.

Samoocenę można rozumieć dwojako: jako cechę – osoba ocenia siebie na przestrzeni zarówno czasu, jak i różnorodności przeżytych sytuacji (ogólny, charakterystyczny dla jednostki poziom poczucia własnej wartości) bądź też jako stan – poziom samooceny w konkretnej sytuacji (Markus, Kunda, 1986; Markus, Wurf, 1987; Baumeister, Tice, Hulton, 1989; Baumeister, 1991; Greenwald, 1992). W zależności od sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek, bądź też w zależności od tego, jakie zdanie ma o sobie („ja realne”), albo jakie pragnęłaby mieć („ja idealne”), jego poczucie własnej wartości może ulec zmianie: podniesie się albo zmniejszy. Poczucie własnej wartości nie jest jedynie związane z samooceną jednostki. Na stopień samozadowolenia, zaufania do siebie, wiary we własne możliwości wpływa również (u niektórych ludzi nawet w głównej mierze) obraz, jaki inni

mają na temat konkretnej osoby (Marinot, 1995). W tym ujęciu percepcja samego siebie zdeterminowana jest oceną drugiego człowieka (i to ona podnosi albo obniża wartość „ja”; odzwierciedlone) (Colley, 1902; Markus, Smith, Moreland, 1985; McGuire i McGuire, 1988; Markus, Kitayama, 1991). Istotną różnicę odgrywa także płeć jednostki: kobiety cechuje niższe od mężczyzn poczucie własnej wartości (Furnham, Callahan, Ahande, 2004; Mandal, 2004; Ratty i in., 2005; Sjögren, Kristenson, 2006).

W celu wyjaśnienia różnorodności działań podejmowanych przez jednostkę, Rotter (1966 za: Loas i in., 1994) zajął się badaniem poczucia umiejscowienia kontroli (wewnętrzne *versus* zewnętrzne). Według autora, osoba charakteryzuje się zewnętrznym umiejscowieniem poczucia kontroli wówczas, gdy tłumaczy wyniki swoich działań jako zależne od czynników losowych (szczęście, przypadek) lub innych osób. Gdy natomiast człowiekowi towarzyszy wiara we własne zdolności wpływania na bieg wydarzeń oraz przekonanie, że rezultaty działań zależą od niego samego, a nie od czynników zewnętrznych, wykazuje wewnętrzne poczucie LOC (*locus of control*).

Poczucie umiejscowienia kontroli rozumiane jest jako jeden z wymiarów osobowości współkształtujący funkcjonowanie jednostki w różnych sferach jej działalności oraz w życiu społecznym. Zewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli w większym stopniu charakteryzuje kobiety aniżeli mężczyzn (Mandal, 2004). Ponadto, występuje częściej u osób z niskim poczuciem własnej wartości.

Przeprowadzono badania porównawcze w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy istnieją międzykulturowe podobieństwa i różnice dotyczące strategii radzenia sobie ze stresem, poczucia własnej wartości i umiejscowienia poczucia kontroli u kobiet narodowości polskiej i francuskiej. Mimo że obydwa kraje należą do tego samego kręgu kulturowego (kultura europejska), cechuje je odmienność kulturowa. W polskim społeczeństwie, pomimo wprowadzenia kapitalizmu, nadal panuje solidarność społeczna (kolektywizm), we Francji natomiast duży nacisk kładzie się na indywidualizm. Interesujące wydaje się zatem zbadanie czynników osobowościowych (radzenie sobie ze stresem, samoocena, samokontrola) w kontekście międzykulturowym.

Metoda

Grupa badana

Badanie przeprowadzono wśród 60 studentek psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i 57 studentek (40 psychologii i 17 italianistyki) Uniwersytetu Paula Verlaine'a w Metz (Lotaryngia). Średnia wieku w populacji polskiej wyniosła 20,57 lat ($SD \pm 1,81$), w populacji francuskiej zaś równa była 20,84 lat ($SD \pm 1,91$). Dane dotyczące sytuacji rodzinnej badanych prezentuje tabela 1.

Tabela 1

Charakterystyka grupy badawczej

Dane	Studentki polskie (N = 60)		Studentki francuskie (N = 57)	
	N	%	N	%
Stan cywilny				
– panna	59	98	49	86
– wolny związek	1	2	8	14
Posiadanie rodzeństwa	47	57	53	93
Rodzice				
– pełna rodzina	51	85	36	63
– separacja/rozwód	6	10	16	28
– śmierć ojca	1	2	4	7
– śmierć matki	2	3	1	2

Procedura badawcza

Badanie, na które wszystkie dziewczęta wyraziły zgodę, poprzedziła anonimowa ankieta składająca się z ogólnych danych osobowych: płeć, wiek, wykształcenie, sytuacja rodzinna, posiadanie rodzeństwa, sytuacja rodziców (bycie razem, rozwód, śmierć). Podczas pracy wykorzystano następujące narzędzia badawcze:

1. Kwestionariusz Radzenia Sobie ze Stresem (Brief COPE) Carvera (1997) (wersja sytuacyjna) zawierający 26 itemów zgrupowanych w 13 podskalach: 1) aktywne radzenie sobie; 2) planowanie; 3) szukanie wsparcia emocjonalnego; 4) szukanie wsparcia społecznego (porad, informacji, wskazówek); 5) wyrażanie uczuć i emocji; 6) dezorganizacja zachowania (obniżenie wysiłków mających na celu pokonanie sytuacji stresowej);

7) wycofanie; 8) pozytywna reinterpretacja; 9) poczucie humoru; 10) zaprzeczanie; 11) akceptacja; 12) religia oraz 13) używanie substancji psychoaktywnych;

2. Inwentarz Poczucia Własnej Wartości (Self-Esteem Inventory) Coopersmitha (1984), który dotyczy postaw i zachowań związanych z „ja” człowieka w sferze ogólnej, społecznej, rodzinnej oraz zawodowej (profesjonalnej);

3. Skala Poczucia Umiejscowienia Kontroli (Internal Powerful Others and Chance Scale) Levensona (1991; za: Loasi in., 1994). W celu sprawdzenia przydatności kwestionariusza IPC w polskich warunkach i dokonania jego walidacji autorka zastosowała analizę czynnikową (Brytek, 2005). Potwierdziła ona wewnętrzną spójność itemów (testowanych za pomocą rachunku współczynnika rzetelności – α Cronbacha). W wyniku analizy czynnikowej powstały trzy podskalne (podobnie jak w IPC Levensona, 1991): a) wiara w wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli: $\alpha = 0,58$; b) wiara w zewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli (wiara w sprawowanie kontroli osób znaczących): $\alpha = 0,69$; c) wiara oparta na szczęściu/przypadku: $\alpha = 0,68$

Analizę statystyczną przeprowadzono za pomocą programu SPSS wersja 12.0 (2004) oraz programu umożliwiającego obliczenie danych statystycznych (*logiciel informatique de lecture optique*) – Formic. Do obliczeń statystycznych posłużono się analizą wariancji ANOVA. W kolejnym etapie pracy obliczono współczynniki korelacji (r -Pearsona) między strategiami radzenia sobie ze stresem a poczuciem własnej wartości oraz poczuciem umiejscowienia kontroli. Za istotne statystycznie przyjęto wartości $p < 0,05$.

Rezultaty

W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono istotne statystycznie różnice w wymiarach dotyczących czterech strategii radzenia sobie ze stresem.

Studentki polskie używają rzadziej strategii radzenia sobie ze stresem skoncentrowanych na poczuciu humoru ($M = 1,72$) niż studentki francuskie ($M = 2,07$). W porównaniu z grupą polską ($M = 1,60$) Francuzki częściej zaprzeczają, jakoby sytuacja stresująca istniała naprawdę ($M = 1,84$). Ponadto, studentki polskie rzadziej akceptują realność sytuacji dyskomfortowej ($M = 2,34$) niż grupa dziewcząt z Francji ($M = 2,34$). Jeśli chodzi zaś o religię jako jedną ze strategii radzenia sobie ze stresem, badane Polki

osiągnęły wyższy wynik ($M = 2,02$) aniżeli studentki francuskie ($M = 1,61$) (tab. 2).

Tabela 2
Średnie wyniki strategii radzenia sobie ze stresem u badanych studentek

Strategie radzenia sobie ze stresem	Studentki polskie (N = 60)		Studentki francuskie (N = 57)		Poziom istotności p
	M	SD	M	SD	
Aktywne radzenie sobie	2,63	0,53	2,60	0,63	n.i.
Planowanie	2,69	0,63	2,56	0,72	n.i.
Szukanie wsparcia emocjonalnego	2,78	0,66	2,73	0,66	n.i.
Szukanie wsparcia społecznego	2,64	0,68	2,75	0,72	n.i.
Wyrażanie uczuć i emocji	2,58	0,49	2,64	0,73	n.i.
Dezorganizacja zachowania	1,60	0,60	1,56	0,54	n.i.
Wycofanie	2,53	0,62	2,72	0,52	n.i.
Pozytywna reinterpretacja	2,64	0,77	2,56	0,74	n.i.
Poczucie humoru	1,72	0,66	2,07	0,77	0,001
Zaprzeczanie	1,60	0,58	1,84	0,74	0,05
Akceptacja	2,34	0,54	2,68	0,80	0,05
Religia	2,02	0,69	1,61	0,76	0,001
Używanie substancji psychoaktywnych	1,47	0,59	1,44	0,72	n.i.

Analiza wariancji ANOVA nie ujawniła istotnych statystycznie różnic w wymiarach poczucia własnej wartości w obu badanych grupach (tab. 3).

Tabela 3
Średnie wyniki poczucia własnej wartości u badanych studentek

Poczucie własnej wartości	Studentki polskie (N = 60)		Studentki francuskie (N = 57)		Poziom istotności p
	M	SD	M	SD	
Ogólne	18,00	6,00	17,61	5,27	n.i.
Spoleczne	6,10	1,66	6,15	1,50	n.i.
Rodzinne	5,56	2,42	6,00	2,18	n.i.
Zawodowe	5,16	1,99	5,52	1,80	n.i.

Porównanie średnich wyników w poszczególnych wymiarach skali IPC pokazało, że studentki polskie przejawiają w większym stopniu wiarę w wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli ($M = 4,46$) aniżeli studentki francuskie ($M = 4,16$). Grupa polska prezentuje jednocześnie mniejszą wiarę opartą na szczęściu/przypadku ($M = 2,74$) aniżeli grupa francuska ($M = 3,07$) (tab. 4).

Tabela 4

Średnie wyniki umiejscowienia poczucia kontroli u badanych studentek

Umiejscowienie kontroli	Studentki polskie (N = 60)		Studentki francuskie (N = 57)		Poziom istotności <i>p</i>
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	
Wiara w wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli	4,46	0,60	4,16	0,64	0,05
Wiara w zewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli	2,61	0,88	2,75	0,91	n.i.
Wiara oparta na szczęściu/przypadku	2,74	0,84	3,07	0,74	0,05

Kolejnym analizowanym problemem były związki między strategiami radzenia sobie ze stresem a poczuciem własnej wartości. Analiza tych związków wykazała istotne statystycznie zależności (tabela 5).

W grupie polskich studentek statystycznie istotne korelacje stwierdzono pomiędzy trzema sferami poczucia własnej wartości (ogólną, społeczną i zawodową) a strategiami radzenia sobie ze stresem.

Otrzymane wyniki wskazują na to, że studentki polskie cechuje tym wyższe „ja” ogólne, im częściej koncentrują się w radzeniu sobie z sytuacją dyskomfortową na problemie ($r = 0,35$; $p < 0,001$). U badanych dziewcząt, „ja ogólne” jest tym wyższe, im częściej planują swoje działania w przewyżczeniu sytuacji stresowej ($r = 0,30$; $p < 0,05$), a także im częściej skupiają się na własnej wierze, wartościach duchowych, po to, by przewyżczyć sytuację ($r = 0,28$; $p < 0,001$). Im wyższe jest „ja społeczne” badanych kobiet, tym częściej koncentrują się one na szukaniu wsparcia emocjonalnego (zrozumienia, akceptacji, sympatii) ($r = 0,25$; $p < 0,05$). Wyższe zawodowe poczucie własnej wartości Polek uwidacznia się wówczas, gdy częściej skupiają się one na aktywnym radzeniu sobie z problemem ($r = 0,60$; $p < 0,001$) i planują poszczególne etapy jego przewyżczenia ($r = 0,29$; $p < 0,05$).

Niski poziom „ja ogólnego” korelował u badanych Polek z częstym obniżeniem wysiłków mających na celu pokonanie sytuacji stresowej ($r = -0,46$; $p < 0,001$), jak i również z częstym negowaniem istnienia sytuacji stresującej

Tabela 5

**Poczucie własnej wartości a strategie radzenia sobie ze stresem
u żeńskiej młodzieży akademickiej w Polsce i we Francji
– wartości współczynników**

Strategie radzenia sobie ze stresem	Studentki polskie (N = 60)				Studentki francuskie (N = 57)			
	ogólne	spo- łeczne	rodzin- ne	zawo- dowe	ogólne	spo- łeczne	rodzin- ne	zawo- dowe
Aktywne radzenie sobie	0,35**	0,13	0,21	0,60**	0,21	0,13	-0,01	0,23
Planowanie	0,30*	0,13	0,13	0,29*	-0,04	-0,12	-0,10	0,08
Szukanie wsparcia emocjonalnego	0,04	0,25*	-0,17	-0,09	-0,07	0,02	-0,19	-0,01
Szukanie wsparcia społecznego	-0,13	-0,04	-0,12	0,09	-0,07	0,00	-0,23	0,08
Wyrażanie uczuć i emocji	-0,05	0,17	-0,09	0,07	0,12	0,14	-0,12	0,32*
Dezorganizacja zachowania	-0,46**	-0,37**	-0,36**	-0,27*	-0,30*	-0,40**	-0,06	-0,48**
Wycofanie	0,09	0,05	0,11	0,13	0,04	0,01	-0,05	0,22
Pozytywna reinter- pretacja	0,18	0,16	0,21	0,16	0,17	0,15	-0,08	0,25
Poczucie humoru	0,07	0,10	0,22	0,04	0,16	0,11	-0,01	0,13
Zaprzeczenie	-0,40**	-0,19	-0,24	-0,06	-0,23	-0,18	-0,10	-0,04
Akceptacja	-0,02	-0,08	-0,16	-0,14	0,20	0,05	-0,02	0,08
Religia	0,28**	0,23	0,22	-0,00	0,13	0,01	-0,07	0,12
Używanie substancji psychoaktywnych	-0,28*	-0,04	-0,26*	-0,33**	-0,42**	-0,29*	-0,29*	-0,27*

* $p < 0,05$
** $p < 0,001$

($r = -0,40$; $p < 0,001$) oraz częstym przewyciężaniem trudności za pomocą używek (alkohol, narkotyki, substancje psychotropowe) ($r = -0,28$; $p < 0,05$). Niskie społeczne poczucie własnej wartości jest związane z unikaniem podejmowania jakichkolwiek wysiłków w celu przewyciężenia stresu ($r = -0,37$; $p < 0,001$). Zarówno, niskie „ja rodzinne”, jak i „ja zawodowe” łączą się z częstą dezorganizacją zachowania oraz częstym stosowaniem substancji psychoaktywnych.

Dodatni znak współczynnika korelacji wskazuje na to że u studentek narodowości francuskiej im większe jest zawodowe poczucie własnej wartości, tym częściej koncentrują się one na własnych uczuciach, stanach emocjonalnych i możliwościach ich uzewnętrzniania ($r = 0,32$; $p < 0,05$). Im niższe jest natomiast „ja ogólne” badanych, społecznej i zawodowej, tym częściej dziewczęta nie podejmują działań mających na celu zredukowanie sytuacji stresowej oraz nadużywają substancji psychoaktywnych.

Kolejnym etapem analizy danych było zbadanie zależności między strategiami radzenia sobie ze stresem a umiejscowieniem poczucia kontroli. Analiza tych związków wykazała istotne statystycznie zależności (tab. 6).

Tabela 6

Umiejscowienie poczucia kontroli a strategie radzenia sobie ze stresem u żeńskiej młodzieży akademickiej w Polsce i we Francji – wartości współczynników

Strategie radzenia sobie ze stresem	Studentki polskie (N = 60)			Studentki francuskie (N = 57)		
	we-wnętrzne	ze-wnętrzne	szczęście	we-wnętrzne	ze-wnętrzne	szczęście
Aktywne radzenie sobie	0,08	-0,34**	-0,09	0,18	-0,13	0,00
Planowanie	0,15	-0,11	-0,02	0,17	0,11	0,13
Szukanie wsparcia emocjonalnego	-0,02	0,03	0,13	0,11	0,31*	-0,04
Szukanie wsparcia społecznego	-0,15	-0,09	0,02	0,06	0,13	-0,27*
Wyrażanie uczuć i emocji	-0,06	-0,12	-0,01	0,30*	-0,01	-0,32*
Dezorganizacja zachowania	0,03	0,45**	0,17	-0,16	0,16	0,92
Wycofanie	0,07	-0,10	-0,10	0,00	0,08	0,17
Pozytywna reinterpretacja	0,13	-0,23	-0,13	0,02	-0,22	-0,03
Poczucie humoru	0,06	-0,23	-0,32*	-0,01	-0,22	-0,03
Zaprzeczenie	-0,14	0,50**	0,35**	-0,27*	0,02	0,36**
Akceptacja	0,01	0,12	0,35**	0,10	-0,01	0,04
Religia	0,16	-0,07	-0,09	-0,09	0,05	0,26**
Używanie substancji psychoaktywnych	-0,07	0,07	-0,02	-0,32*	0,25	-0,10

* $p < 0,05$

** $p < 0,001$

W grupie studentek narodowości polskiej stwierdzono istotne korelacje między wiarą w zewnętrzne poczucie kontroli a dezorganizacją zachowania ($r = 0,45$; $p < 0,001$) i zaprzeczaniem ($r = 0,50$; $p < 0,001$). Badane osoby tym bardziej wierzą w sprawowanie kontroli przez osoby znaczące (LOC zewnętrzne), im częściej obniżają własne wysiłki w celu pokonania sytuacji stresowej i im częściej zaprzeczają jej istnieniu. Dziewczeta cechuje ponadto tym wyższa wiara oparta na szczęściu/przypadku, im częściej negują istnienie sytuacji dyskomfortowej ($r = 0,35$; $p < 0,001$) i im częściej ją akceptują ($r = 0,35$; $p < 0,001$).

Słaba wiara w sprawowanie kontroli przez osoby znaczące wiąże się u nich z częstszym wykorzystywaniem aktywnego radzenia sobie z sytuacją stresującą ($r = -0,34$; $p < 0,001$). Im mniejsza jest natomiast wiara oparta na szczęściu, tym częściej studentki polskie traktują sytuację dyskomfortową z poczuciem humoru ($r = -0,32$; $p < 0,05$).

U studentek narodowości francuskiej silna wiara w sprawowanie przez siebie kontroli łączy się z łatwością wyrażania własnych stanów emocjonalnych, myśli, uczuć ($r = 0,30$; $p < 0,05$). Badane dziewczeta charakteryzuje tym wyższa wiara w sprawowanie kontroli przez osoby znaczące, im lepsze otrzymują wsparcie emocjonalne ze strony innych ($r = 0,31$; $p < 0,05$). Im wyższa jest wiara w przypadek, tym częściej studentki zaprzeczają istnieniu sytuacji stresującej ($r = 0,36$; $p < 0,001$) i tym bardziej zwracają się ku religii ($r = 0,26$; $p < 0,001$).

Ujemny znak współczynnika korelacji wskazuje na to, że im niższa jest wiara w wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli, tym częściej badane Francuzki zaprzeczają istnieniu sytuacji stresującej ($r = -0,27$; $p < 0,05$). Częściej stosują także różnego rodzaju używki ($r = -0,32$; $p < 0,05$). Studentki tym mniej opierają swoją wiarę na szczęściu, im częściej szukają wsparcia społecznego ($r = -0,27$; $p < 0,05$) i im bardziej wyrażają własne stany emocjonalne ($r = -0,32$; $p < 0,05$).

Dyskusja

Przeprowadzone badania wykazały, że w porównaniu ze studentkami francuskimi dziewczeta narodowości polskiej osiągnęły niższe wyniki w strategiach radzenia sobie ze stresem opierających się na poczuciu humoru, zaprzeczaniu oraz akceptacji. Częściej natomiast zwracały się ku religii. Wytłumaczyć to można wysokim zaufaniem do Kościoła katolickiego wynikającym z jego tradycyjnie wysokiej pozycji w społeczeństwie polskim. Nieistotny statystycznie wynik w grupie studentek francuskich wyjaśnić moż-

na sekularyzacją Francji (laicyzacja społeczeństwa). Studentki Uniwersytetu Śląskiego cechowało statystycznie istotne większe wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli aniżeli studentki Uniwersytetu Paula Verlaine'a.

Strategie radzenia sobie ze stresem skoncentrowane na aktywnym radzeniu sobie z sytuacją dyskomfortową korelowały dodatnio z „ja ogólnym” i „ja zawodowym” polskich studentek, negatywnie zaś z wiarą w zewnętrzne poczucie kontroli u studentek obu narodowości.

Planowanie w grupie Polek korelowało dodatnio z „ja ogólnym” i „ja zawodowym”. Poczucie wsparcia emocjonalnego korelowało dodatnio z „ja społecznym” studentek polskich i wiarą w zewnętrzne poczucie kontroli studentek francuskich. Poszukiwanie wsparcia instrumentalnego miało istotną statystycznie ujemną korelację z wiarą opartą na szczęściu u dziewcząt z Francji. Wyrażanie uczuć pozytywnie korelowało z „ja zawodowym” oraz LOC wewnętrznym u studentek francuskich, negatywnie natomiast z wiarą opartą na szczęściu tej samej populacji. Istniała dodatnia korelacja pomiędzy dezorganizacją zachowania a wiarą w zewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli u studentek polskich, ujemna z „ja ogólnym”, „ja społecznym”, „ja zawodowym” (Polki i Francuzki) oraz „ja rodzinnym” (Polki).

Problemy w relacjach interpersonalnych (niskie „ja społeczne”), brak wsparcia ze strony rodziny, oraz nawiązywania kontaktów (niskie „ja rodzinne”) oraz niezadowolenie z aktywności zawodowe (niskie „ja zawodowe”) powodują, że studentki unikają podejmowania jakichkolwiek działań w celu zredukowania sytuacji dyskomfortowej oraz zażywają substancje psychoaktywne. Świadczy o tym ujemna korelacja z „ja ogólnym”, „ja rodzinnym” i „ja zawodowym” Polek i Francuzek oraz dodatkowo z „ja społecznym” Francuzek, a także LOC wewnętrznym u tych studentek.

Poczucie humoru ujemnie korelowało z wiarą opartą na szczęściu w grupie studentek z Polski. Między strategiami radzenia sobie ze stresem skoncentrowanych na zaprzeczaniu a LOC zewnętrznym w grupie polskich studentek i wiarą opartą na szczęściu w grupie studentek narodowości polskiej i francuskiej istniała dodatnia korelacja, między LOC wewnętrznym studentek z Uniwersytetu Paula Verlaine'a oraz „ja ogólnym” studentek polskich istniała korelacja ujemna. Akceptacja łączyła się pozytywnie z wiarą opartą na szczęściu wśród studentek polskich. Religia pozytywnie korelowała z „ja ogólnym” żeńskiej młodzieży akademickiej w Polsce, ujemnie natomiast z wiarą w wewnętrzne poczucie kontroli studentek francuskich.

Struktura „ja” odgrywa fundamentalną rolę w zachowaniu się studentek w sytuacjach dyskomfortowych. Niskie poczucie własnej wartości prowadzi w obliczu stresu do wzrostu poczucia osobistego zagrożenia, emocji ujemnych i dezorganizacji zachowania oraz do rezygnacji z wykonywania czynności prowadzących do osiągnięcia celu i wycofania się z sytuacji stresującej. Wysokie poczucie własnej wartości wiąże się z adaptacyjnymi i sku-

tecznymi strategiami radzenia sobie ze stresem. Przy efektywnym radzeniu sobie ze stresem należy uwzględnić dwa czynniki: możliwości osoby oraz wymagania sytuacji. Kiedy badane dziewczęta mają wpływ na sytuację, która je spotyka, podejmują skuteczne sposoby radzenia sobie ze stresem skoncentrowane na poszukiwaniu informacji o jego źródle i dążące do rozwiązania problemu. Kiedy natomiast sytuacja nie podlega ich kontroli, wykazują większą tendencję do stosowania sposobów skoncentrowanych na unikaniu (wycofanie się, zaprzeczanie itp.).

Poza czynnikami osobowościowymi, zachowania studentek implikują czynniki kulturowe. I mimo że zarówno kultura polska, jak i francuska zaliczane są do grupy kultur „kobiecych”, badane grupy cechują nie zawsze te same działania mające na celu pokonanie sytuacji dyskomfortowej. Wynika z tego zatem, że różnice, jakie występują w strategiach radzenia sobie ze stresem, poczuciu własnej wartości oraz umiejscowieniu poczucia kontroli, związane są z odmiennością tych dwóch kultur (kolektywizm *versus* indywidualizm).

Bibliografia

- Baumeister R.F., 1991: *Self-concept and identity*. In: *Personality: Contemporary theory and research*. Eds. V.J. Derlega, B.A. Winstead, W.H. Jones. Chicago, s. 349–380.
- Baumeister R.F., Tice D.M., Hutton G.G., 1989: *Self-presentational motivations and personality differences in self-esteem*. „Journal of Personality”, No. 57(3), s. 547–579.
- Brytek A., 2005: *Contribution des modèles sur l'autorégulation du comportement dans la compréhension des troubles alimentaires. Perspectives interculturelles* [Niepublikowana praca doktorska. Université Paul Verlaine – Metz, France].
- Carver C.S., 1997: *You want to measure coping but your protocol's too long: Consider the Brief COPE*. „International Journal of Behavioral Medicine”, No. 4, s. 92–100.
- Carver C.S., Scheier M.F., Weintraub J.K., 1989: *Assessing coping strategies: A theoretically-based approach*. „Journal of Personality and Social Psychology”, No. 56, s. 267–283.
- Cooley C., 1902: *Human nature and the social order*. New York.
- Coopersmith S., 1984: *Manuel d'Inventaire d'Estime de Soi*. Paris.
- Endler N.S., Parker J.A., 1990: *Multidimensional assessment of coping: A critical evaluation*. „Journal of Personality and Social Psychology”, No. 58, s. 844–854.
- Furnham A., Callahan I., Akande D., 2004: *Self-estimates of intelligence: A study in two African countries*. „Journal of Psychology”, No. 138(3), s. 265–285.
- Greenwald A.G., 1992: *L'ego totalitaire ou comment chacun fabrique et révisé sa propre histoire*. In: *Le Soi: Recherche dans le champ de la cognition sociale. Texte de base en psychologie*. Ed. M. Piolat, M.C. Hurtig, M.F. Pichevin. Neuchâtel, s. 37–76.

- Heszen-Niejodek I., 1996: *Stres i radzenie sobie – główne kontrowersje*. W: *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. Red. I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak. Katowice.
- Lazarus R.S., 1966: *Psychological stress and the coping process*. New York.
- Lazarus R.S., Folkman S., 1984: *Stress, appraisal and coping*. New York.
- Loas G., Dardennes R., Dhee-Perot P., Leclerc V., Fremaux D., 1994: *Opérationnalisation du concept de « lieu de contrôle » : traduction et première étude de validation de l'échelle de contrôle de Levenson (IPC : The internal powerful others and chance scale)*. „Annales Médico-Psychologiques”, No. 152(7), s. 466–469.
- Mandal E., 2004: *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice.
- Marinot D., 1995: *Le Soi. Les approches psychosociales*. Grenoble.
- Markus H., Kitayama S., 1991: *Culture and self: Implications for cognition, emotion, and motivation*. „Psychological Review”, No. 98, s. 224–253.
- Markus H., Kunda Z., 1986: *Stability and malleability in the self-concept in the perception of others*. „Journal of Personality and Social Psychology”, No. 51(4), s. 858–866.
- Markus H., Smith J., Moreland R.L., 1985: *The role of the self-concept in the perception of others*. „Journal of Personality and Social Psychology”, No. 49, s. 1494–1512.
- Markus H., Wurf E., 1987: *The dynamic self-concept: A social psychological perspective*. „Annual Review of Psychology”, No. 38, s. 299–337.
- McGuire W.J., McGuire C.V., 1988: *Content and process in the experience of self*. „Advances in Experimental Social Psychology”, No. 21, s. 97–144.
- Raty L.K., Larsson G., Soderfeldt B.A., Larsson B.M., 2005: *Psychosocial aspects of health in adolescence: The influence of gender, and general self-concept*. „Journal of Adolescent Health”, 36(6), s. 530.
- Roth S., Cohen L.J., 1986: *Approach, avoidance, and coping with stress*. „American Psychologist”, No. 41, s. 813–819.
- Scheier M.F., Carver C.S., 1985: *Optimism, coping and health: Assessment and implications of generalised outcome expectancies*. „Health Psychology”, No. 4, s. 219–247.
- Sjögren E., Kristenson M., 2006: *Can gender differences in psychosocial factors be explained by socioeconomic status?* „Scandinavian Journal of Public Health”, No. 34(1), s. 59–68.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 151–155
------------	--	---------------	-----------------	--------------	------------

**Claire M. Renzetti i Daniel J. Curran:
Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo.
Red. naukowa. Zbyszko Melosik,
przekł. Agnieszka Gromkowska-Melosik.
Warszawa, PWN 2005, ss. 692.**

W ostatnim czasie nakładem Polskiego Wydawnictwa Naukowego ukazała się od dawna oczekiwana przez polskiego Czytelnika książka autorstwa Claire M. Renzetti i Daniela J. Currana zatytułowana: *Women, men, and society*. Jest to już piąta, zmieniona i uzupełniona, edycja książki. Tytuł polski tego dzieła to: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Redaktorem naukowym polskiego wydania jest Zbyszko Melosik. Tłumaczenia książki dokonała Agnieszka Gromkowska-Melosik.

Polskie wydanie książki poprzedzone zostało obszernym i wyczerpującym *Wprowadzeniem* autorstwa Agnieszki Gromkowskiej-Melosik i Zbyszka Melosika. Stanowi ono bardzo interesującą recenzję przedstawianej książki.

Znakomitą rekomendacją dzieła stanowi fakt, że Ci uznani polscy badacze tematyki męskości i kobiecości zapewniają, iż książka: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo* z pewnością nie należy do nudnych, „zakuwanych”, zadawanych studentom „rozdział po rozdziale” i „zapominanych” książek. W ich opinii omawiana książka stanie się dla polskiego Czytelnika dziełem nie tylko szeroko cytowanym, ale i „rozczytywanym” i „nie do dostania” w bibliotekach i czytelniach.

Taka entuzjastyczna opinia o książce jest jak najbardziej uzasadniona. Świadczy o niej chociażby ogromna popularność i liczne wznowienia w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie w Polsce z pewnością zapełni lukę związaną z tym, że brakuje na polskim rynku książkowym encyklopedycznego podręcznika poświęconego problematyce płci¹.

Tematyka książki jest inspirująca. Wszak zainteresowanie kobiecością i męskością towarzyszy ludziom od zarania dziejów i czasów rajskiego ogrodu, a płeć zawsze owiana była aurą tajemniczości i tabu. Jako taka jest ciekawa dla niemal każdego Czytelnika

Problematyka ta jest też ważna społecznie. Waga owej problematyki wynika z ruchów emancypacyjnych, dążenia do *political correctness* oraz ciągle powracających dyskusji na temat równego statusu kobiet i mężczyzn w różnych dziedzinach życia. Dyskusje takie podejmowane są stosunkowo od niedawna w Polsce. W świecie zaś mają charakter powszechnego, globalnego dyskursu.

Claire M. Renzetti i Daniel J. Curran podjęli się wielce trudnego zadania – prezentacji i syntezy współczesnego stanu wiedzy dotyczącego, ogólnie ujmując, kobiet i mężczyzn. W wyniku ogromnej pracy powstało obszernie dzieło o wartości encyklopedycznej. Stanowi ono nieomal kompendium wiedzy na temat funkcjonowania kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Prezentuje aktualny stan wiedzy, stanowi omówienie najnowszych danych statystycznych, badań empirycznych. Przedstawia nowe teorie i zapoznaje Czytelnika z różnymi, nowymi określeniami i pojęciami.

W kontekście prezentowanego tematu istotne wydaje się to, że książka: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo* napisana została przez Autorów – kobietę i mężczyznę. Zapewnia to pewnego rodzaju równowagę „kobiecego” i „męskiego” punktu widzenia w ujmowaniu prezentowanych zagadnień. Książka napisana jest w sposób nowoczesny, łączący wysokie kompetencje i przystępność przekazu.

Autorzy w rozpoczynającej dzieło *Przedmowie* piszą, że w pracy nad książką towarzyszyły im trzy ważne cele. Były to:

- po pierwsze – „pomaganie studentom w powiązaniu tego niezwykle istotnego elementu ich życia osobistego, jakim są doświadczenia związane z płcią kulturową z otaczającą ich społeczną i polityczną rzeczywistością” (s. 1);
- po wtóre – przekonanie studentów, „aby podejmowali próby przekroczenia granic, które wyznacza im ich własna biografia” (s. 2);

¹ Książką o podobnej problematyce, szeroko opisującej różne aspekty psychologii płci jest na polskim rynku książka Lindy Brannon *Psychologia rodzaju* wydana przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne w Gdańsku w 2002 roku.

– po trzecie – pragnienie, „aby prezentowane treści były łatwo przyswajane przez studentów”, gdyż „[...] studenci biorący udział w naszych zajęciach studiują często bardzo różne dyscypliny akademickie” (s. 2).

Dwa pierwsze cele – w mojej opinii – mogą stanowić o swoistym przesłaniu tegoż dzieła. Odpowiadają bowiem na zadawane wcale nierzadko pytanie: Po co pisać na temat różnic i stereotypów związanych z płcią? Porządkować też mogą lekturę, nadawać kierunek i sens gromadzeniu ogromu wiedzy zaprezentowanej w książce, zachęcać do wyciągania wniosków mogących płynąć z przedstawienia rozmaitych stanowisk, teorii, danych i statystyk.

Cel ostatni potwierdza odnajdywaną w podręczniku komunikatywność i troskę o Czytelnika, by ten mógł wszystko dobrze „prześledzić” i zrozumieć. By mógł także odnieść podręcznikową wiedzę do własnego życia.

Książka liczy 692 strony. Oprócz tekstu podstawowego zawiera obszerną *Bibliografię*, *Indeks osób*, *Spis rzeczowy* i *Słowniczek*. Tekst główny uzupełniają liczne rysunki, tabele i ramki, w których zamieszczono różne, nierzadko bardzo szczegółowe dane nawiązujące do głównego nurtu rozważań w książce.

Książka napisana jest w przejrzysty sposób. Obszerny tekst złożony z 12 rozdziałów podzielony został na trzy, logicznie uzasadnione i konsekwentnie ze sobą powiązane, części: *I. Kobiety i mężczyźni: na czym polega różnica?* *II. Poznawanie swojego miejsca w społeczeństwie.* *III. Społeczne utrzymywanie porządku.* Każdy rozdział Autorzy kończą *Słowami kluczowymi* i *Proponowanymi lekturami*. Taki układ tekstu wsparty *Ramkami* to obecnie standard znany z większości nowoczesnych amerykańskich podręczników.

Część pierwsza: *Kobiety i mężczyźni: na czym polega różnica?* – złożona jest z trzech rozdziałów. Rozpoczyna się dosyć nietypowo, bo od prezentacji feminizmu i jego różnych nurtów oraz socjologicznej perspektywy badań nad płcią kulturową. Uznać to można za zachętę do zastanowienia się nad znaczeniem i rolą postrzeganych społecznie różnic płciowych. Sprzyja refleksji nad tym, jak daleką drogę musiały przejść kobiety i współczesne społeczeństwa w rozumieniu faktycznego sensu różnic i podobieństw między płciami.

Kolejno – w tej części książki – Autorzy podejmują wątki związane z biologią i kulturą oraz antropologią. Analizują kwestię płci w różnych epokach i społeczeństwach. Taki charakter prezentacji wskazuje bardziej na socjologiczny niż psychologiczny punkt widzenia w analizie różnic płciowych. Wywód jest całkowicie przejrzysty i ma poprawny, porządkujący – w podręcznikowy sposób – charakter.

Autorzy starają się bezstronnie zestawiać tu różne stanowiska i argumenty. Zachęcają Czytelnika do zastanowienia się nad ciekawymi poznaw-

czo pytaniami. Przykładowo: Czy moje hormony są odpowiedzialne za moje zachowanie? Prezentują interesujące dane na temat archetypowego wizerunku Myśliwego-Mężczyzny czy wielorakich płci kulturowych.

W części drugiej *Poznanie swojego miejsca w społeczeństwie* złożonej z trzech rozdziałów Czytelnik odnaleźć może zarówno socjologiczny, jak i psychologiczny kierunek prezentacji tematu. Omawiane są tutaj bowiem nie tylko teorie socjalizacji płciowej, ale i szczegółowe zagadnienia związane m.in. z edukacją kobiet i mężczyzn, rolą języka i mass mediów w poznawaniu swojego miejsca w społeczeństwie przez kobiety i mężczyzn. Wprowadzane są pojęcia mniej znane polskiemu Czytelnikowi, np. androcentryzm, esencjalizm biologiczny, mikroniesprawiedliwość czy tzw. ukryty program w edukacji. Autorzy wskazują na konieczność tworzenia bardziej pozytywnego środowiska uczenia się w szkołach i na uczelniach.

Część trzecia: *Spoleczne utrzymywanie porządku* jest najbardziej obszerna, bo składa się z sześciu rozdziałów. Zawiera przegląd bardzo różnorodnych problemów, które jawić się mogą niekiedy jako bardzo od siebie oddległe. I tak analizowane są tutaj zarówno związki intymne, jak i zagadnienia z zakresu ekonomii (np. zatrudnienie, zarobki), dane na temat przestępczości i systemu sprawiedliwości, dane z zakresu polityki i wojskowości. Wreszcie Autorzy zajmują się w tej części religią i życiem duchowym, a w ostatnim rozdziale piszą też o płci i zdrowiu.

Zawartość tej części książki dotyczy konsekwencji społecznej percepcji różnic płciowych i stereotypów związanych z płcią. Nie ulega wątpliwości, że współczesne struktury natury ekonomicznej, politycznej, medycznej czy religijnej utrwalają istniejący patriarchalny czy androcentryczny porządek społeczny.

Podsumowując, książka *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo* stanowi nadzwyczaj wartościowe i bardzo obszerne naukowe opracowanie tematyki miejsca i roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Jednocześnie jako tak rozległe dzieło stawiające sobie za cel ilustrację „wszystkich możliwych” zagadnień i problemów – od biologii po życie duchowe – nie jest wolne od pewnych skrótów. W mojej opinii dotyczą one właśnie głównie psychologicznej „warstwy” podręcznika: sposobu prezentacji niektórych teorii czy proponowanych w *Słowach kluczowych* definicji pojęć i zjawisk. Wiele terminów oraz zjawisk psychologicznych jest też w tekście omawiane w sposób jedynie sygnalizujący, a nie analizujący.

W książce *Kobiety i mężczyźni i społeczeństwo* znacznie wyraźniej od wątków psychologicznych akcentowane są zagadnienia z zakresu socjologii płci. Jest to oczywiste, jeśli zważyć na fakt, że Autorzy to uznani amerykańscy socjologowie, dlatego właśnie głównie z tej perspektywy analizują fenomen płci w najważniejszych obszarach życia społecznego.

Książka – jako znakomita – z pewnością może być adresowana przede wszystkim do socjologów. Szczególnie polecana powinna być także pedagogom, w podręczniku bowiem wiele miejsca poświęcono zagadnieniom związanym z edukacją w kontekście płci. Bez wątpienia zainteresuje także psychologów psychiatrów, politologów, nauczycieli, pracodawców oraz wszystkich innych Czytelników ciekawych wiedzy o kobietach i mężczyznach w społeczeństwie.

Treści książki są też szczególnie istotne w aspekcie ogólnoludzkim, ogólnospołecznym i edukacyjnym. Książka bowiem poszerzyć może ogólny stan wiedzy i społecznej świadomości związany z miejscem kobiet i mężczyzn we współczesnych społeczeństwach, które w dyskursie światowym okazuje się szczególnie ważne – z uwagi na fundamentalne pytania o zakres i charakter równych praw i statusu wszystkich ludzi.

Eugenia Mandal

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 156–163
------------	--	---------------	-----------------	--------------	------------

***Ewa Bielska, Andrzej Radziewicz-Winnicki,
Adam Roter:
Social and educational problems in Poland
(Essays and chosen conceptions
at the background of the EU accesion).
Katowice, ŚWSZ 2005, ss. 119***

Istota rozwoju współczesnych społeczeństw, zarówno przemysłowych, postindustrialnych, ale także konstytuujących dopiero ład liberalno-demokratyczny – postmonocentrycznych, skoncentrowana najczęściej bywa wokół procesu modernizacji. Jego dynamikę i kierunek determinuje obszar, w którym zachodzi: społeczny, ekonomiczny, kulturowy czy też edukacyjny. Zawsze jednak oznacza modyfikację (unowocześnienie, udoskonalenie), która przybierać może charakter mniej skoordynowanych działań bądź oznaczać „ciąg kierunkowych i ewolucyjnych zmian społeczeństwa tradycyjnego, prowadzących do jego przeobrażenia w społeczeństwo nowoczesne”¹. Od niedawna dopiero socjologia podawać zaczęła w wątpliwość organiczno-systemowy model społeczeństwa, kładąc jednocześnie wyraźniejszy nacisk na dynamikę zachodzących w społeczeństwie procesów oraz jego dereifikację (odejście od traktowania go jako obiektu)². Zro-

¹ J. Stochmiałek: *W poszukiwaniu teorii zmiany społecznej*. „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne” 2005, nr 2, s. 52.

² P. Sztopka: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków 2005, s. 24 i nast.

dził się zatem alternatywny model podejścia do zmian społecznych uobecniany w konstrukcji dynamicznego pola społecznego, gdzie obszarem kinetycznej relacji są pola interpersonalnych więzi wyznaczanych: zależnością i wymianą, lojalnością i zaufaniem, przyjaźnią i nienawiścią, sentymentem i resentymentem. Wraz z odrodzeniem się teorii modernizacji (neomodernizacja, postmodernizacja i neokonwergencja) na znaczeniu zaczęły zyskiwać analizy tego procesu w odniesieniu do państw postkomunistycznych. Przebiegająca w nich „fałszywa modernizacja” wynikała ze sprzecznej kombinacji trzech składników: narzuconej nowoczesności, prenowoczesnych reminiscencji społecznego porządku i wreszcie – symbolicznej fasady imitującej zachodnią nowoczesność³. Bilans dziedziczonego systemu (również w Polsce) uaktywnił ostrzeżenie R. Dahrendorfa określone mianem „dylematu trzech zegarów”: zmiana społeczna musi bowiem wymagać czasu niezbędnego do rewitalizacji stylów życia, postaw i uznawanych wartości. Pożądanym wynikiem procesów modernizacyjnych stać się ma zatem osobowość nowoczesna jako konieczny warunek dalszego, pomyślnego przebiegu realnej zmiany.

Odległość jej zaawansowania nie ogranicza predylekcji badaczy współczesnych społeczeństw do konstruowania wizji, których kategorią naczelną jest zmierzch, koniec, epilog: koniec historii i człowieka (F. Fukuyama), koniec pracy i zmierzch siły roboczej (J. Rifkin), kres przyszłości (J. Gimpel), koniec nauki (J. Horgan), koniec szkoły (L. Illich), kres kultury (N. Postman), koniec geografii (Z. Bauman) czy wreszcie zmierzch tożsamości (Z. Melosik, T. Szkudlarek). Profetyczny pesymizm nierzadko jest li tylko lingwistyczną wirtuozerią, czasami zaś tęsknotą za aksjologicznym oraz społeczno-kulturowym porządkiem, względną homeostazą społeczną. Tęsknota owa jest tym bardziej zrozumiała, im wyraźniejszą cechą społeczeństw w dobie przemian jest dysharmonia. Sankcjonowana dychotomiczną stratyfikacją społeczną utrwała gigantyczne rozwarstwienia klasowe, w których elity władzy i majątku (warstwy hierarchiczno-prestizowe) dzieli kolosalna przepaść od warstw „niższych” i stratyfikacyjnego dołu, gdzie ludzka godność spowita zostaje mrokiem ukrytego wymiaru społecznej egzystencji. Tutaj właśnie petryfikuje się kłopotliwy status polskiej *underclass*, uporczywie dziedziczonej z pokolenia na pokolenie społecznej marginalizacji i ekskluzji (jako marginalności zaawansowanej)⁴, konstytuującej tym samym „cywili-

³ Tamże, s. 137.

⁴ Tematyka destabilizacji życia społecznego od pewnego już czasu obecna jest w twórczości naukowej Autorów rekomendowanej czytelnikom książki. Pozwolę sobie na wskazanie wybranych li tylko pozycji zwartych: E. Bielska: *Ponowoczesne konteksty liberalizmu a preferencje młodzieży akademickiej wobec wybranych aspektów stylów życia*. Katowice 2006; *Edukacja a życie codzienne*. Red. A. Radziewicz-Winnicki, E. Bielska. Katowice 2002; A. Radziewicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko trans-*

zając nadmiaru”. Jak pisze Z. Bauman: „[...] przyczyny wykluczenia mogą być rozmaite, ale jego skutki są na ogół podobne. Ludzie wykluczeni, pozbawieni niezbędnej do społecznego przetrwania wiary w siebie i poczucia własnej wartości, stojąc przed dramatycznym zadaniem zdobycia środków potrzebnych do przetrwania biologicznego, nie mają powodu, aby kontemplować i rozważać subtelne różnice pomiędzy cierpieniem »z rozdzielnika« i niedolą »mimo woli«”⁵. Nierówności społeczne można, zdaniem T. Pilcha, rozpatrywać dwojako: po pierwsze – jako nierówności udziału, po drugie zaś – jako nierówności dostępu⁶. W każdym jednak przypadku są one efektem specyficznego uwzorowania kulturowego (socjalizacji renowsacyjnej, degradowanej), warunkującego typ uczestnictwa społecznego zwanego retrogresywnym⁷.

Profuzja zróżnicowanych następstw posttransformacyjnych stawia również przed edukacją dynamiczne wyzwania. Ich oblicze, pozostające w bezpośredniej konfrontacji z wymogami demokratycznego kapitalizmu, preparować musi w pierwszej kolejności skuteczną socjalizację rynkową (określenie A. Radziewicza-Winnickiego), której niezbywalnym elementem staje się nauka: rynkowego kodu kupowania, konsumowania, sprzedawania oraz inwestowania. Edukacja czasu teraźniejszego (tym bardziej więc – edukacja jutra) musi być także swoistą reakcją na załamanie systemu polityki społecznej, upatrując nadzieję w optymalizacji ludzkich szans życiowych poprzez edukację socjalną. Jej rewitalizacyjny charakter w stosunku do pomocowego i samopomocowego systemu środowiska lokalnego uwiarygodniać powinien kreatywną reakcję edukacji powszechnej na zagrożenia człowieczej egzystencji. Sprzężenie wielu czynników, w szczególności jednak: ekonomicznych (przedsiębiorczość i kapitał ludzki), technologicznych (zaawansowane kompetencje komunikacyjne i technicyzacja życia) oraz kulturalno-oświatowych (przedsiębiorczość, kreatywna konkurencyjność i wykształcenie) składać się winny na kształt po prostu dobrej edukacji (określenie K. Denka). Jak wskazuje jednak we *Wstępie* do recenzowanej pozycji Andrzeja Radziewicza-Winnickiego, „w ostatnich latach po wydarzeniach 1989 roku,

formacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego. Katowice 2004; A. Radziewicz-Winnicki: *Emeryci i renciści wobec sytuacji społecznego ubóstwa*. Katowice 1997; A. Radziewicz-Winnicki: *Spółczesność w trakcie zmiany*. Gdańsk 2004; A. Roter: *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*. Katowice 2005.

⁵ Z. Bauman: *Życie na przemiał*. Kraków 2005, s. 67–68.

⁶ T. Pilch: *System społeczny jako mechanizm łagodzenia nierówności w rozwoju regionalnym*. W: *Spółeczne procesy modernizacyjne w środowisku lokalnym średniego miasta*. Red. T. Frąckowiak, P. Mosiek, A. Radziewicz-Winnicki. Rawicz-Leszno 2005.

⁷ J. Modrzewski: *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*. Poznań 2004.

aż do momentu polskiego przyłączenia do Unii Europejskiej, brak harmonii pomiędzy systemem oświatowym a ekonomią wolnego rynku stał się powszechnym zjawiskiem w Polsce. Niestety, istnieją również dowody wskazujące, iż ekspansja edukacyjna nie oznacza nadrzędnej roli czynnika ludzkiego w społeczno-ekonomicznym rozwoju społeczeństwa” (s. 7). Akcesja do struktur unijnych ma zatem nie tylko kontekst gospodarczy (poskramianie globalnych tendencji za pomocą instytucji europejskich), ale również społeczno-kulturowy, dyktowany logiką globalnej odpowiedzialności. „Jej zwolennicy wychodzą z założenia, że trwale i prawdziwie skuteczne rozwiązania ogólnoświatowych problemów można osiągnąć i wypracować jedynie poprzez gruntowne przedyskutowanie i zreformowanie funkcjonowania sieci globalnych współzależności i współoddziaływań”⁸.

I na skomplikowaną właśnie mozaikę socjokulturowych, ekonomicznych, jak również edukacyjnych powiązań we współczesnej, kwestiami nabrzmiałej krajowej (i nie tylko) rzeczywistości, zwracają uwagę Ewa Bielska, Andrzej Radziewicz-Winnicki i Adam Roter we wspólnej publikacji: *Social and educational problems in Poland (Essays and chosen conceptions at the background of the EU acesion)* [*Społeczne i edukacyjne problemy w Polsce (szkice i wybrane koncepcje na tle akcesji do Unii Europejskiej)*]. Praca uznanych Autorów, skupionych wokół śląskiego ośrodka pedagogiki społecznej (kierowanej od samego początku przez Profesora Andrzeja Radziewicza-Winnickiego – z Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) prezentuje osiem szkiców z zakresu pedagogiki społecznej, socjologii transformacji i socjologii wychowania, poprzedzonych *Wstępem* oraz uwieńczonych *Uwagami końcowymi*.

Pierwszy z nich, autorstwa Andrzeja Radziewicza-Winnickiego: *Some determinants of „education for tomorrow” in the post-monocentric social order (Niektóre determinanty „edukacji jutra” w postmonocentrycznym ła-dzie społecznym)*, wskazuje na problematykę przygotowania młodzieży do aktywnego funkcjonowania na rynku pracy w warunkach liberalnej gospodarki wolnorynkowej. Nakreślone przez Autora konteksty społeczeństwa posttransformacyjnego (m.in.: nowe mechanizmy różnicowania społecznego, dystrybucja socjalnych przywilejów, konsumpcja ekonomiczna czy też internalizacja kompetencji cywilizacyjnych) okazały się przydatne w zarysowaniu nowego kierunku oświatowej aktywności, która swój realny kształt odnajduje w zakresie „edukacji jutra”. Okazuje się bowiem, iż fundamentalną powinnością pedagogiczną „jest przygotowanie młodzieży do pomyślnego egzystencji w społeczeństwie informatycznym” (s. 14).

Rozdział *Modernisation in local communities: social and educational struggles and their unexpected determinants (Modernizacja społeczności*

⁸ Z. B a u m a n: *Europa niedokończona przygoda*. Kraków 2005, s. 205.

lokalnych: społeczne i edukacyjne zmagania oraz ich nieprzewidywalne determinanty) autorstwa Ewy Bielskiej oraz Andrzeja Radziejewicz-Winnickiego koncentruje się wokół: definicyjnych zagadnień związanych z procesem modernizacji, jego ideologicznych, cywilizacyjno-kulturowych oraz społecznych uwarunkowań, jak również indywidualnych (osobowościowo-ptymalizacyjnych) i zbiorowych (strukturalnych, grupowych) następstw. Autorzy odwołują się do czteroetapowego cyklu modernizacyjnego (*four-stage modernisation cycle*), zgodnie z którym implementowane zmiany skupiają się wokół następujących po sobie formacji: społeczeństwa tradycyjnego (przedprzemysłowego), społeczeństwa połowicznie zmodernizowanego, społeczeństwa nowoczesnego (przemysłowego) i społeczeństwa poprzemysłowego. Swoistym uzupełnieniem dla przytoczonego cyklu jest podyktowana dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością kategoria społeczeństwa informatycznego (*computer society*). Stanowi ono stadium uzupełniające i dotyczy nielicznych jeszcze krajów wysoko rozwiniętych. W Polsce tymczasem wydarzenia 1989 roku spreparowały „nową, wcześniej nie doświadczaną sytuację, gdzie struktury wzajemnych powiązań oraz społeczne, ekonomiczne i polityczne mechanizmy znalazły się w procesie formowania” (s. 29). Istotne zatem staje się przyjęcie nowych wyzwań, które dla postsocjalistycznego społeczeństwa polskiego przybierają postać koniecznych zmian we wszystkich segmentach jego funkcjonowania.

W szkicu zatytułowanym: *Institutional effects of religion in the new public life (Instytucjonalne konsekwencje religijności w nowym porządku życia publicznego)* – Andrzej Radziejewicz-Winnicki oraz Adam Roter prezentują kwestie statusu religii przez pryzmat modernizacyjnych tendencji społeczeństwa postsocjalistycznego. Wskazują na rozmaite, antropologiczne i socjologiczne konteksty pojmowania kultury, powiązanych z nią postaw moralnych i estetycznych, specyficznego postrzegania przez jednostkę własnej egzystencji w sytuacji nabrzmiewania ontycznych dysharmonii (kultura jako cierpienie) oraz dylematu wyboru indywidualnej orientacji życiowej (orientacji na wartości lub cele). Autorzy rozdziału, odwołując się do historycznie ukonstytuowanej roli Kościoła katolickiego w polskiej kulturze narodowej i życiu publicznym (także politycznym), stawiają istotne pytania: o charakter religijnej adaptacji do nowego porządku społecznego i ekonomicznego, wpływ religijności na formowanie się jednostkowej tożsamości i o kształtowanie (wzbogacanych wsparciem społecznym/socjalnym) interpersonalnych relacji w przestrzeni nowej struktury społeczeństwa postmonocentrycznego.

W kolejnym tekście *The process of social change and the new educational challenges (Proces zmiany społecznej a nowe wyzwania edukacyjne)* Ewa Bielska analizuje wybrane koncepcje teoretyczne w zakresie wielopłaszczyznowych przekształceń współczesnych społeczeństw. Odwołuje się

do socjologicznych, filozoficznych, antropologicznych, psychologicznych i pedagogicznych stanowisk reprezentowanych m.in. przez: E. Durkheima, A. Giddensa, L. Kołakowskiego, Z. Krasnodębskiego, T. Mertona, T. Parsonsa, J. Szczepańskiego, P. Sztompkę czy M. Ziółkowskiego. Na tym tle Autorka ukazuje dwie kategorie zmian społecznych: zmiany systemowe (transformacyjne), jak również zmiany kulturowe, bezpośrednio uwikłane w trendy postmodernistycznego ujęcia dynamicznie przeobrażającej się rzeczywistości (we wszystkich jej sferach). Obserwowane zmiany implikują – zdaniem Ewy Bielskiej – istotne wyzwania dla edukacji. Zjawisko komercjalizacji sfery oświatowej wywołuje naturalną konieczność „przygotowania systemu wolnego rynku edukacyjnego; systemu, który okaże się przystający (*compatibility*) do wymagań procesu europejskiej edukacji” (s. 49).

Andrzej Radziejewicz-Winnicki w szkicu: *Education and economy: socio-pedagogical approach to modern economy (Edukacja i ekonomia: społeczno-pedagogiczne ujęcie nowoczesnej ekonomii)* opisuje wybrane problemy społeczne w kontekście sukcesów i niepowodzeń krajowej transformacji ekonomicznej; wskazuje również na specyficzne relacje pomiędzy ekonomią a rozwojem społeczeństwa, zmianą społeczną i kulturową a warunkami i trendami modernizacji rozmaitych (dostrzeganych i niedostrzeganych) obszarów narodowej edukacji. Istotną kategorią odwoławczą prezentowanych analiz stała się socjoekonomiczna koncepcja kapitału ludzkiego, stale redefiniowanego przez: rozwój technologii komunikacyjnych, petryfikacje i przemieszczenia w obrębie struktury stratyfikacyjnej społeczeństwa czy wreszcie – jednostkowe i grupowe możliwości adaptacji do liberalnych reguł wolnorynkowej konkurencyjności (socjalizacja rynkowa) i podporządkowanych jej modeli indywidualnej konsumpcji. Autor stawia zatem zasadne pytanie: „Jaki typ edukacji jest ekonomicznie najbardziej efektywny?” (s. 63). W świetle przytaczanych zależności odnoszących się do wpływu wykształcenia na poziom bezrobocia i jakość życia najbardziej istotne okazuje się planowanie mechanizmów konstruujących strategie kształcenia umiejętności menedżerskich, zorientowanych na innowacyjność i efektywne wypełnianie ról zawodowych (funkcja ekonomiczna i techniczno-kulturowa edukacji). Stymulowanie tego rodzaju zabiegów edukacyjnych nie powinno jednak – w opinii Autora – zmierzać do bezkrytycznego naznaczania (nasycania) procesu edukacyjnego ekonomicznymi wyłącznie tendencjami. Konieczna jest więc pełniejsza integracja współczesnych nauk społecznych (w tym: szczególnie pedagogiki) i ekonomicznych, zmierzająca do optymalizowania systemu oświatowego w warunkach rozwoju „społeczeństwa w trakcie zmiany”⁹.

⁹ Określenie nawiązuje do pozycji Profesora A. Radziejewicz-Winnickiego: *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk 2004.

Na temat statusu edukacji oraz jej licznych związków z socjologią i socjologią wychowania w kontekście rozwoju społeczeństwa późnonowoczesnego wypowiada się A. Roter w rozdziale: *A sociological approach to the problems of education in the world of dominating late-modern society* (*Socjologiczne ujęcie problemów wychowania w świecie dominacji społeczeństwa późnonowoczesnego*). Autor proponuje na rozważania nad socjologią, edukacją i procesem wychowania spojrzeć z trojkiej perspektywy: megastrukturalnej globalnego świata, makrostrukturalnej społeczeństwa demokratycznego, jak również mikrostrukturalnej grup formalnych i nieformalnych. W swoich rozważaniach nawiązuje do Giddensowskiej koncepcji społeczeństwa późnonowoczesnego (*late-modern society*) Z. Bauman a analiz procesu globalizacji czy wreszcie – profetycznych zapowiedzi końca człowieczeństwa i cywilizacji F. Fukuyamy; polemizuje (mając na względzie kulturowy aspekt globalizacji) z metaforą „globalnej wioski” McLuhana, wskazując jednocześnie na zinstytucjonalizowane relacje międzyludzkie w „globalnym mieście” – jako parafrazy Macluhanowskiej metafory.

W przedostatnim szkicu, także autorstwa Adama Roter a – *Childhood as a social category* (*Dzieciństwo jako kategoria społeczna*), poruszono problematykę umiejscowienia dzieciństwa w sieci różnorodnych społecznych powiązań strukturalno-funkcjonalnych. Dominującymi kategoriami analizy stały się wyróżnione przez M. Mead trzy modele przekazu kulturowego: postfiguratywny, kofiguratywny oraz prefiguratywny, dla których socjokulturowym tłem uczynił Autor perspektywę rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem procesu globalizacji. Rozwój i dominacja sektora usług w okresie ponowoczesnym spowodował, iż dzieciństwo zaczęło być traktowane „jako ważna kategoria na rynku ekonomicznym. [...] Staje się ono jednym z głównych bohaterów kultury intermedialnej i jednym z jej głównych odbiorców” (s. 79). Rodzi to negatywne konsekwencje dla psychospołecznego rozwoju dziecka; mając ów fakt na względzie, Adam Roter wskazuje liczne zagrożenia procesu socjalizacji: wpływ estetyki okrucieństwa, manipulatorski charakter reklamowych komunikatów czy chociażby petryfikacja destabilizacyjnych struktur rodzinnych, w których technologicznie zaawansowane zabawki stanowią wątplęj wartości substytutu zaangażowania emocjonalnego i miłości rodzicielskiej. Taki zatem kontekst konstytuowania się współczesnego dzieciństwa warunkuje dalsze dla niego konsekwencje: zanik tradycyjnej kultury dziecięcej, zmiany relacji dziecka w stosunku do otaczających go osób i przedmiotów oraz wzrost znaczenia instytucjonalnego oddziaływania na rozwój młodego człowieka.

Ewa Bielska w zamykającym pozycję szkicu: *Assumptions of the liberal doctrine in pedagogical ideas* (*Założenia doktryny liberalnej w obrębie myśli pedagogicznej*) prezentuje trzy aspekty ujęcia liberalizmu: politycz-

ny (ograniczenie interwencji państwa na rzecz pobudzania aktywności społecznej), ekonomiczny (powiązany z konstrukcją i zasadami obowiązującymi na wolnym rynku) oraz kulturowy (krytyka dogmatyzmu ograniczającego wolność społeczną i światopoglądową). Autorka ukazuje koncepcje wolności negatywnej i pozytywnej, definiowanych w kategoriach „wolności od” oraz „wolności do”; wskazuje także na postmodernistyczny kontekst interpretacji doktryny liberalnej oraz jej głębokich powiązań z postępującym procesem globalizacji. Ewa Bielska nawiązuje również do liberalnych implikacji, które nakazują orientować proces edukacyjny na: odpowiedzialne i szerokie rozumienie wolności oraz tolerancję; racjonalność i przedsiębiorczość – warunkujące pomyślne funkcjonowanie jednostki na konkurencyjnym rynku pracy.

Pozycja – *Social and educational problems in Poland*, autorstwa Ewy Bielskiej, Andrzeja Radziewicz-Winnickiego oraz Adama Roter, odwołuje się zatem do interdyscyplinarnej analizy współczesnych społeczno-kulturowych oraz ekonomiczno-politycznych okoliczności, mających niewspółmierny wpływ na kształtowanie się ideologicznej i społecznej tożsamości edukacji. Wielowymiarowość ukazywanych kontekstów, jak również wnikliwość dokonywanych analiz edukacyjnych z perspektywy rozmaitych doktryn, teorii i koncepcji – pozwalają jednoznacznie umiejscowić recenzowany tom w kategorii znakomitych dla rozwoju pedagogiki społecznej wydarzeń wydawniczych. Posiada on jednak inną jeszcze – w moim przekonaniu – wartość szczególną: jest bowiem jednym z wyraźnych dowodów konstytuowania się, strukturalnie pojmowanej¹⁰, śląskiej szkoły pedagogiki społecznej, która skupiając się wokół Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach uobecnia ona wśród kreujących ją osób – znakomitych reprezentantów tejże dyscypliny naukowej świadomość wspólnotowości w zakresie orientacji teoretycznej i metodologicznej, pielęgnowanych wzorów oraz uznawanych algorytmów postępowania badawczego. Recenzowana książka jest zatem dowodem stopniowego wrastania śląskiej „wspólnoty słowa i myśli” w kulturową jedność polskiej nauki oraz europejską tożsamość intelektualnego dorobku pedagogiki społecznej i socjologii wychowania.

¹⁰ Klasyfikację podziału naukowych szkół zaczerpnąłem ze znakomitego opracowania J. Szackiego: *O szkołach naukowych (zarys problematyki)*. „Studia Socjologiczne” 1975, nr 4(59).

Piotr Mosiek

„Chowanna” 2007, Vol. 1 (28)

Gender and selected social problems

Summary

The following volume of “Chowanna” was entitled *Gender and selected social problems*. In so doing, the editorial board and the authors want to join a discussion on the role of gender in the genesis and image of selected social problems. The content of the volume was divided into several parts: 1. Violence and aggression; 2. *Work and unemployment*; 3. *Political activity*; 4. *New technologies*; 5. *Stress*.

In the first part, *Violence and aggression*, the attempt was made to illustrate violence and aggression referred to as painful social problems in social life. In her text, *An inside-marital violence – conditions of staying in a harmful relationship by maltreated women*, Izabela Rajska-Kulik presents the most typical psychological mechanisms giving rise to home violence. She discusses the syndrome of a beaten woman, and the so called marital terror. Agnieszka Roszkowska and Joanna Kucharewicz, in their article entitled *A psychological diagnosis of disorders in the social functioning of girls and boys in the light of studies carried out by means of Buss-Durkee’s Aggression Scale (SABD)*, present the results of the studies on the groups of teenage girls and boys – juvenile delinquents.

The second part of the work under the title of *Work and unemployment* included three texts. They show that both work and unemployment are the issues that ought to be considered, among other things, from the perspective of gender. In her article entitled *Psychological determinants of self-management by unemployed women*, Agnieszka Wilczyńska-Kwiatkiewicz, points to the significant role of pragmatism-principlism, the sense of control, the need of social approval, future plans, among other things, in self-management in the case of unemployed women. In the text *The analysis of the situation of handicapped unemployed women and men in the local job market*, Elżbieta Turcka shows a difficult situation handicapped people and unemployed women face in the local job market. Izabela Bara and Małgorzata Dobrowolska, in their text *The efficiency of qualification workshops as a method of professional activation and gender. On the basis of the graduates of the workshops of EU PHARE Inicjatywa I PL 9811 and PHARE Inicjatywa II aid re-qualifying programs*, on the other hand, present the outcomes of comparative analyses in terms of the evaluation of the efficiency of the aid programs in the situation of work search in groups of women and men.

Part three, entitled *Political activity*, comprises two articles in which the attempt was made to answer the question on the reasons of women’s smaller participation in the public life. In their article *A woman politician. The content and structure of the stereotype of a woman taking up politics*, Agnieszka Gawor and Eugenia Mandal, present the findings of the research on the subject of perceiving women dealing with politics. They show a general content of the stereotype, and its components. Radosław Walczak, Dariusz Banaszek, Grzegorz Pajestka and Adam Szuba and in *The influence of the text authorship on its evaluation. Gender stereotypes and the image of a politician*,

present the results of experimental studies on the role of gender stereotypes in the perception of politicians.

Part four of the collection in question was entitled *New technologies*. It consisted of two articles concerning the problem of women and men coping with the new technological challenge, namely the Internet. Patrycja Rudnicka, in the article *A comparative analysis of the patterns of using the Internet by girls and boys*, introduces the research findings illustrating that the observed gender differences concern mainly different preferences in terms of making use of the Internet services. Agata Chudzicka-Czupala, Małgorzata Grzywacz and Katarzyna Janiec, in the text entitled *Women's and men's perceptions of time and a tendency for an excessive use of the Internet*, point out that the "inter-gender" differences are related to the perception of time spent at the computer.

In the last part, entitled *Stress*, a text raising the issue of stress in gender and cultural context was included. Anna Brytek, in *Stress self-managing strategies employed by female students, and their self-esteem and control location*. The Polish-French studies, presents the outcomes of the research emphasising the importance of women's personal resources (self-esteem, religiousness, control location) and cultural ones in coping with stress.

The volume closes with Eugenia Mandal's review of *Women, men and society, a book by Claire M. Renzetti and Daniel J. Curran*, and Piotr Mosiek's review of *Social and educational problems in Poland, a book by Ewa Bielska, Andrzej Radziejewicz-Winnicki, and Adam Roter*.

Nr indeksu 330566
PL ISSN 0137-707X

Copyright © 2007 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Projekt okładki
Aleksander Herman

Redaktor
Barbara Konopka

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Mirosława Żłobińska

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Nakład: 280 + 50 egz. Ark. druk. 10,75. Ark. wyd.
12,0. Papier offset. kl. III, 80 g Cena 25 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

Zasady opracowania materiałów

1. Redakcja przyjmuje teksty nigdzie dotąd nie publikowane.
2. Nadsyłane prace będą recenzowane, a następnie omawiane na posiedzeniach Redakcji, która podejmie decyzję w sprawie zakwalifikowania ich do druku. O decyzji Redakcji Autor zostanie poinformowany. W przypadku niezakwalifikowania artykułu do druku zostanie on zwrócony Autorowi. (Prace realizowane między innymi w ramach grantu powinny być opatrzone informacją o rodzaju, numerze i tytule problemu badawczego).
3. Objętość tekstu nie może przekraczać 16 stron maszynopisu, łącznie z bibliografią, przypisami, tabelami, rysunkami. Wyjątek od tej zasady stanowią jedynie artykuły zamówione.
4. Materiały przekazane do redakcji powinny zawierać:
 - komputerowy wydruk tekstu wraz z dyskietką, ewentualnie maszynopis tekstu (znormalizowany, w dwóch egzemplarzach) wraz z bibliografią (uporządkowaną alfabetycznie, w układzie nazwisko / data),
 - tabele, rysunki (wydruk oraz dyskietka, ewentualnie wykonane starannie na kalce technicznej, opisane, w jednym egzemplarzu),
 - streszczenia w języku polskim i w języku angielskim,
 - przypisy: bibliograficzne (podane w tekście głównym, umieszczone w nawiasach w układzie nazwisko / data), rzeczowe (opatrzone cyfrą odpowiadającą numeracji ciągłej przypisów w tekście głównym, napisane na oddzielnej stronie),
 - informacje o Autorze (imię i nazwisko, tytuł, stopień naukowy i zawodowy, specjalność, stanowisko i miejsce pracy, aktualnie pełnione funkcje w stowarzyszeniach i towarzystwach krajowych i zagranicznych, adres do korespondencji, adres domowy, numer telefonu).

WARUNKI PRENUMERATY

Warunkiem regularnego otrzymywania „Chowanny” jest złożenie zamówienia na prenumeratę roczną. Cena jednego tomu w roku 2007 wyniesie 25 zł. Płatności należy dokonywać dopiero po otrzymaniu egzemplarzu i faktury.

Zamówienia prosimy wysyłać pod adresem:

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
UL. BANKOWA 12B, 40-007 KATOWICE
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl
tel. (032) 359-18-60 lub (032) 359-15-70

Bieżące numery można nabywać bezpośrednio w księgarni Wydawnictwa lub zamawiać korespondencyjnie za zaliczeniem pocztowym.

Subscription orders for all the magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the

Foreign Trade Enterprise
ARS POLONA
Krakowskie Przedmieście 7, 00-950 Warszawa, Poland
Bank Account: Bank Handlowy SA w Warszawie 201061-710-1310

Księgarnia Wysyłkowa
„LEXICON”
Maciej Woliński
skrytka pocztowa 957, 00-950 Warszawa 1
tel/fax (022) 625-01-29, (022) 648-41-23
e-mail: lexicon@medianet.pl

KOLPORTER SA
ul. Strycharska 6
25-659 Kielce

W 2007 roku nakładem

Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego

ukazały się następujące publikacje z dziedziny pedagogiki i psychologii:

„Chowanna”, R. XLIX (LXII), T. 1 (26): *Współczesny nauczyciel w koncepcjach pedeutologicznych i praktyce edukacyjnej*. Red. Dorota Ekiert-Oldroyd.

„Chowanna”, R. XLIX (LXIII), T. 2 (27): *Resocjalizacja młodzieży niedostosowanej społecznie – wybrane konteksty*. Red. Eugenia Mandal.

Diagnoza psychologiczna dzieci w wieku przedszkolnym. Red. Zofia Dołęga. Wyd. 2.

Ewa Jarosz: *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*. Wyd. 6.

Urszula Szuścik: *Znak werbalny i znak plastyczny w twórczości rysunkowej dziecka*.

Zofia Ratajczak, Augustyn Bańka, Elżbieta Turska: *Współczesna psychologia pracy i organizacji. Wybrane zagadnienia*.

Z badań nad zdrowiem psychicznym uczniów – wstęp do działań profilaktycznych szkoły. Red. Zofia Dołęga, Maria John-Borys.